Nr. 43. Sobota, 22 Lutego 1896. Rok 86.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Plohna, ulica Karola Ludwika l. 9; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem pismem odręcznem z dnia 14 lutego b. r. poruczyć najmiłościwiej wielkiemu koniuszemu nadwornemu, Rudolfowi księciu Liechtensteinowi, tymczasowe sperawowanie urzędu pierwszego wielkiego ochmistrza Najw. Dworu.

Pan Minister rolnictwa poruczył tymczasowy zarząd zakładu zdrojowego w Krynicy c. k. komisarzowi powiatowemu Antoniemu Mravincsicsowi z Jasła.

Dnia 20 lutego b. r. wydano i rozesłano z c. k. nadwornej i państwowej drukarni w Wiedniu XI zeszyt Dziennika ustaw państwa w wydaniu niemieckiem.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 27. Rozporządzenie Ministerstw skarbu i handlu z dnia 27 stycznia b. r., mocą którego uzupełniono postanowienie alfabetycznego spisu towarów w taryfie cłowej przy słowie „pióra“.

Nr. 28. Rozporządzenie Ministerstw sprawiedliwości, skarbu, handlu i rolnictwa z dnia 11 lutego b. r., w sprawie ustanowienia sędziów polubownych dla giełdowych sądów polubownych z grona osób nienależących do giełdy.

Nr. 29. Rozporządzenie Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 14 lutego b. r., względem spraw, podlegających orzeczeniu polubownych sądów giełdowych.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 21 lutego.

Jak już wiadomo, ambasadorowie wszystkich mocarstw w Konstantynopolu przedłożyli W. Porcie tabelaryjne zestawienie zeszłorocznych krwawych wypadków w małoazyatyckich prowincyach Turcyi, przyczem jednak uwzględnili te tylko sprawozdania, których prawdziwość najmniejszej nieulega wątpliwości i które nawet same władze tureckie uznały za autentyczne. Zestawienie to i dołączony do niego memoryał ambasadorów roztaczają przed nami dramat tak straszny w swych szczegółach, iż wydaje się on prawie niemożliwym u schyłku dziewietnastego stulecia w państwie zaliczającem się do świata cywilizowanego. A tych okropnych rzezi, jakich widownią były całymi miesiącami liczne okolice Anatolii, niepodobna usprawiedliwić nawet w takim razie, gdybyśmy przyjęli jako fakt niezbity twierdzenie władz otomańskich, iż Armeńczycy dali pierwszy impuls do ruchu, który w swych następstwach sprowadził przerażające grozą i rozmiarami wypadki w Sassunie, Talori, Gülgüssanie i innych miejscowościach. Z memoryału ambasadorów wynika, że W. Porta zaniechała niezbędnych środków ostrożności, że jej urzędnicy, co więcej tu i owdzie nawet wojska nie tylko stawały po stronie prześladowców, lecz brały czynny udział w rzeziach a już w najlepszym razie zachowały się biernie. W ten sposób zostało wymordowanych pod samemi bramami Europy 24.655 Armeńczyków a 1.255 ranionych, gdy po stronie tureckiej było zaledwie kilkaset ofiar! Lista ta zaś, jak zaznacza memoryał, niezupełna, do niej bowiem nie wciągnięto pomordowanych i ranionych w odległych okolicach, zkąd niepodobna było konsulom zasięgnąć choćby w przybliżeniu wiarogodnych informacyj.

Na razie stosunki się polepszyły, te wszakże przyczyny, z których rozwinęły się zeszłoroczne krwawe wypadki w Armenii, istnieją ciągle jeszcze, co stwierdza wyraźnie także korespondent konstantynopolitański *Pol. Corr.* Z drugiej jednak strony może posłużyć na uspokojenie okoliczność, że W. Porta nauczona doświadczeniem przedsięwzięła wszelkie możliwe środki ostrożności, przesłała organom rządowym w wilejatach małoazyatyckich bardzo kategoryczne instrukcye, nakazała rozbroić wiele rozbójniczych plemion, a przedsiębiorąc kroki dla wprowadzenia przyrzeczonych reform, utrudnia działalność niespokojnych żywiołów armeńskich. Dyplomacya w ogóle jest zdania, że główne niebezpieczeństwo już minęło i jeżeli Porta zechce kierować się dobrą wolą, przytem zaś rozwinie należytą energię, nie będzie potrzeba obawiać się powtórzenia tyle groźnych z ostatnich miesięcy wypadków.

W miarę jak zmniejsza się niebezpieczeństwo kwestyi armeńskiej, uwaga politycznych kół tureckich zwraca się ku Macedonii, gdzie mnożą się niepokojące objawy. W kołach tych nieukrywają, iż z wiosną mogą zajść tam rzeczy wielce niedogodne dla Porty i z tego też powodu w sferach decydujących daje się dostrzegać dążność zażegnania niebezpieczeństwa z pomocą przeprowadzenia w Macedonii daleko sięgających reform administracyjnych. Wiele też liczą w Konstantynopolu na Bułgaryę i nie wątpią, że rząd sofijski zajęłby teraz wobec ruchu macedońskiego zupełnie inne stanowisko, niż przed kilkoma miesiącami, a już w żadnym razie nie zezwoliłby na to, aby ruch ten szukał i znajdował dla swego działania podstawę w księstwie, jak to było zeszłej jesieni.

SPRAWY MONARCHII

Rezolucya uchwalona w zeszłą sobotę jednomyślnie przez Izbę posłów Rady państwa w sprawie rychłego wypowiedzenia obecnego traktatu cłowo - handlowego między Austryą a Węgrami dała dziennikom węgierskim powód do daleko idących uwag. We wczorajszym numerze omawia na wstępie sprawę *Fremdenblatt*. Niektóre dzienniki — pisze *Fremdenblatt* — wyciągnęły z tego zupełnie niesłusznie najrozmaitsze wnioski. Po uchwałach sejmowych nie mogła być niespodzianką rezolucya, wzywająca Rząd, aby zawczasu wypowiedział obecny traktat, oraz aby w tym, który ma być na nowo zawarty, bronił w całej rozciągłości interesów Austryi. W oświadczeniu swojem podniósł Pan Minister handlu z naciskiem, że Rząd stara się usilnie o to, aby rokowania przed upływem terminu wypowiedzenia ukończyć i doprowadzić do odpowiedniego porozumienia. Że interesa austryackiej połowy Monarchii przy zawieraniu układu nie mogą być nieuwzględnione, jest rzeczą naturalną. Przyznane to musi być w Węgrzech, podobnie jak z drugiej strony także w Austryi, a wszyscy, którzy pragną lojalnie porozumienia, nie wątpią, iż należy uczynić zadość uprawnionym żądaniom węgierskiej połowy Monarchii. Wzajemna skłonność do ustępstw wynika z nieuniknioną konieczności ze świadomości obu Państw Monarchii, że muszą nawzajem wspierać się i że w interesie całej Monarchii muszą szukać i osiągnąć porozumienie w zakresie swoich ekonomicznych życzeń.

Ponieważ rokowania są w toku, publiczne roztaczanie kwestyi w parlamencie mogłoby być szkodliwe dla dalszego przebiegu układów. Dlatego uczyniono mądrze i dobrze, że P. Minister, mając wzgląd na ważniejsze sprawy, nie zapuszczał się w rozstrząsanie mniejszej lub większej nagłości wniosku. P Minister powiedział krótko i zwięźle wszystko, co w obecnej chwili powiedzieć można. Z dotychczasowych rokowań musieli węgierscy mężowie stanu poznać, że austryaccy mężowie stanu, jakkolwiek z całą ścisłością reprezentują interesa Przedlitawii, nie tracą z oka także ekonomicznych potrzeb Zalitawii i całej Monarchii. Usiłowaniem Rządu jest nietylko doprowadzić w ogóle do ugody, ale doprowadzić do niej tak spiesznie, aby wypowiedzenie traktatu było niepotrzebne. Jeśli kto w tem oświadczeniu upatruje dowód niechęci dla Węgier, przypisać to można tylko widocznemu nieporozumieniu.

---

17)

SEWER.

U PROGU SZTUKI.

Z CYKLU: „TEATR.“

II.

(Ciąg dalszy).

— Janek chcę z tobą tę samą scenę przerobić....

— „Piękna Ofelio! — zadeklamował chłopak — Nimfo! w swych modlitwach nie zapomnij i o moich grzechach!...“

— Zagramy — mówiła Dziunia — tylko patrz na mnie i poprawiaj. Wierzę, że masz talent, talentem odczujesz, jak być powinno!... Lubię z tobą mówić o rolach i o grze.

— I ja pasyami lubię z paniusią rozprawiać o sztuce.

— Hipolit, będzie co z niego?...

— Ba.... ba.... żebym ja miał te warunki co Hipolit!...

— Powiedz mi szczerą prawdę, czy Hipolit to talent?

— Wielki, jak Boga kocham. To taki talent, że nigdy dwa razy nie gra jednako wo swej roli.

— Czy i Leokadya do gorsu?

— Leokadya trzyma z dyrektorową. Zresztą, przystała do trupy tylko dla tego, aby sobie znaleźć męża jeśli się da.

— A jeśli się nie da?...

— Bogatego kochanka. Kto wie, czy ją nam rotmistrz nie ukradnie.

— Co robi Hipolit?...

— Roztargniony jak Hamlet.

— Ten jego romans z dyrektorową to przecie nędza, powiedz sam?

— Więc cóż ma robić?...

— Po co zaczynał! — zawołała rozdrażniona Dziunia.

— Naprzód ona go upolowała, ona go sprowadziła, ona go zrobiła aktorem. Nie znał jeszcze paniusi....

— Nie mieszaj mnie do tych brudów.

— Nie, to nie! Otóż nie znał paniusi, a dyrektorowa daje mu siebie i role! — Gra co chce i kiedy chce. Wszyscy mu nadskakują, dla niego najlepsze kostiumy.... Niechże ją porzuci to i z towarzystwa musi odejść, karyera skończona, artystą nie będzie.... Pójdzie dziś do Lwowa, to mu dadzą najwyżej epizodyczne. Żelazowski, Woleński i inni nie dopuszczą go do wielkich ról. To los paniusiu, podły los aktora, jeżeli pragnie zostać prawdziwym artystą.

— A gdybym ja chciała wystąpić we Lwowie, daliby mi role?...

— Paniusia ładna, to co innego. Naprzod wzięłaby na kawał dyrektora, potem sekretarza, potem jeszcze kogoś.... i publiczność. Publiczność wzięta, to wszystko!... Nam nie dają dobrać się do publiczności i chwycić ją za czuprynę.

Dziunia się ożywiła.

— Ale niech co chce będzie, a my w Krakowie w nowym teatrze zagramy razem.... paniusia Ofelię, ja Hamleta. Marzę o nowym teatrze jak o raju....

— No to zaczynajmy, będziemy sobie w Krakowie przypominać pierwszą naszą lekcyę....

— Będzie wtedy frajda!...

— Wiele paniusia ma lat?...

— Dziewiętnasty kończę.

— A ja dziewiętnasty za pięć miesięcy.

— Wyglądasz na osiemnaście.

— Tem lepiej.

— Zaczynajmy! — podała mu kajet.

— Nie potrzebuję. Niech mnie o dwunastej w nocy obudzą, wydeklamuję całego Hamleta na pamięć.

Odsunął się, odchrząknął i „robiąc“ przebudzonego melancholika odezwał się:

— „Piękna Ofelio! Nimfo, w swych modlitwach nie zapominaj i o moich grzechach.“

Dziunia oddając głęboki ukłon odpowiedziała wzruszona:

— „Jak wam się wiedzie od dni tylu, dobry mój króleiwczu?...“

— „Pokornie dziękuję; — dobrze.“

— „Mój panie mam ja upominki, „Które od dawna pragnęłam wam zwrócić, „Może zechcecie odebrać je teraz?“

— Nieźle — rzekł Janek i urwał. — Jakoś nie śmiem — dodał ciszej.

— Proszę cię mów wszystko, otwarcie, co ci się żywnie podoba. Mój drogi, tylko szczerość może nas czegoś nauczyć.

— O tak, szczerość paniusiu może z nas zrobić artystów.

Twarz mu się rozjaśniła, nabrał w płuca głęboko powietrza i zaczął:

— Paniusiu, Ofelia tylko z rozkazu ojca oddaje upominki księciu, którego kocha do szaleństwa. Nie chce się z nimi rozstać, nie chce utracić miłości kochanka.... Gdyby nie król i ojciec, rzuciłaby mu się na szyję, płakała i tuliła się do niego wołając: Nie odbieraj mi upominków, ja je pragnę mieć jak wszystko co twoje, jak wszystko czegoś się dotknął, nie zabieraj mi ich.... Król słucha — ojciec słucha, biedna dziewczyna zdrętwiała z boleści, ze strachu, z miłości, musi jednak mówić to, co jej każą, lecz cała jej postać powinna świadczyć, że usta kłamią....

— Janek zkąd ty o tem wszystkiem wiesz?...

— Sam miarkuję i niech paniusia powie, czy tak nie jest.... co?...

— Niezawodnie wszystko prawda co mówisz, a jednak nie pomyślałam o tem.

— Trudno, trzeba myśleć. Co ja się jeszcze we Lwowie o Hamlecie nie naczytałem?!... Niechże paniusia teraz zrobi zrozpaczoną, zakochaną, spełniającą rozkaz ojca.

— Patrz i słuchaj — zawołała dziewczyna porwana wymową chłopaka, podniecona, uczuła w sobie siłę natchnienia.... zaczęła.

— „Mój panie mam ja upominki.

„Które oddawna pragnęłam wam zwrócić.

„Może zechcecie odebrać je teraz“?

— Lepiej — zawołał Janek — daleko lepiej, jeszcze raz.

Dziunia powtórzyła kwestyę.

— Coraz lepiej jeszcze raz, jeszcze raz!

Dziunia powtarzała, Janek modulował i znowu kazał powtarzać.

— Teraz dobrze — rzekł nakoniec. — Z tak zagraną kwestyą, możnaby się pokazać we Lwowie a nawet w Krakowie.

— Żartujesz.

— Jak Boga kocham nie żartuję. Tutaj w Bochni nie poznają się na tem, jeden chyba Werner, a za nim Hipolit.... zresztą nikt. Szczerbiec za głupi na to i zazdrość go oślepia....

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Sprawy zostające w ścisłym związku z odnowieniem ugody z Węgrami są obecnie także przedmiotem dyskusyi na otwartym wczoraj w Wiedniu wiecu agrarnym. Wiec ten został otwarty przy udziale przedstawicieli prawie wszystkich Ministerstw, rad kultury krajowej, oraz wielu Towarzystw rolniczych. Prezydent ks. Lobkowitz omawiał przedmioty obrad, a między niemi ugodę z Węgrami, oświadczając, iż a część Monarchii spogląda bez zazdrości na iście bezprzykładny rozwój Węgier, a z tym rozwojem trzeba się liczyć przy ugodzie. Zmiana dotychczasowych warunków ugodowych jest naglęco potrzebna. To stanowisko znajdzie też zapewne uznanie także ze strony Węgier.

Pan Minister rolnictwa hr. Ledebur, przyjęty żywymi oklaskami, powitał zgromadzenie, oświadczając, iż uważa za swój obowiązek informować się zawsze o stosunkach w dziedzinie kultury krajowej i interweniować tam, gdzie pomoc okaże się konieczną. W sprawach, które wymagają współudziału całego Rządu, będzie on stanowczo bronił interesów rolnictwa i leśnictwa. Pan Minister rzekł dalej: Czuję się szczęśliwym, iż mogę delegatów zupełnie uspokoić, że w gronie moich ministeryalnych kolegów panuje zupełne zrozumienie i życzliwość dla potrzeb rolnictwa, co się też objawi przy toczących się rokowaniach z rządem węgierskim, z powodu odnowienia traktatu cłowo-handlowego. Agrarne i socyalno-polityczne środki dla podniesienia materyalnych stosunków, znalazły w łonie Rządu najżyczliwsze i najczynniejsze poparcie. *(Żywe ogólne oklaski).*

Wiec przystąpił następnie do załatwienia porządku dziennego.

Z Bułgaryi.

(Przyczynek do dziejów uznania ks. Ferdynanda. — Zaproszenie księcia do Konstantynopola. — Dziennikarze rossyjscy w Sofii).

Korespondent *Köln. Ztg.* dowiaduje się od pewnego wybitnego dyplomaty rossyjskiego, że uznanie ks. Ferdynanda należy głównie zawdzięczać zabiegom ks. Łobanowa. Ks. Ferdynand jeszcze za czasów Stambułowa starał się za jego wiedzą a nawet za jego radą przeprowadzić pojednanie z Rossyą i w tym celu odbył kilka tajemnych konferencyi z ówczesnym ambasadorem przy Dworze wiedeńskim, ks. Łobanowem i ambasadorem w Paryżu, Mohrenheimem. Zmarły car Aleksander II jednak był w swej niechęci do księcia Ferdynanda nieugiętym i nie pozwolił sobie nawet wspomnieć o zbliżeniu Bułgaryi do Rossyi. Bezzwłocznie po śmierci cara Aleksandra ks. Ferdynand złożył ponownie wizytę ks. Łobanowowi, a gdy ten został mianowany ministrem spraw zagranicznych, sprawa weszła na pomyślne tory. Ks. Łobanow, na którego ks. Ferdynand wywarł dobre wrażenie, był zawsze zdania, że i na Rossyi cięży część winy i że ona także powinna niejedno naprawić, aby pozyskać sobie serce Bułgarów.

Rossyjska *Agencya telegraficzna* otrzymała z Sofii telegram, iż w pałacu książęcym postanowiono urządzić kaplicę prawosławną. Ks. Borys będzie mieszkał osobno pod opieką archimandryty Wasyla, który należał do deputacyi petersburskiej.

Korespondent *Nowoje Wremia,* piszący pod pseudonimem „Old Gentleman", który w roku 1894 objeżdżał Bułgaryę, otrzymał od ks. Ferdynanda zaproszenie na obiad dworski i przysłuchiwał się rozmowie, jaką książę miał z bułgarskim egzarchą. Podczas tej rozmowy oświadczył ks. Ferdynand, iż tylko prawosławna i słowiańska idea może wzmocnić jego dynastyę w Bułgaryi. Korespondentowi innego rossyjskiego dziennika oświadczył Dragan Cankow, iż Bułgarya ustępuje obecnie ze sfery polityki zagranicznej, aby się w zupełności poświęcić skonsolidowaniu swoich interesów wewnętrznych. Egzarcha Józef powiedział pewnemu rossyjskiemu dziennikarzowi, iż jest przekonany, że przywrócone obecnie dobre stosunki między Bułgaryą a Rossyą nie doznają nigdy wstrząśnienia.

W ogóle w festynach bułgarskich korespondenci gazet rossyjskich brali bardzo głośny udział. Zarząd miasta Sofii wydał na ich cześć obiad, podczas którego minister Wieliczkow wygłosił toast na zdrowie cara. Burmistrz pił na cześć ks. Ferdynanda i hr. Goleniszczewa-Kutuzowa. Komarow wzniósł toast na pomyślność Bułgaryi i rzekł: „Dawniej Rossya przysyłała do was wojskowych, dzisiaj stają pomiędzy wami dziennikarze „rossyjscy, pokojowi przedstawiciele sympatyj rossyjskich dla Bułgaryi". Wzniesiono także toast na pomyślność Francyi przy gromkich okrzykach: *Vive la France!* Komarowa noszono na rękach. Karawełow powiedział: „Będę czekał. Przyszłość zależy od zachowania się rządu. Nie jesteśmy optymistami".

Na cześć przedstawicieli prasy rossyjskiej dał ks. Ferdynand śniadanie, na którem byli obecni: Komarow, Amfiteatrow, Saukind, Duchowiecki, Protopopow, Manuiłow, Leonard. Byli także redaktorowie gazet bułgarskich i kilku dzienników zagranicznych. Pierwsza połowa śniadania odbyła się w nieobecności księcia, który przewodniczył radzie ministrów. Szambelan Stancew zastępował gospodarza i wzniósł toast na cześć prasy wogóle, a prasy rossyjskiej w szczególności. Na to Komarow odpowiedział: „Rossyanie byli obecni nietylko na wielkiej wzruszającej uroczystości, która uradowała świat prawosławny i nietylko patrzyli na to, jak Rossya była przyjmowana przez Bułgaryę w Sofii, ale doznali nadzwyczajnej uprzejmości ze strony księcia i przekonali się, że to osobistość świetnie obdarzona przez naturę". Mowca wzniósł toast na cześć księcia i jego domu. Następnie przemawiali Amfiteatrow, Saukind, Manuiłow i inni. Niebawem przybył książę, był nadzwyczaj uprzejmy i powiedział co następuje: „Witam reprezentantów prasy, jako przedstawicieli opinii publicznej. Od prasy oczekuję bezstronności i sprawiedliwości. Widzieliście, co w ostatnich czasach zdziałali Bułgarowie, którzy zachowali cześć dla Rossyi. Widzieliście Bułgara, który pozostał patryotą przepełnionym dążeniem do spełnienia swych tradycyjnych ideałów. Bułgarya trzyma się siły, której sama stanowi część składową i która nazywa się Słowiańszczyzną. Tą siłą kieruje jej wielka siostrzyca na północy. Dlatego tak wielkie wrażenie sprawiło w Słowiańszczyźnie namaszczenie ks. Borysa, następcy tronu bułgarskiego. Na cześć tego ducha słowiańskiego wznoszę puhar".

Po śniadaniu książę winszował dziennikarzom rossyjskim udzielonych im orderów. Komarow otrzymał order zasługi I stopnia, Amfiteatrow krzyż komandorski tegoż orderu; Saukind, Manuiłow, Protopopow i Leonard oficerskie krzyże, a Duchowieckij order Aleksandra IV klasy. Komarow i Amfiteatrow mieli specyalną audyencyę u księcia.

Książę, przyjmując na pożegnalnem posłuchaniu dziennikarzy rossyjskich, miał do nich powiedzieć, iż Bułgarzy dowiedli wielkich swoich sympatyi dla Rossyi. Nie należy jednak przytem zapominać, że Bułgar jest przedewszystkiem Bułgarem i że zapomina o wszystkiem, w razie zadraśnięcia jego poczucia narodowego.

Wedle *Agencyi Bałkańskiej* egzarcha bułgarski i delegaci sułtana odroczyli dla tego o jeden dzień swój wyjazd z Sofii, aby mogli doręczyć osobiście księciu nadesłe z małem opóźnieniem pismo sułtana, zapraszające go do Konstantynopola.

Pol. Corr. mniema, że książę przed upływem miesiąca ramazan, który jest miesiącem postu a rozpoczął się dnia 15 b. m. nie uda się do stolicy tureckiej.

Księga błękitna o sprawie armeńskiej.

Uzupełniając poprzednie doniesienia o nowej „księdze błękitnej", ogłoszonej przez rząd angielski a zawierającej wymianę not i depesz w sprawie armeńskiej, podajemy z niej jeszcze następujące wyjątki:

Depesza ambasadora angielskiego we Wiedniu, p. Monson'a, do lorda Salisburyego z dnia 9 paźdz. donosi, iż wiadomości z Trapezuntu, w związku z poważnem położeniem w Konstantynopolu, zaniepokoiły P. Ministra spraw zagranicznych hr. Gołuchowskiego. Hr. Gołuchowski jest zdania, iż ambasadorowie powinni wspólnie wywrzeć silny nacisk na Portę, aby wzięła w obronę wszystkich chrześcian; należy Portę uczynić odpowiedzialną za każde zajście. Hr. Gołuchowski w tym duchu przesłał telegram do wszystkich reprezentantów Austro-Węgier przy wielkich mocarstwach i uważał natychmiastowe wystąpienie za potrzebne.

Druga depesza Monsona do lorda Salisburyego z dnia 9 października roku zeszłego powiada, iż Austro Węgry, powstrzymywały się dotychczas od czynnego mieszania się. P. Minister hr. Gołuchowski obawia się jednak katastrofy i pragnie wspólnie działać z Anglią. Monson uprasza z tego powodu Salisburyego o dokładne poinformowanie o swych zamiarach.

Dnia 2 listopada telegrafował Monson do Salisburyego, iż P. Minister hr. Gołuchowski zakomunikował mu, że mu wydaje się potrzebnem przesłanie ambasadorom dalszych instrukcyj, ponieważ ci czynili wszystko możliwe, aby Portę uchronić przed skutkami własnej nieczynności.

Ambasador angielski w Berlinie Gosselin telegrafował do Salisburyego w d. 9 listopada, sekretarz zaś ambasady w Petersburgu w d. 4 listopada, iż ambasadorowie tych mocarstw (Niemiec i Rossyi) otrzymali polecenie popierania wszystkich przedstawień angielskich u Porty, zmierzających do zabezpieczenia porządku i zapobieżenia mordom. Równocześnie jednak dodał książę Łobanow nadto, iż obecne wzburzenie umysłów jest naturalnym wynikiem tego bezwzględnego sposobu, w jaki podjęto kwestyę armeńską i wyraził zdanie, iż głównie Anglia jest odpowiedzialną za ten stan rzeczy wskutek zachęty, jaką otrzymał komitet armeński od wielu osób wpływowych.

Dnia 12 lutego sekretarz ambasady angielskiej w Konstantynopolu Herbert, przesłał wiadomość Salisburyemu, iż ambasador rossyjski Nelidow zrobił mu propozycyę, aby przedstawiciele każdego z mocarstw starali się o ferman, zezwalający na drugi okręt stacyjny. Nelidow powołał się przytem na precedens z r. 1876. Tego samego dnia złożył Herbert relacyę, iż wielki wezyr wyraził życzenie uzyskania pomocy angielskiej, na co Herbert odpowiedział, iż przyjacielskie rady Anglii kilkakrotnie uwzględnione nie zostały; obecne położenie wywołane zostało sprzeczną ze wszystkiemi ostrzeżeniami polityką Porty. Dnia 11 listopada uwiadomił Herbert lorda Salisburyego, iż sułtan w sposób naglący wzywa pomocy Anglii. O bliższej treści tej relacyi doniosła już onegdaj depesza londyńska. Podobnie już w tej depeszy była mowa, że ambasador rossyjski w Konstantynopolu Nelidow odrzucił myśl ambasadora angielskiego Curriego, aby mocarstwa skłoniły sułtana do zamianowania odpowiedzialnego ministerstwa, podnosząc, że byłoby to mieszaniem się do wewnętrznych spraw Turcyi.

Dnia 20 listopada donosi Goschen Salisburyemu, iż Łobanow oświadczył się przeciw pogróżkom interwencyi; mocarstwa powinny pozostawić teraz Turcyi czas, aby się wzburzenie uspokoiło i cierpliwie oczekiwać wyniku starań sułtana co do uśmierzenia obwodów, w których trwają rozruchy.

Sekretarz ambasady angielskiej w Berlinie Gosselin telegrafował 23 listopada do Salisburyego, iż zawiadomił barona Marschalla, że stanowisko niemieckiego ambasadora wobec sułtana napełniło wielkiem zadowoleniem Salisburyego; stanowisko to wywarło, zdaje się, dobry skutek. Także i za to, iż ambasador Saurma przyłączył się do żądania Herberta, aby powstańcy w Zeitun doznali wspaniałomyślnego traktowania, złożył on baronowi Marschallowi gorące podziękowanie Salisburyego.

Z depesz, które omawiały kwestyę drugich okrętów stacyjnych, wypływa, iż Rossya była skłonną na życzenie sułtana odstąpić od tego żądania, jeżeli Porta oparły się temu inne mocarstwa. Depesza p. Currie z dnia 11 grudnia do Salisburyego donosi o zgromadzeniu

---

22)

HANIA.

OBRAZEK Z PRZEDMIEJSKIEGO ŻYCIA.

(Ciąg dalszy).

— Głupia! jakby tam nie było ciepło, to pocoby tam leciała! jaka ty uprzykrzona, Hanka!

— Aha! uprzykrzona.... a dopominam się ptaszka, coś mi obiecał tak dawno?

Maciek załypał oczyma; co do tej kwestyi miał malutki wyrzut sumienia.... zjadał od kilku miesięcy smaczne precle i pierniki, a obietnicy nie myślał dotrzymywać.

— Teraz już nie dostajesz prezentów.... — mruknął i zawinąwszy się na pięcie, umknął.

Tak, to prawda! Hania już dawno nie dostała upominku od pana Antoniego, a nawet go nie widziała.... Nie przychodził teraz tak często jak dawniej i nie chodził z niemi w pole.... Nikt jej tego nie powiedział, ale Hania czuła, że coś się w ich stosunku z Antonim zmieniło i żal jej było, bo młodego chłopca szczerze polubiła, przywiązaniem dziecka, które wie, że sympatyę wzbudziło.

A teraz jakoś odsunął się od nich....

Z początku, gdy przyszedł w niedzielę na chwilę do matki i zaraz odchodził, Hania pytała go, czemu nie zostaje, czemu nie idzie z niemi w pole? Barbara kazała jej być cicho, nie napykrzać się — więc odtąd była cicho i już się nikogo nie pytała.

Szymkowa za to nieraz wzdychała; Barbara ją pocieszała:

— Przyszedł do rozumu wasz chłopiec.... — mówiła — widzi, że młode więcej warte, niż stare.

— Aha, pewnie! zawraca sobie głowę jaką helegantką, wytraci się na nią, a ona mu figę pokaże!.... wiem ja, wiem! jak to bywa!

— Nie straszcie się nadaremnie — pocieszała Barbara.

— Co się mam straszyć? czy ja nie wiem, że jak ma co być, to będzie?... ino mi żal....

Antoni nie mówił matce, gdzie teraz czas swój wolny przepędza, a Maryni ona nie znała wcale. Gdyby Szymkowa ją znała i wiedziała, jak niewinny stosunek łączył młodą dziewczynę z jej synem, nie byłaby taka niespokojna i zażalona, ale pytać się syna nie chciała, a on nie pomyślał, że wypada ją wtajemniczać w szczegóły, o których sądził, że interesować jej nie mogą. Znajomość z młodą i przystojną dziewczyną robiła mu przyjemność, stanowiąc rozmaitość w monotonnem życiu; widywał się z nią w niedzielę, gdy chodziła na nieszpory do Bernardynów, czekał na nią, wychodzili razem; zdarzało się, że spotkali wspólnych znajomych i przeszli się trochę, potem Marynia przed dziewiątą wracała do domu.

Czasem Marynia w niedzielę wyjść nie mogła na nieszpory, wtedy Antoni, wyczekawszy się nadaremnie w kościele, szedł do matki.

Radość Hani granic nie miała, gdy pewnej niedzieli przyszedł i zapytał dziewczynkę, czy nie zechce pójść w pole?

Szymkowa i Wojciechowa zgodziły się od razu na przechadzkę; Barbara, bardzo mizerna, więcej niż kiedy zgarbiona, kaszląca i zadyszana, oświadczyła, że jest zmęczona i woli pozostać w domu.

Poszli więc. Wrzesień się zaczął, pola wyglądały smutnie i pusto, drzewa żółknąć zaczynały, ale powietrze było ciepłe spokojne, za bodzące słońce ostatnie złociste promienie ukośnie rzucało na ziemię.

Przechadzka nie trwała dziś długo; ściemniało się, trzeba było wracać.

Hania rozrzewnionym wzrokiem obejmowała pola świeżo zorane; dalekie lasy i łąki, wszystko pokryte, jakby mgłą złocistą.... Wkrótce złoto się rozpłynęło w barwie szarej.... Gdy dochodzili do domu, ciemno było już całkiem.

Hania przysunęła się do Antoniego.

— Jaki pan Antoni dobry.... — szepnęła.

Zamyślony o czem innem, nie zauważył małej kaleki, nie zrozumiał dobrze czego chce od niego.

— Aha! — rzekł gładząc ją po głowie — to ty kontentna, żeś w pole poszła?

— A jakże!

— No to poczekaj! przyjdę znowu kiedy, to pójdziemy.

Uśmiechnęła się, uradowana. Pieszczotliwa, ale nieśmiała jej natura nie dozwalała jej być wylaną; z nikim też nie była, jeden tylko Antoni pociągał ją ku sobie i czasem, bardzo rzadko, zdarzało się, że otwarcie myśl mu swoją wyznała.

— A pan Antoni wie? — rzekła w zaufaniu — łastówek już nie ma!..

— Co? jakich łastówek?

— A tych co tu byli w gniazdku pod dachem.... fiut polecieli!...

— A tak!... do ciepłych krajów! bo niedługo zima.

Hania milczała. Do ciepłych krajów? co to znaczy? to nie tam, gdzie Maciek mówił?

— Maciek gadał, że za morze.... — rzekła cichutko, jakby pytając.

— To wszystko jedno, bo ciepłe kraje za morzem....

Hania miała wielką ochotę zapytać jeszcze, gdzie jest to morze, ale się już bała.... wszyscy mówili, że ona uprzykrzona z temi pytaniami....

Wróciwszy do domu, zastali Barbarę leżącą na łóżku w ubraniu. Rzadko się zdarzało, żeby sobie na taki wypoczynek pozwalała.

— Kości mnie bolą i dech zapiera — tłómaczyła się wstając powoli. — Nie pójdę jutro do prania, bobym upadła przy balii....

— Możeby do doktora? — wtrąciła Szymkowa. — Takeście pomizernieli.... może jaka choroba w was siedzi.

— E.... siedzi! pewnie, że siedzi! ale co mi ta doktor pomoże? wytracę się na lekarstwa, a tu trza pomyśleć, że zima idzie....

— Napić się wódki z pieprzem, tęgiej wódki.... jutro będziecie zdrowi — rzekł Wojciech z głębokiem przekonaniem.

— Taki tak! — potwierdziła Szymkowa — zagrzeje was i po wszystkiemu.

Maciek został posłany z flaszką do Kopla. Namieszano wódki z pieprzem, Barbara się napiła, aż się zakszusiła.

— To nic — mówiła Szymkowa, która, jako doświadczona w takich wypadkach, podjęła się głównej roli — zleście puścili do gardła; zaraz wam będzie lepiej, ino połóżcie się a nakryjcie się dobrze pierzyną.

Sama pomogła Barbarze położyć się i okryć.

— Piecze.... — szepnęła Barbara z pod pierzyny — a w piersiach wali.... jak młotem.... Bóg zapłać, matko.... morzy mnie. będę spać.

— Spijcie zdrowo.

Spała.... spała tak mocno, że rankiem Szymkowa, zbliżywszy się do łóżka i położywszy rękę na czole Barbary, które wydało jej się dziwnie blade, narobiła krzyku na całą izbę.... Barbara umarła.

Doktor wezwany, stwierdził śmierć, spowodowaną chorobą serca....

. . . .

(Ciąg dalszy nastąpi).

M. N.

ambasadorów, na którem Currie poruszył pytanie, czy ambasadorowie nie są zobowiązani poczynić kroki, aby rzeziom i łupiestwu położyć kres. Na wywody p. Currie odpowiedział rossyjski ambasador, Nelidow, iż instrukcye upoważniają go tylko do starania się w związku z kolegami o bezpieczeństwo obcych kolonii w Konstantynopolu i jego sąsiedztwie. Propozycye p. Currie musiałyby wyjść od gabinetów.

Dnia 20 grudnia angielski ambasador Monson złożył sprawozdanie o rozmowie z hr. Gołuchowskim. Pan Minister, zgadzając się w zasadzie na pogląd Curri'ego co do odpowiedzialności tureckiego gabinetu, oświadczył, że widzi obecnie, iż byłoby rzeczą nader niebezpieczną przystępować do wykonania propozycyj. Projekt ten mógłby bowiem rozbić europejski koncert; raczej jest on tego zdania, aby sułtanowi pozwolić w jego sprawach iść własną drogą. Monson zauważył na to, że prędzej czy później musiałoby przyjść do katastrofy, jest więc rzeczą wskazaną katastrofę tę uczynić, o ile możności, jak najmniej niekorzystną. Wogóle zauważył, że hr. Gołuchowski jest przekonany, iż dla mocarstw byłoby najodpowiedniejszem wstrzymać się od wszelkiej interwencyi. Telegram Salisbury'ego do Curriego z dnia 17 stycznia podnosi, że austro węgierski P. Minister spraw zagranicznych zdaje się przychylać do opinii, wyrażonej 3 tygodnie przedtem, że dalsza akcya poruszyłaby całą kwestyę oryentalną i mogłaby stać się iskrą rzuconą do prochowni; byłoby zaś to większą katastrofą, niż czekać, czy sułtan wypełni swoją obietnicę przywrócenia porządku.

Tak więc Anglia przekonała się, że z tej strony nie będzie miała poparcia w swoich zamiarach — o tem samem dowiedziała się wkrótce i ze strony Rossyi. Dnia 7 stycznia udzielił Salisbury Goschenowi informacyi, że sułtan nie zastosował się w żadnej mierze do szczerych i jednomyślnych rad mocarstw, jest zatem rzeczą ważną, aby rząd rossyjski polecił swojemu ambasadorowi w Konstantynopolu przyłączyć się do usiłowań swoich kolegów, mających na celu usunięcie niedostatków obecnego położenia. Dnia 29 stycznia telegrafował Salisbury do Goschena, że ambasador rossyjski podał do jego wiadomości odpowiedź księcia Łobanowa na projekt zawarty w depeszy z dnia 7 stycznia. Rossya wzbrania się zgodzić na postępowanie, któreby doprowadzić mogło do mięszania się europejskich mocarstw w wewnętrzne sprawy tureckie. Książę Łobanow zadowalnia się ufnością w szczerą dobrą wolę sułtana i woli wstrzymać się od wszelkiego nacisku, sięgającego po za przyjacielską radę. Salisbury przekonał się, że Rossya nie jest osamotniona w tych poglądach i pojmuje, jakie złe następstwa pociągnęłoby za sobą zerwanie harmonijnych stosunków z mocarstwami. Takie zerwanie cięży zaważyłoby na szali, niżeli wszelka ewentualna korzyść, uzyskana przez odosobnioną akcyę.

KRONIKA

Lwów, 21 lutego.

— **JE. Marszałek krajowy** Stanisław hr. Badeni, zwiedzał onegdaj krajowy szpital powszechny we Lwowie, nie zapowiedziawszy poprzednio tej lustracyi. Trwała ona około pięciu godzin. JE. hr. Badeni zwiedził cały gmach starego szpitala, a przedewszystkiem kuchnię, gdzie się pojawił całkiem niespodziewanie i próbował potraw przeznaczonych dla chorych.

— **Posag.** Celem nadania posagu z fundacyi dr. Jana Frieda, imienia Jej Ces. Wysokości Najd. Arcyksiężnej Gizeli dla ubogich osieroconych dziewcząt włościańskich powiatu lwowskiego, rozpisuje się niniejszem konkurs do końca marca b. r. Ubiegająca się o ten posag winna wykazać: 1. Że jest sierotą po gospodarzu włościańskim z miejscowości należącej do powiatu lwowskiego; 2. że liczy 18—25 lat wieku; 3. że jest ubogą; 4. że ukończyła z dobrym postępem trzy niższe klasy szkoły ludowej; 5. że ma zaślubić włościanina, który również ukończył z dobrym postępem trzy niższe klasy szkoły ludowej. Ślub kandydatki ma nastąpić 20 kwietnia b. r., a w razie przeszkody kościelnej w najbliższym dniu po jej usunięciu. Wypłata posagu nastąpi drugiego dnia po ślubie kandydatki.

Podania o ten posag mają być wniesione w terminie powyższym do protokołu podawczego c. k. Namiestnictwa.

— **Z Uniwersytetu.** Pp. Ludwik Berger, rodem z Mogilan w Galicyi, i Bolesław Tryniecki, rodem z Woli Zareczyckiej, otrzymali na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktorów wszech nauk lekarskich.

— **Zjazd lekarzy powiatowych,** czwarty z kolei, odbędzie się w sobotę, dnia 22 b. m. o godzinie 10 rano w sali Towarzystwa lekarzy galicyjskich, Lwów, Rynek l. 10, II piętro.

— **Towarzystwo nauczycieli** szkół wyższych odbędzie posiedzenie w sobotę, dnia 22 b. m. o godzinie 6 wieczorem w sali fizyki w szkole realnej. Porządek dzienny: Czy podręczniki do nauki języka niemieckiego mogą być powodem przeciążenia uczniów? Ref. prof. Kunstmann.

— **Otwarcie linii telefonicznej Wiedeń-Kraków** nastąpiło wczoraj rano o godzinie 7. Wczoraj — jak donosi *Czas* — przeprowadzono lub zapowiedziano do południa 4 rozmowy. O godzinie 12 przybył do biura telefonicznego p. delegat Laskowski w towarzystwie radcy budownictwa p. Sarego, i miał rozmowę ze znajdującym się w parlamencie hr. Antonim Wodzickim, obaj rozmawiający słyszeli najwyraźniej każde wypowiedziane wzajemnie słowo. Linia spełnia należycie swoje zadanie. Przy telefonie pełni służbę oficyał pocztowy p. Lachowski, władający doskonale językiem polskim i niemieckim.

Na razie rozmawiać można z Krakowa tylko z urzędu centralnego z wiedeńskim urzędem centralnym lub jego filiami, do których należą: giełda pieniężna, parlament, dworzec kolei północnej, targowica mięsna, giełda zbożowa, targ na St. Marx, dworzec kolei Franciszka Józefa, dworzec kolei południowej, dworzec kolei państwowych, dworzec kolei zachodniej, oraz kilka innych filii, położonych w różnych dzielnicach Wiednia aż do Döbling. Abonenci prywatni krakowscy i wiedeńscy, nie mogą rozmawiać z sobą bezpośrednio przy pomocy swoich aparatów. W sprawie rozmowy obowiązują szczegółowe instrukcye, nadesłane z Wiednia, a znajdujące się w urzędzie centralnym.

— **Zmiana własności.** *Dziennik Poznański* donosi, że pełnomocnik hr. Władysława Zamoyskiego (z Zakopanego), dr. Celichowski wykupił majątek Dworzyska około 600 morgów w powiecie śremskim, od Niemca, rotmistrza Rollina.

— **Schroniska ubogich.** Bracia Tercyarze św. Franciszka, posługujący ubogim, będą kwestowali jutro i w dniach następnych pomiędzy godz. 11 i 1 w śródmieściu; oprócz jałmużny pieniężnej, bardzo jest pożądana odzież męska i żeńska, bielizna i obuwie. Polecamy jak najusilniej Schroniska Braci Tercyarzy zostających pod kierownictwem brata Alberta, miłosierdziu publicznemu.

— **W „Skale“,** Stowarzyszeniu katolickiej młodzieży rękodzielniczej, dr. Tadeusz Dwernicki wygłosi w niedzielę, dnia 23 b. m. odczyt p. t.: „O ubezpieczeniach“. Początek o godz. 6 popołudniu. Wstęp wolny. Przed odczytem odbędzie się zebranie terminatorów.

— **Z Obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 21 lutego 1896, godzina 12 w południe.

Barometr idzie w górę.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 20 lutego do 12 w południe d. 21 lutego b. r., mieliśmy wiatr przeważnie północny o średniej prędkości 4 m/sek. niebo przeważnie zachmurzone a powietrze wilgotne Opad, śnieg; wysokość opadu 1·0 mm.

Średnia temperatura w tym czasie była —8·2°C., najwyższa —5·8°C. wczoraj w południe, najniższa —11·2°C. dziś w nocy.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o 12 w południe 773 mm.

† Zmarli w ostatnich dniach: We Lwowie, Stanisław Fedorowicz, przeżywszy lat 49.

W Krakowie, Emilia z Huskowskich Szyjewska, żona dyrektora drukarni Związkowej, w 31 roku życia.

W Jarosławiu, O. Laurenty Ciepliński, zakonu Reformatów, ur. w r. 1816.

W Czerniowcach, Emanuel bar. Styrcea, właść. dóbr, przeżywszy lat 96.

W Warszawie, Żegota Jakób Wywiałkowski, b. właściciel drukarni w Krakowie, urodzony w r. 1823. Jako drukarz, nie tylko czcionkami ale i piórem pracował dla swego zawodu. W Krakowie we własnej drukarni (dziś pod firmą Korneckiego), wydał dziełko p. t.: „Wartkotłocznia“ (*Schnellpresse*). W Warszawie własnym nakładem wydał „Słowniczek wyrażeń polskich“, w zakres czcionkarstwa wchodzących. Najpoważniejszą z jego prac, jest obszerny rękopism „Historyi drukarń w Polsce“, opracowany na podstawie dzieł Bandtkego, a doprowadzony do ostatnich czasów.

— **O tyfusie plamistym,** który miał pojawić się w Tarnopolu donieśliśmy, równocześnie z innymi tutejszymi dziennikami, na podstawie doniesienia z Tarnopola, które, jak się okazuje teraz polegało na mylnej informacyi. Z kompetentnego źródła dowiadujemy się, że w Tarnopolu między młodzieżą szkolną nie było żadnego wypadku tyfusu brzusznego lub plamistego. Prawdą jest tylko, że w jednej ze szkół ludowych wystąpił dość silnie „kur“ między dziatwą klas niższych, które chwilowo zamknięto, celem przeprowadzenia desinfekcyi klas szkolnych.

Również doniesienie, zamieszczone przed kilkoma dniami z Tarnopola o bójce między żołnierzami było — jak nam donoszą z wiarygodnego źródła — bezpodstawne.

— **„Muzeum“.** Redakcya tego czasopisma uprasza nas o ogłoszenie: Z powodu zmowy zecerów, najbliższy zeszyt *Muzeum* (za luty) wyjdzie dnia 1 marca b. r., jako zeszyt podwójny za luty i marzec.

— **Stary teatr krakowski.** W dawnym budynku teatru krakowskiego, który obecnie jest własnością gminy, mają być urządzone na piętrze sala balowa i koncertowa, na dole zaś lokal na restauracyę, cukiernię i kawiarnię. Urząd budownictwa miejskiego otrzymał polecenie przygotowania planów i kosztorysów projektowanej rekonstrukcyi budynku.

— **Wisła.** Dzienniki warszawskie notują, że według wszelkiego prawdopodobieństwa Wisła, uwolniona z powłoki lodowej, drugi raz w ciągu bieżącej zimy już nie zamarznie. Obecnie w Warszawie czynią się przygotowania do otwarcia żeglugi i w tym celu rozpoczęto rewizyę parostatków.

Do czterech przedsiębiorstw czynnych w r. z., przybędzie piąte, które sprowadza kilka statków z Donu, głównie do holowania galarów i przewozu towarów.

— **Klocki.** Stary zwyczaj przypinania we środę popielcową klocków pannom i kawalerom wciąż się w Warszawie utrzymuje. W środę popielcową rano — jak zaznacza jedno z pism warszawskich — można było spotkać sporo osobników dźwigających klocki w postaci nie tylko kawałków drzewa, ale gwoździ, kurzych łapek, figurek tekturowych i t. p. Zabawiają się tem, ku wzajemnej uciesze, „gawrosze warszawscy“.

— **Wściekłe lisy.** W Gutenstein pod Wiedniem pokąsały wściekłe lisy kilku ludzi. Powodem grasującej między lisami wścieklizny, ma być trucizna, którą lisy wytępić zamierzano. Okazało się, iż nie zabija ona zwierząt, lecz wywołuje u nich objawy wścieklizny.

— **Toruń** wedle ostatniego obliczenia liczy wśród ludności cywilnej ewangelików 11.646, katolików 9657, żydów 1147, a w wojsku: ewangelików 5966, katolików 1698, żydów 25. Razem mieszka więc w mieście Toruniu (bez Mokrego, które tworzy osobną gminę) 11.355 katolików. Ponieważ na katolików niemieckich nie przypada ani 10 proc. ludności katolickiej, przeto liczyć można Polaków w Toruniu na przeszło 10.000. Nie mają oni w Radzie miejskiej ani jednego reprezentanta.

— **Zamach w kościele.** Donoszą z Wrocławia, że doradca prawny Regentke z Królewskiej Huty, przybywszy do kościoła lipińskiego, rzucił się na tamtejszego proboszcza, ks. Ronerkę, w chwili, gdy tenże Mszę odprawiał, i wśród obelg strzelił do niego z rewolweru. Strzał chybił. a zbrodniarza pochwycili obecni w kościele ludzie i odstawili do sądu.

— **Kara śmierci.** Kat Reindel ściął w Altonie restauratora Breitsröcka, który skazany został na karę śmierci za to, że 7-letniego chłopca Raczkę zamordował, a ciało jego w worku ukrył ponad salą do tańca.

— **Z Winnicy** na Podolu rossyjskiem donoszą, że ministerstwo spraw wewnętrznych w porozumieniu się z ministrem wojny, poleciło opróżnić i oddać w faktyczne posiadanie i używanie parafii klasztorne pokarmelickie mieszkania, które od zniesienia klasztoru były zajmowane przez wojsko. Miasto stara się o założenie żeńskiego gimnazyum, jak również i siódmej klasy przy szkole realnej, na który to cel jeden z obywateli miejscowych, główny akcyonaryusz cukrowni i rafineryi w Gniewaniu, przyrzeka asygnować 3000 rubli rocznie.

— **O meteorze,** który wybuchnął i pękł ponad Madrytem, donoszą jeszcze następujące ciekawe szczegóły. W chwili pęknięcia meteor zaświecił tak jasno, że zaćmił słońce (stało się to około 10 rano), a niebawem rozległ się straszliwy huk i nastąpiło takie wstrząśnienie powietrza, że domy zachwiały się w posadach, szyby w oknach popękały, kilka starych budynków runęło. Ludzie w wielkiej trwodze, mniemając, że to trzęsienie ziemi, wybiegali na ulice. Po wybuchu długi czas jeszcze widoczny był na niebie podłużny karminowy obłoczek, posuwający się na północny-wschód. Barometr podniósł się nagle o 11,4 mm., poczem również nagle spadł o 8,8 mm. Słaby odgłos wybuchu słyszano aż w rzymskiej Campanii — o 250 klm. od Madrytu. Astronomowie przypuszczają, że meteor pękł w wysokości około 24 kilometrów ponad ziemią. W Madrycie znaleziono odłamek meteoru ważący 500 gramów, w Castellana spadł inny, ważący 150 gr., u stóp jakiegoś przechodnia Zauważono, że w chwili wybuchu światło elektryczne nagle zgasło, lecz później zaczęło znów samo z siebie świecić. W pałacu królewskim zapanowała na razie niemniejsza trwoga niż gdzieindziej, lecz uspokojono się niebawem, bo nauczyciel młodego króla wyjaśnił zjawisko. Znany meteorolog Palissa, zamieszcza o meteorze madryckim, który w wysokim stopniu zajmuje fachowych uczonych, obszerny artykuł w *Neue fr. Presse*. Wypadki takie jak obecny — wyjaśnia między innemi — w których pękają szyby a nawet mury, zdarzają się niesłychanie rzadko. Podobny wypadek zaszedł w r. 1803 w L'Aigle, we Francyi, gdzie słyszano detonacyę w obrębie 150 klm.; w samem L'Aigle nastąpiło wstrząśnienie ziemi, a kominy i domy popadały się. Meteor madrycki należy w każdym razie do najwspanialszych zjawisk tego rodzaju. Im wyżej nad ziemią położone jest miejsce wybuchu, tem większą będzie powierzchnia, na której następnie znajdą się odłamki meteoru. Że roje gwiazd i meteory są pochodzenia kosmicznego, odważył się utrzymywać Chladni dopiero w r. 1794; poprzednio opowiadania świadków naocznych, że widzieli spadające z nieba kamienie, uchodziły w kołach naukowych za bajki. Gdy w r. 1751 dnia 26 maja o godz. 6 wieczorem spadł w Kroacyi meteor, konsystorz biskupi w Zagrzebiu kazał sporządzić odpowiedni o zjawisku dokument, który wszakże uważany był za śmieszny. W drugim wypadku, który zdarzył się w r. 1790 w Juillac w Gaskonii, municypalność kazała również sporządzić dokument, który został podpisany przez 300 świadków naocznych. Protokół ten przesłano Akademii francuskiej, a uczone ciało uważało za rzecz bardzo zabawną wystawienie dokumentu o czemś równie niedorzecznem, albowiem fakt podobny wydawał się niemożliwem ze względów fizycznych zjawiskiem. Chladni dopiero pierwszy zaoponował przeciw tym zapatrywaniom.

— **Południowym biegunem** kuli ziemskiej zaczyna się obecnie coraz bardziej interesować świat uczony nietylko w Europie, lecz i w Ameryce i Australii. Angielskie czasopismo naukowe *Nature* donosi, iż założony w Londynie „komitet anarktyczny“ organizuje ekspedycyę, złożoną z dwunastu osób dla zbadania południowych stron polarnych. Wyruszy ona z Anglii w sierpniu r. b., wstąpi po drodze do Melbournu, a następnie podąży na wody polarne z zamiarem wylądowania na przylądku Adair. Ztamtąd skieruje się ku południowemu biegunowi magnesowemu dla poczynień a dośw adczeń. Druga część ekspedycyi zajmie się sporządzeniem mapy pobrzeży i zmierzeniem głębokości wszystkich fiordów i mniejszych zatok, wcinających się w lądy polarne; następnie ma dokonać szeregu obserwacyj meteorologicznych i termometrycznych, oraz zbadać prądy powietrzne i ich kierunki. Naturaliści, biorący udział w wyprawie, będą badali faunę, mineralogię i warstwy geologiczne południowych ziem polarnych i oznajomią się z państwem roślinnem. Wszystkich tych robót ekspedycya ma dokonać w ciągu roku i przywieźć z sobą kolekcyę minerałów, roślin i zwierząt morskich.

— **Balonem do bieguna.** W niemieckiem Towarzystwie aeronautycznem w Berlinie, A. Berson wygłosił odczyt o podróży do bieguna północnego, zamierzonej przez inżyniera szwedzkiego Andréego. Balon prócz własnej wagi dźwigać będzie 3.000 kilogramów, ba. gaż składać się będzie z prowiantów na przeciąg czterech miesięcy, koniecznych przyrządów i sanek. Śmiałemu podróżnikowi towarzyszyć będzie Niels Eskholm, znany meteorolog; obaj mają zamiar spaść w Azyi lub Ameryce. Berson utrzymuje, że projekt jest prawie niemożliwy do wykonania. Waga 3.000 klg. nie jest wystarczającą dla zaopatrzenia balonu we wszystko, co potrzebne, a co będzie, gdy podróżnicy spadną w miejscowości zupełnie nie zamieszkanej? Następnym punktem jest przewidywane ulatnianie się gazu. W zakończeniu przemówienia, Berson życzył podróżnikom jak najszczęśliwszego wykonania projektu, zapewniając, że podróż tę uważa za.... samobójstwo.

Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru. Jutro odśpiewaną będzie opera p. t.: „Hugenoci“; drugi występ Maryi De Nunzio w partyi Walentyny; pazia Urlana odśpiewa Aleksandra Dąbrowska, a w innych rolach wystąpią pp. Warmuth, Jeromin, Szymański, Kasprowiczowa i t. d.

„Hanusia“ przedstawioną będzie po raz trzeci w poniedziałek. Czwarte przedstawienie tego niezwykłego widowiska dane będzie we środę.

Rozpoczęły się próby z komedyi Michała Bałuckiego p. t.: „Sprawa kobiet“.

Przewodnik naukowy i literacki, bezpłatny dodatek do *Gazety Lwowskiej*, wyszedł za miesiąc luty i zawiera: I. Infamia. Studyum prawno-społeczne, przez dr. Bronisława Łozińskiego. — II. Pamiętniki pułkownika d'Aloy, rezydenta saskokurlandzkiego, (przyczynek do historyi polskiej XVIII wieku), przez X. — III. Krzemieniec. Z dziejów oświaty w Polsce. (1805—1832), przez Michała Rollego. — IV. Zarys ustroju państwowo-społecznego Rusi w XI i XII wieku, przez Fr. Rawitę. — V. Korzeniowski i teatr lwowski (1822—1844), przez dr. Bronisława Czarnika. — VI. Głosy prasy współczesnej o zgonie Juliusza Słowackiego, przez Leopolda Méyeta. — VII. Galiciana (1778—1812), przez Stanisława Schnür-Pepłowskiego. — VIII. Kronika literacka

Syrokomla o sobie. Przepisał i objaśnił Wł. R. Korotyński. Warszawa 1896.

Książeczka skromna, co do objętości (50 kartek małych druku), odbita starannie, ale bez najmniejszych ozdób, treść jej jednak należy do bardzo zajmujących. — Nie wpływają na sąd tak pochlebny zalety pióra p. Korotyńskiego, gdyż w danym wypadku ogranicza on się na

samem niemal kopiowaniu listów, zaledwie tu i owdzie kilku wyjaśniając je słowy, interes, większy nad miarę, zawdzięcza książeczka osobistości, do której biednego żywota wiązankę nowych dostarcza szczegółów.

Ktoż z nas nie zna Syrokomli? niejedno krotnie wczytywaliśmy się w jego literacką spuściznę, już choćby z podręczników literatury poznaliśmy z grubsza dzieje jego żywota, obfitującego w łzy, zawody i niepowodzenia, później mówiono nam o jego niepraktyczności, w skutek czego prawie ciągle walczył z brakiem grosza, zmuszony imać się ciężkiej, nudnej i żmudnej pracy na opędzenie codziennych najkonieczniejszych wydatków.... Tyle wiedzieliśmy wszyscy. Ogłoszone przez pana K. listy poety uplastyczniają tę postać sympatyczną, odzwierciedla się w nich jego umysł i serce, jego dobroć. Niewiele tutaj zebrał wydawca, bo też jest to korespondencya z jednym tylko człowiekiem, co również na wspomnienie ciepłe sobie zasłużył

Wierszopis i komedyopisarz Jan Chęciński. artysta sceny warszawskiej, autor libretta do „Strasznego dworu" a co ważniejsza autor„ Szlachectwa duszy", tak gorąco oklaskiwanego przez ojców naszych, że dzisiejsze pokolenie chętnie by je na deskach teatralnych oglądało, należał do ludzi, do których otoczenie dziwnie prędko lgnęło, nic więc dziwnego, że i Syrokomla pokochał go i stale i szczerze, komunikował mu wszystkie swoje radości i troski, informował o pracach zaczętych i projektowanych, a to mając na uwadze tem skwapliwiej bierze się omawianą książeczkę do ręki, tem pilniej się jej treść poznać usiłuje. Zasługą p. Korotyńskiego, że wydając listy poety i opatrując je odpowiedniemi przypisami, umożliwił tem samem poznanie ich szerszemu ogółowi.

„Przeglądu rolniczego" 5 numer zawiera: Sprawy rolnictwa i rolniczego przemysłu w Rossyi i Królestwie Polskiem, przez Z. Kor. — Upadek rolnictwa, przez Henryka Potworowskiego. — O potrzebie wprowadzenia ekonomii społecznej w program naukowy szkół średnich i uzupełniających szkół ludowych. — Kronika. — Feljeton sportowy: Zucht nach Leistung, barona Kotza, przez Józefa Krzysztofowicza. — Rady i wiadomości gospodarskie. — Produkcya zboża w Argentynie. — Sprawozdanie z targu zbożowego.

Z TEATRU

(„Hanusia", marzenie senne w 2 częściach G Hauptmanna, przedstawione po raz pierwszy na scenie lwowskiej, w przekładzie M. Konopnickiej, dnia 20 b. m.)

Nie wszystko jest marzeniem sennem w tym utworze, który raczej jest zobrazowanym poematem, niż sztuką sceniczną. Marzenia chorej, rozgorączkowanej wyobraźni nieszczęśliwego dziewczęcia, łączą się z obrazami rzeczywistości. To co piękne, podniosłe, co napełnia spokojem i rozkoszą — to sfera marzeń. Złość, zawiść, nędza, występek: to rzeczywistość. W tym kontraście siła poematu, a zarazem powód, że widz opuszcza salę z przygnębiającem uczuciem pesymizmu w duszy.

Szczęśliwa Hanusia — ona jedna! — bo marzy. Mordowana przez ojca wiecznie pijanego, skazana na nędzę w zaraniu życia, „łachmaniarka" prześladowana bezlitośnie zarówno przez dziatwę szkolną, jak przez żebraków chroniących się na nocleg w przytulisku, — Hanusia zachowała w swej duszy jedno promienne wspomnienie — swej zmarłej matki, a w życiu spotkała tylko dwie miłosierne istoty: siostrę Martę, zakonnicę i nauczyciela Gottwalda. Pierwsza nauczyła ją wiary w Boga i miłości Chrystusa; drugi zasłaniał ją nieraz od prześladowań; przykładami i czułością uczył przebaczenia i miłosierdzia.

To ją ocaliło. Nie dotknął jej brud życia — czysta i święta, oddala się coraz bardziej od rzeczywistości, która ją gnębi. I słyszy w duszy coraz częściej głosy, które ją wzywają ku szczęśliwości wieczystej. Chrystus mówi do niej: „Przyjdź do mnie Hanusiu, boś uciemiężona i nieszczęśliwa, a ja cię napełnię spokojem, dam zrenicom twoim jasność wieczną a duszy wiosnę niekończącą się nigdy."

I raz, w noc mroźną i burzliwą, Hanusia ucieka od pijanego ojca, który ją morduje, ucieka bez pamięci za głosem wołającym ku niej: Hanusiu! Chce zginąć. Na poły martwą wyciągnął ją ze stawu drwal Seidel i zaniósł do przytułku ubogich. Tam, w pośród kłócących się, zawistnych, moralnie i fizycznie obrzydliwych żebraków, Hanusia okryta łachmanami, na nędznem posłaniu leży w malignie.

Teraz rozpoczyna się marzenie senne. Chwilami tylko Hanusia wraca do rzeczywistości i widzi wówczas pochylonego nad jej łożem nauczyciela Gottwalda, ku któremu wyciąga z utęsknieniem ramiona; widzi siostrę Martę, która zdaje się jej być podobną do zmarłej, ukochanej matki i widzi innych ludzi, od których ze strachem się odwraca; każdy z nich bowiem ma twarz podobną do jej, prześladowcy, do wiecznie pijanego ojca. Śmierć jeszcze nie nadchodzi, więc ciało walczy, a wśród tej walki snują się w przekrwionym mózgu przerażające widziadła. Zmora jej życia, pijany ojciec, zjawia się pierwszy, groźny, z zaciśniętą pięścią, napędzający „leniucha" do roboty. Biedne, sińcami pokryte ciało Hanusi drży pod tą mściwą, bezlitośną pięścią. Zrywa się nieszczęśliwa ofiara i chce uciekać, lecz upada zemdlona.

Gorączka coraz silniejsza, ciało coraz słabsze a duch widzi coraz jaśniej, coraz wyraźniej — widzi świat niedostępny dla zdrowego oka. Hanusię otaczają świetlane zjawiska. Świat wymarzony, idealny, staje się teraz dla niej rzeczywistością, — ona żyje szczęśliwa, w tym świecie; on dla niej nie jest widziadłem, lecz istotną prawdą. *Esse significat percepi....*

Tę filozoficzną zasadę Berkeleya wcielił niejako Hauptmann w obraz sceniczny. Świat materyalny schodzi się tu z nadziemskim, nie zawsze dość wyraźnie oddzielonym, a widz patrząc na widma i na żywe postacie, mimowoli zapytuje siebie, gdzie jest „prawdziwsza prawda," czy w tem rajskiem złudzeniu Hanusi, czy w tej brudnej, niskiej rzeczywistości, kłócącej się o kawałek chleba, zawistnej i nikczemnej? Wszystko co złe, co brudne, nędzne znika z przed oczu Hanusi. Przychodzi matka jej — zbawiona i zwiastująca dziecku swemu zbawienie; przylatują aniołowie promienni i przybywa wreszcie czarny anioł śmierci. Jeszcze chwila przerażenia — ostatnia. Hanusia śmierci nie lęka się, lecz jakże stanie przed Chrystusem w tej brudnej, połatanej kuszulinie?... Ale oto jest i suknia jedwabna i welon przejrzysty i wieniec z kwiatów i jest trumna, szklana, promienna, którą aniołowie niosą.... Położyli ją w trumience i ona spoczywa teraz piękna, strojna, spokojna, szczęśliwa, jak królewna. Już jej gwar świata materyalnego nie drażni, — owi zawistni żebracy, wołają teraz na jej ojca: morderca! — potępiają go — a on kłóci się z „Nieznajomym," który podobny z twarzy do Gottwalda — upomina Chrystusowemi słowy. Nie czyni to wrażenia na pijanego, który wreszcie wybiega, aby samobójstwem położyć kres zbrodniczemu życiu....

Coraz jaśniej dokoła. Całe legiony białych aniołów, a wśród nich ów „Nieznajomy", w białej, niepokalanej szacie.... To Chrystus woła: Hanusiu! Hanusiu! A ona uwieńczona przez duchy niebieskie, przetworzona i szczęśliwa dąży ku Zbawicielowi, rozpłynięta w rozkoszy wieczystej.... Znika wszystko.

Na nędznem posłaniu, łachmanami okryta leży sztywnie Hanusia. Doktor pochylony nad nią, powiada do czuwającej Siostry miłosierdzia: „Umarła"!

Aby to „marzenie senne" czyniło właściwe wrażenie, potrzeba wiele, bardzo wiele z tych rzeczy, których nasz teatr, niestety, nie posiada. Potrzeba odpowiednich kostyumów, potrzeba przedewszystkiem maszyneryi, potrzeba wielkiej staranności reżyserskiej U nas pierwsze wrażenie popsuły głosy za sceną, tak donośne, że tłumiły a raczej w nieznośny sposób przerywały preludyum muzyczne; światło elektryczne niewłaściwie kierowane lub nie w porę gasnące, nie podnosiło efektu zjawisk nadziemskich, które też pojawiały się albo jak zwykli śmiertelnicy, albo z trudnością i ze zgrzytem zardzewiałej czy popsutej maszyneryi. Anioł śmierci zawadził skrzydłami o drzwi zbyt nizkie i usiadł bardzo komicznie na zbyt nizkim stołku. Drugi anioł — miał mocno ceglaste trykoty, odbijające jaskrawo od błękitnej szaty i białych skrzydeł. Mnóstwo słowem takich szczegółów psuło wrażenie utworu, którego s c e n i c z n a waga na tych właśnie szczegółach polega.

Gra artystów była, w głównych rolach bez zarzutu. Zwłaszcza panna Czaplińska odegrała niełatwą swą rolę ślicznie. Była prosta i szczera w grze swej, pomimo, że przekład Konopnickiej, jakkolwiek piękny, pozbawiony jest właściwej prostoty. Stosuje się to szczególniej do słów Chrystusowych. Długa przemowa do Hanusi, którą p. Chmieliński bardzo pięknie wygłosił, powinna być, zdaniem naszem, znacznie skrócona. O ileż większe wrażenie czyniłyby krótkie a jędrne i pełne prostoty ewangeliczne słowa, niż przesadne tyrady o malachitach, zieleni i kwiatach! To wielki błąd utworu, który jednak zdolny ołówek reżyserski, mógłby w części naprawić. Wśród mnóstwa występujących epizodycznie postaci, wyszczególnił się p. Feldman jako żebrak i pani Rybicka jako młoda żebraczka Heta. Grali oboje z prawdą i realizmem umiarkowanym artystycznem poczuciem. P. Rybicka małą swą rolą wysunęła się na pierwszy plan a jej Heta została w pamięci widzów.

***

KRONIKA · WIEDEŃSKA.

(Ciąg dalszy).

Niemiecki teatr ludowy, który z „Thermidorem" i „Madame sans Gêne" tego samego autora tak świetne zyskał powodzenie— kasowe, na „Ghismondzie" rozczaruje się może. Na szczęście przyszli mu z pomocą inni autorowie, którzy lżejszego kalibru utworami ratują sytuacyę. Karlweiss autor znanej komedyi „Mały wyborca" z nadzwyczajnym sukcesem przedstawionej przed dwoma laty w teatrze Raimunda, teraz gruntowną swoją znajomość lokalnych stosunków wyzyskać usiłował w komedyi nowej „Złote serca". „Złote serca" nazywa się Towarzystwo filantropijne, którego przewodniczący jest człowiekiem już nietylko bez serca, ale nawet bez honoru i czci. Swego bratanka okradł zabrawszy mu spadek, pasierbicę, która ma wielki posag i kocha się w dziennikarzu, zmusić chce, aby wyszła za syna rzeźnika, wpychającego się w koła arystokratyczne i sportowe; tym sposobem bowiem zarobi wielką prowizyę od posagu wypłaconego, — malarza podupadłego, nie mającego pieniędzy na komorne wyrzucić chce z poddasza. Tymczasem przyjmuje deputacye i bawi się w dobroczyńcę ludzkości. Satyra byłaby nie zła, bo oparta na częstych niestety wypadkach, w których najmniej powołani ludzie wciskają się w zarządy Towarzystw dobroczynnych. Ale jest w sztuce i intryga a nawet kilka intryg i to nie nowych. Redaktor Frank rozkochany po długiem ociąganiu się w córce przyrodniej Harpagona — dobroczyńcy, zmyśla pogłoskę, że malarz popełnił samobójstwo. (Podobną ideę wyzyskał Robert Misch w Berlinie w swej komedyi „Sława, pośmiertna", która niezadługo i w Wiedniu będzie wystawioną a dawno, bardzo dawno Eckstein w jednej humoresce!) Wiadomość o nędzy malarza i niedoszłem samobójstwie jego, sprowadza mu kupców na obrazy, liczne zamówienia na nowe a nawet skąpy właściciel domu i przewodniczący „Serc złotych" skupuje malowidła i zaprasza go do siebie. Z tego malarza rozpitego i znikczemniałego nic już jednak nie będzie. Odpłaca się on redaktorowi niewczesną dumą i ten o własnych siłach wywalczyć musi dla siebie pasierbicę a dla bratanka „dobroczyńcy" skradziony mu spadek.

Dyalogi świetne, sytuacye szczerze komiczne, całości jednak, jak w „Małym wyborcy" jednolitej nie ma.

Z Berlina dostał się do teatru ludowego inny znowu dramat i to niby grecki Pawła Lindaua („Wenera z Milo"). Od kilku lat weszło w zwyczaj zabarwiać dyalog dramatów ucinkami na pewne wrogie obozy literackie i społeczne. Tego bardzo niepoetycznego zadania podjął się publicysta więcej, niż poeta Lindau przedstawiając nam dwóch rzeźbiarzy naturalistę Agatona i idealistę Skopasa. Uszłoby to, gdyby skończyło się na kreśleniu jedynie szkół i kierunków artystycznych. Agaton wcale jednak twórcą nie jest a więc nie przedstawia kierunku naturalistycznego, przywłaszcza sobie tylko arcydzieło swego niewolnika Praksytelesa „Wenerę z Milo", któremu za to wolność daruje. A potem jest targ niesmaczny o niewolnicę piękną Chloę, którą Praksyteles kocha i która natchnęła go do wyrzeźbienia bogini. Cała ta treść zmyślona fałszywa też jest w etycznem swem założeniu, chcącem niby dowieść, że naturaliści to najwięksi niepoczciwcy świata.

(Dokończenie nastąpi).

—*r*—*n*.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Zjazd właścicieli i reprezentantów browarów krajowych, który odbył się wczoraj w Przemyślu pod przewodnictwem p. Wiktora, uchwalił wysłanie deputacyi do Koła polskiego i Rządu celem wręczenia petycyi przeciw podwyższeniu podatku od piwa. W skład deputacyi wchodzą pp. Goetz, Wiktor, Russmann, Scharf, Wiśniowski, Klein, Klominek. Uchwalono dalej założenie związku piwowarów i wybrano prezesem p. Goetza, wiceprezesem p. Kleina do wydziału: pp. Wiktora, Wiśniowskiego, Johna, Strojnowskiego, Russmanna, Kollorosa, Klominka, Klarfelda i Wołkowickiego.

Kółka rolnicze. Z funduszu pożyczkowego uchwalonego przez Sejm dla handlowo-przemysłowej działalności „Kółek rolniczych" udzielił Wydział krajowy bezprocentową pożyczkę „Kółku rolniczemu" w Dobromilu w kwocie 500 zł. i „Kółku rolniczemu" w Strzałkowicach, powiatu samborskiego 200 zł.

W dniach ostatnich założone zostały cztery nowe Kółka, mianowicie w Połtewi (pow. Przemyślany), w Krzyszkowicach (pow. Myślenice), w Groniu (pow. Nowy Targ) i Majdanie Sieniawskim (pow. Jarosław). Dotąd założono ogółem 1080 Kółek.

Z Wiednia donoszą, że pełne zebranie Izby giełdowej uchwaliło przedwczoraj przedłożyć Ministerstwu skarbu z poparciem prośby: węgierskiego zakładu kredytowego ziemskiego o notowanie urzędowne kursu 3 ½-procentowych listów zastawnych i Towarzystwa akcyjnego w Schodnicy dla przemysłu naftowego o notowanie kursu akcyj tegoż Towarzystwa. Następnie wybrano komitet dla zbadania przedłożenia rządowego o podatku giełdowym.

OSTATNIA POCZTA

W zdrowiu Najd. Arcyksięcia Albrechta Salvatora zauważono także we środę polepszenie. Najj. Pan i wielu Najd. Arcyksiążąt zasięgało telegraficznie wiadomości w Bozen o zdrowiu Jego ces. i król. Wysokości.

We środę popołudniu odbyła się dwugodzinna Rada Ministrów pod przewodnictwem Pana Prezesa gabinetu hr. Badeniego.

Na posiedzeniu Koła polskiego we środę był obecny oprócz posła Wójcika także członek Wydziału krajowego poseł Romanowicz. Obrady uznano za poufne i powzięto tylko uchwałę co do enuncyacyi, którą złożył wczoraj w Izbie posłów p. Jędrzejowicz.

W kołach urzędniczych całego Państwa przedłożony wczoraj w Izbie posłów przez Rząd projekt ustawy o emeryturach urzędników i o zaopatrzeniu ich wdów i sierót, — streszczony we wczorajszej depeszy — wywrze niewątpliwie nadzwyczaj radosne i korzystne wrażenie. Staje się oto zadość jednemu z najgorętszych i najbardziej uzasadnionych życzeń urzędników; będą oni uwolnieni od przygnębiającej troski, że wdowy ich i sieroty popadną po śmierci ojców i mężów w niedostatek i nędzę; wymiar emerytury postawiono także na zasadach słusznych i humanitarnych, a w jednym i drugim kierunku położenie materyalne rodzin urzędniczych doznaje doniosłej poprawy. — Rząd wniesieniem tego projektu ustawy dał dowód swej prawdziwej życzliwości i troski o stan urzędniczy i stwierdził, że istotnie leży mu na sercu dola dziesiątek tysięcy rodzin urzędników; to też w rodzinach tych krok Rządu niezawodnie wdzięcznem i serdecznem odezwie się echem. Teraz kolej na parlament.

Według motywów do przedłożenia, liczba urzędników w całej Austryi wynosiła w roku 1889 razem 32.710, obecnie zaś wynosi 36.587, z których 28.390 należy do najniższych trzech rang.

W dniu jutrzejszym odbędzie się w Trybunale administracyjnym ustna rozprawa w sprawie zażaleń, wniesionych przez dr. Luegera, dr Kupkę i tow. z powodu rozwiązania wiedeńskiej Rady miejskiej.

Izba deputowanych Sejmu węgierskiego przyjęła wczoraj budżet oświaty i rozpoczęła obrady nad budżetem ministerstwa handlu.

W parlamencie niemieckim podczas obrad nad budżetem wojskowym, znany przywódca socyalnych demokratów, pos. Bebel, wytykał administracyi wojskowej, że żołnierzy, podejrzanych o socyalizm, przydziela się do „kompanij roboczych", gdzie wraz z więźniami pracować muszą. Minister wojny Bronsart przyznał, że w wojsku tak się postępuje gdyż tylko w ten sposób odosobnić można socyalistów i dodał że nie myśli nadal odpowiadać na zarzuty posłów socyalistycznych, gdyż zwracają się do niego z pytaniami, celem wyzyskania jego odpowiedzi na cele agitacyjne. Minister zapewnił, że wszelkie nadużycia bywają ściśle badane i karcone i wykazywał, iż socyalni demokraci częstokroć w parlamencie przytaczają rzeczy przesadzone, lub wprost nieprawdziwe.

Gdy mimo wyjaśnień ministra, Bebel swoje twierdzenia podtrzymywał, zabrał głos ponownie minister wojny, aby najenergiczniej zaprotestować przeciw insynuacyi, jakoby on w urzędowych swoich wywodach chciał ukrywać prawdę. Po mowie ministra przyjął parlament ordinaryum wojskowe.

W toku obrad nad wnioskami żądającymi wydania ogólnej ustawy o zebraniach i stowarzyszeniach dla całej Rzeszy, poseł Rickert powiedział, że obecne położenie w którem obywatele są narażeni na samowolę urzędników, jest nieznośne. Wyrtembergia, która ma najlepszą ustawę o stowarzyszeniach, ma najmniej socyalistów a w Saksonii i Hamburgu, gdzie ustawy o stowarzyszeniach są najgorsze, rozmnożyli się socyaliści, jak nigdzie. Należy też kobietom przyznać więcej praw.

Dr. Zygmunt Dziembowski oświadczył, że Koło polskie sympatycznie przyjmuje wnioski i że właśnie obecna chwila jest odpowiednią do uregulowania tej sprawy i stworzenia jednolitego prawa o stowarzyszeniach. Dzisiejszy sposób wykonywania nadzoru policyjnego nad stowarzyszeniami, zwłaszcza w

Prusach, wytwarza stosunki niemożliwe do zniesienia. Doprowadzono już tak daleko, że zejście się trzech Polaków uznano za zebranie polityczne.

Minister Recke sądzi, że nie pora obesnie poruszać sprawę ustawy o stowarzyszeniach. Ostatecznie uchwalono wszystkimi głosami przeciw głosom konserwatystów i części centrum odesłać wnioski do komisyi.

Komisya budżetowa parlamentu niemieckiego uchwaliła rezolucyę, wzywającą kanclerza, aby jeszcze w ciągu bieżącej sesyi wniósł do parlamentu ustawę, nakładającą kary na tych urzędników niemieckich, którzy w koloniach dopuszczą się nadużyć służbowych.

Z Petersburga donoszą, że na uroczystościach koronacyjnych w Moskwie reprezentować będzie sułtana nadzwyczajne poselstwo. złożone z trzech wysokich dygnitarzy tureckich, królowę angielską książę Connaught a szacha perskiego brat jego Abbas-Mirza-Mukar. Sam szach dopiero w późniejszym terminie przybędzie do Rossyi.

Rossyjski departament dochodów niestałych ogłasza: „Wobec obiegających pogłosek o zamierzonem wprowadzeniu monopolu tytoniowego czyli skarbowej sprzedaży tytoniu i wyrobów tytoniowych, departament dochodów niestałych z rozkazu ministra skarbu ogłasza, że pogłoski te są pozbawione wszelkiej podstawy“.

Departament lekarski ogłasza, że wobec zupełnego wygaśnięcia cholery w guberniach wołyńskiej i kijowskiej, rzeczone gubernie ogłoszono jako wolne od cholery.

W tych dniach na gubernialnem zebraniu ziemstwa w gub. smoleńskiej odczytano odpowiedź ministra spraw wewnętrznych na uchwałę ziemstwa, w sprawie uwolnienia osób stanu włościańskiego od wymierzania im kar cielesnych. Minister spraw wewnętrznych oświadcza, iż ze względu na to, że kwestya poruszona przez ziemstwo, jako mająca charakter ogólny, przekracza zakres kwestyj, które mogą być rozstrząsane przez ziemstwa, pozostawia starania ziemstwa bez uwzględnienia.

Na wczorajszem posiedzeniu francuskiej Izby posłów, umiarkowany dep. Cheadey wniósł interpelacyę, żądającą wyjaśnienia sprzecznych oświadczeń ministra Ricarda w sprawie sędziego Remplera. Przebieg obrad nad tą interpelacyą streszcza dzisiejsza depesza z Paryża, dyskusya zakończyła się nowem zwycięstwem gabinetu Bourgeois, któremu Izba deputowanych poraz wtóry wyraziła swe zaufanie. Obecnie przychodzi znowu kolej na senat.

Twórca obecnej konstytucyi francuskiej senator Wallon wyraził zdanie, iż w myśl konstytucyi wersalskiej senat wcale nie ma niższego stanowiska politycznego od Izby deputowanych i ministerstwo odpowiedzialnem jest zarówno przed senatem, jak i przed Izbą deputowanych. Wallon nie życzyłby sobie jednakże konfliktu konstytucyjnego i rewizyi, i proponuje następujący kompromis: prezydent republiki powierzy p. Bourgeois misyę utworzenia nowego gabinetu; Ricard nie wejdzie w skład nowego ministerstwa, a senat zaniecha dalszej opozycyi przeciwko rządowi; tym sposobem obecne ministerstwo w całym składzie, z wyjątkiem ministra sprawiedliwości, pozostanie dalej u steru, a senat nie będzie miał powodu chełpić się tem, że jego wotum stało się powodem upadku ministerstwa. Kombinacya ta jednak upada w obec kategorycznego oświadczenia p. Bourgeois na wczorajszem posiedzeniu Izby, że gabinet solidaryzuje się z Ricardem i że nie ustąpi dopóty, dopóki będzie miał zaufanie Izby. Zatarg więc raczej może się teraz zaostrzyć niż złagodzić.

Angielski minister dla kolonij Chamberlain oświadczył wobec korespondenta dziennika *Westminster-Gazette*, że dotąd nie otrzymał żadnej odpowiedzi na zaproszenie prezydenta Transvaalu Kruegera, aby przybył do Anglii; dlatego też nie można być pewnym, czy Krueger przyjął zaproszenie do Londynu. Nie omawiano jeszcze warunków, pod jakimi Krueger przybyłby do Anglii.

Nowy głównodowodzący wojskami hiszpańskiemi na wyspie Kubie, gen. Weyler, wydał rozkaz, aby jeńców stawiano przed sąd doraźny, a jedynie wyroki śmierci przedstawiano do zatwierdzenia głównodowodzącemu. Dalszy rozkaz nakazuje stawiać przed sąd wojskowy osoby, rozpuszczające fałszywe wieści o przebiegu wojny. Wreszcie rozporządza generał Weyler, iż mieszkańcy wsi w przeciągu tygodnia przenieść się powinni do ufortyfikowanych miejscowości. Na pobyt na wsi niezbędne jest piśmienne zezwolenie głównodowodzącego. Wojsko hiszpańskie przygotowuje się z zapałem do nowych, obszernych operacyj. Główna siła powstańców znajduje się w prowincyi Hawana. Wojsko hiszpańsk e skoncentrowało się przedewszystkiem pomiędzy Hawaną a Balabano.

Wojskom generała Baratieri'ego groziło w ubiegłym tygodniu, jak obecnie się okazuje, poważne niebezpieczeństwo. Oto rasowie Sebat i Agos zdradzili Włochów a przy ich pomocy Szoańczycy usiłowali obejść pozycye Baratieri'ego i odciąć wojsko włoskie z tyłu od strony Massawy. Gdyby zamiar ten był się powiódł, położenie wojsk włoskich byłoby nadzwyczaj niebezpieczne i trudne — Baratieri bowiem mógłby być zmuszonym co najmniej do przyjęcia bitwy w bardzo niekorzystnych warunkach. Powiodło się jednak Włochom zamiar ten udaremnić i zapobiedz jego następstwom. Zdrada dwóch rasów dowodzi jednak, że blask powagi i potęgi armii generała Baratieri'ego jest w Abisynii przyćmiony, skoro dotychczasowi sprzymierzeńcy odrywają się od niego. Ras Sebat był nawet trzymany przez rasa Mangaszę w niewoli, z której uwolnił go Baratieri, a właściwie generał Arimondi po potyczce pod Coatit d. 14 stycznia 1895 r. Brał on także po stronie Włochów udział w bitwie pod Amba Aladżi. Swoją drogą oddziały obu Abisyńczyków są nieznaczne. Zamiarem rasów Sebata i Agosa było zajęcie przy pomocy Szoańczyków przesmyku Alequa, a tem samem przecięcie Baratieri'emu odwrotu do Adigratu i otwarcie Menelikowi drogi do opanowania tyłów wojska włoskiego. Po żywej utarczce plan został udaremniony. Potwierdza się także pogłoska, że ludność Agame zbuntowała się. Straty Włochów są poważne; zginęło między innymi dwóch oficerów.

Ostatnie depesze *Agencyi Stefaniego* opiewają:

„Generał Baratieri donosi pod datą d. 17 b. m. z Sauriat, że ras Sebat i ras Agos d. 14 b. m. w nocy odłączyli się ze swoimi oddziałami od armii, dnia 16 uderzyli na mały posterunek włoski na wzgórzu Seeta, następnie zaś pomaszerowali w kierunku przesmyku Alequa.“

Generał Baratieri donosi pod datą 18 b. m. wieczór: „Dziś panuje zupełny spokój. Donoszą o wycieczkach nieprzyjaciela w stronę Axum i Darotacle. Siódmy batalion naszych krajowców obsadza grzbiet gór Alequa. Pułkownik Stevani przybył do Maimarat z trzema batalionami i jedną bateryą. Stevani zostawił w Debradamo załogę i uprowadził z sobą przeora sławnego klasztoru tamtejszego, oraz wielu powstańców.“

Z Nowego Yorku otrzymuje *N. fr. Presse* wiadomość że w senacie przedłożony został bil, według którego emigrującym do Ameryki analfabetom ma być wzbroniony wstęp do Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 21 lutego. Słychać, że wedle dotychczasowych dyspozycyi Najj. Pan uda się dnia 23 b. m. na dwutygodniowy pobyt do Cap Martin w odwiedziny do Najj. Pani.

Wiedeń, 21 lutego. Jak *Neue freie Presse* dowiaduje się, od Najd. Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda d'Este nadszedł własnoręczny list do Najd. Arcyksięcia Ludwika Wiktora. List ten w Najwyższych kołach wywarł nader radośne wrażenie; widzą w nim bowiem dowód, że zdrowie Najd. Arcyksięcia jest obecnie znacznie lepsze. Najd. Arcyksiążę wkrótce już, jakkolwiek zwolna, rozpocznie powrót do kraju; powrót ten będzie się odbywał stopniowo i zwolna.

Wiedeń, 21 lutego. Na wczorajszem posiedzeniu Izby posłów dep. Gessmann wniósł interpelacyę do P. Ministra kolei żelaznych zapytując, czy prawdziwemi są pogłoski, jakoby zamierzano usunąć trzecią klasę przy pociągach pospiesznych.

Z porządku dziennego nastąpiło pierwsze czytanie projektu reformy wyborczej.

Dep. Brzorad *(contra)* oświadcza, iż projekt nadaje wprawdzie prawo wyborcze przeszło trzem milionom obywateli, zawiera jednak tę niesprawiedliwość, iż na te miliony przypada tylko 72 mandatów. Wszystkie niedostatki i przywileje obecnego systemu wyborczego pozostają niezmienione. Temu opierać się będzie partya mowcy najskrajniejszymi środkami parlamentarnymi. Pozostanie ona wierną swojemu wnioskowi o zaprowadzenie powszechnego prawa wyborczego.

Dep. hr. Falkenhayn wyłuszcza stanowisko klubu konserwatywnego wobec reformy wyborczej. Mowca wnosi w pierwszym rzędzie przekazanie projektu komisyi dla reformy wyborczej. Konserwatyści chcą ordynacyi wyborczej, któraby opierała się na konserwatywnej zasadzie, a zarazem była rozwinięciem reprezentacyi interesów i reprezentacyi ludu. W ten sposób będzie stworzony obraz woli ludu. Dlatego muszą być reprezentowane wszystkie warstwy społeczeństwa. Postęp polega na rozszerzeniu reprezentacyi interesów. Wybory bezpośrednie byłyby wobec faktycznych stosunków politycznych niezgodne z konserwatywnemi zasadami. Prawo wyborcze powinno być, zdaniem konserwatystów, przywrócone Sejmom. Projekt rządowy nie jest żadnym postępem, lecz powrotem systemu, który całą ludność zwolna oddaje w moc kapitału. Stronnictwo mowcy zajmuje wobec projektu życzliwe stanowisko, gdyż projekt nie narusza tego, co istnieje, w tem zaś, co jest nowego, nie przesądza o późniejszem uregulowaniu według zasad konserwatywnych. Partya uważa projekt za prowizoryum, które pozostawi jej czas do wprowadzenia w życie konserwatywnej ordynacyi wyborczej. Mowca uznaje, że projekt nie usiłuje organizować klas dla ordynacyi wyborczej. (Oklaski po prawicy).

Dep. Jędrzejowicz oświadcza w imieniu Koła polskiego, że Koło głosować będzie za przekazaniem projektu komisyi z zastrzeżeniem zasadniczego stanowiska, iż obsyłanie Rady państwa jest konstytucyjnem prawem Sejmów. Mowca zaznacza potrzebę utrzymania zasady reprezentacyi interesów i oświadcza się stanowczo przeciw zastąpieniu tej zasady powszechnem prawem wyborczem.

Książę Liechtenstein przemówienie swoje zakończył oświadczeniem, że przedewszystkiem głosować będzie za powszechnem prawem wyborczem, w drugiej zaś linii za odesłaniem przedłożenia rządowego do komisyi. Powszechne prawo głosowania jest bardzo wielkim krokiem, przedłożenie rządowe zaś małym pierwszym krokiem, po którym wkrótce nastąpią dalsze kroki w przyspieszonem tempie a prawdopodobnie także pod grozą przymusu; z tego też powodu byłby mowca za powszechnem prawem głosowania.

Dep. Formanek gani projekt reformy, gdyż zdaniem jego nie stanowi on żadnej istotnej reformy wyborczej i dla ludów słowiańskich nie jest korzystnym. Mowca oświadcza, że stronnictwo jego będzie głosowało przeciw odesłaniu projektu do komisyi.

Dep. hr. Kuenburg, oświadcza imieniem lewicy niemieckiej, że stronnictwo to nie zajmie w żadnym względzie stanowiska nieprzyjaznego w obec projektu rządowego, i oczywiście głosować będzie za przekazaniem projektu do komisyi, a w obradach jej weźmie bez uprzedzenia wszelkiego udział, ażeby w ten sposób przyczynić się do szybkiego i zadowalającego uskutecznienia reformy takiej, która odpowiada stosunkom Monarchii i uwzględnia zasady liberalne.

Dep. Romańczuk twierdzi, że projekt obecny ma na celu tylko konserwowanie istniejącej dotychczas niesprawiedliwości. Zdaniem mowcy okręgi wyborcze są za wielkie; rozdział niesprawiedliwy. Pośrednie wybory są według mowcy wielką niesprawiedliwością i dlatego oświadcza, że głosować będzie przeciw projektowi.

Dep. Steinwender oświadcza, że głosować będzie za odesłaniem projektu do komisyi, ponieważ proponowana reforma jest tego rodzaju, że dalej rozwinąć się może. Stronnictwo mowcy zwalcza jednak w sposób najbardziej stanowczy utrzymanie dzisiejszych stosunków kuryalnych, zapomocą wprowadzenia postanowienia, że o ich zniesieniu ma w przyszłości stanowić większość dwóch trzecich głosów.

Dep. Strański oświadcza się za powszechnem prawem wyborczem. Mowca wyraża się, że projekt reformy ma na celu majoryzowanie Słowian.

Dep. Thurnherr byłby wolał projekt reformy wyborczej hr. Taaffego. Mowca oświadcza się stanowczo przeciw uchwaleniu postanowienia, że do zmiany censusu wymaganą jest kwalifikowana większość.

Dep. Kronawetter przemawia za zaprowadzeniem ogolnego prawa wyborczego a dep. Ferjancic za odesłaniem przedłożenia do komisyi, dodając, że nie mógłby przyjąć projektu rządowego, gdyby ten powrócił z komisyi niezmieniony. Projekt uwzględnia bowiem zbyt mało żywioł słowiański.

Dep. Luëger przemawia za wnioskiem Dipaulego odnoszącym się do prawa wyborczego osób opłacających 5 zł. podatku, żąda wydania osobnej ustawy, mającej na celu zabezpieczenie swobody wyborów i stawia wniosek, aby ze względu na to, że komisya dla reformy wyborczej nic dotąd nie zrobiła, przekazać przedłożenie rządowe osobnej komisyi mającej się składać z 36 członków. Dep. Luëger polemizując z hr. Falkenhaynem powiedział, ze gdyby Pan Bóg zstąpił na ziemię i został wybrany do Izby dep. z pewnością nie przyłączyłby się do klubu hr. Hohenwarta. (Głosy oburzenia z wielu stron).

Prezydent Chlumecky przerywa mowcy wzywając go, aby nie obrażał w podobny sposób uczuć religijnych. (Oklaski).

Dep. Dipauli wystąpił przeciw dr. Luëgerowi ubolewając, iż naruszył on dotkliwie uczucia religijne. Następnie krytykował projekt i oświadczył się za wyborami na podstawie stowarzyszeń zawodowych. Obecne położenie przymusowe zniewala do przyjęcia tego, co jest najmniej złem. Stronnictwo mowcy, chociaż nie może zgodzić się na wyparcie z kuryi ogólnych wyborów tych osób, które opłacają 5 zł. podatku, będzie głosować za odesłaniem projektu do komisyi w tej nadziei, iż tam powiedzie się przeprowadzić konieczne poprawki.

Na tem odroczono obrady do dzisiejszego posiedzenia.

Wiedeń, 21 lutego. Nadzwyczajne walne Zgromadzenie łączącej kolei niemieckiej południowo-północnej *(Süd-norddeutsche Verbinduugsbahn)* przyjęło jednogłośnie wnioski wsprawie upaństwowienia tej kolei, zatwierdzając ugodę zawartą z Rządem i upoważniając Radę nadzorczą do przeprowadzenia ugody.

Budapeszt, 21 lutego. Minister skarbu wniósł dzisiaj w Izbie posłów prowizoryum budżetowe po koniec maja.

Berlin, 21 lutego. Cesarz Wilhelm wygłosił, w czasie uczty brandenburgskiego prowincyonalnego Sejmu, mowę, w której poświęcił wdzięczne wspomnienie wspaniałym czynom wojennym korpusu marchii Brandenburgskiej pod Metz. Cesarz bronić będzie ś. p. dziada swego Wilhelma I na każdym kroku, gdyż jemu zawdzięczają Niemcy wszystko, co przeżyły w owej dobie. Wspomniał z kolei o matkach, żonach i narzeczonych, które swoich synów, mężów i oblubieńców z radością poświęcały ojczyźnie. Oby — wierne swemu zaszczytnemu powołaniu — wychowywały dzielnych ludzi. W końcu cesarz wezwał zgromadzonych, by mając zawsze w pamięci Wilhelma I, pracowali dla dobra ojczyzny.

Belgrad, 21 lutego. Skupczyna została zamknięta ukazem królewskim. Wszyscy deputowani udali się do pałacu królewskiego celem pożegnania się z królem, który wyraził zadowolenie z działalności skupczyny.

Paryż, 21 lutego. Izba deputowanych po żywej rozprawie nad interpelacyą co do śledztwa sądowego w sprawie Towarzystwa kolei południowej, przyjęła 309 głosami przeciw 185 porządek dzienny, postawiony przez radykalnego posła Sarrien, a wrzyjęty przez prezesa gabinetu p. Bourgeois. Ten porządek dzienny potwierdza wotum Izby z dnia 13 b. m. i ponawia wyrażenie zaufania rządowi. Poprawkę do tego porządku dziennego, wyrażającą ubolewanie, że minister sprawiedliwości Ricard, usuwając sędziego śledczego Remplera od śledztwa w sprawie kolei południowej i zastępując go sędzią Poitevin'em, dopuścił się aktu politycznej interwencyi w toczące się dochodzenie sądowe — odrzucono 279 głosami przeciw 234. W ciągu rozprawy usprawiedliwiał Ricard swój krok. Bourgeois oświadczył, że gabinet solidaryzuje się z Ricardem i że u steru władzy zostanie dopóty, dopóki będzie posiadał zaufanie Izby posłów.

Paryż, 21 lutego. Dzienniki miejscowe wyrażają stanowczo jednobrzmiącą opinię, że wczorajsze głosowanie w Izbie zaostrzyło jeszcze bardziej nieporozumienie między obu Izbami. Wiele pism twierdzi nadto, że położenie jest bez wyjścia a zdaje się prawie pewnem, że senat wytrwa dalej w opozycyi.

Londyn, 21 lutego. *Times* donosi z Konstantynopola: Sułtan polecił ambasadorowi tureckiemu w Londynie prosić rząd Wielkiej Brytanii, aby wraz z Turcyą, jako zwierzchniczą władzą Egiptu, sprawę egipską przyprowadził do porządku na zasadzie gwarancyj, któreby dawały Angli pewność co do swobody jej komunikacyi z Indyami.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 21go lutego 1896, godzina 10 minut 30. Akcye kredytowe 381·75, Akcye kolei państwowej 369·75, Akcye tytoniowe 191·50, Anglo-austryackie 174·25, Unionbank —·—, Południowej 100·25, Renta papierowa —·—, Akcye banku dla krajów koronnych 256·50, 4-prc. listy zastawne banku krajowego 97·50, 4-prc. pożyczka krajowa z r. 1893 97·—, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota —·— za 100 marek 59·80·—. Usposobienie chwiejne.

Wiedeń, 21go lutego 1896 r. godz. 2 minut 10. Alpejskie Towarzystwo górnicze 87·—, Węgierskie akcye kredytowe 427·—, Akcye anglo-austryackie 174·—, Akcye banku Union 318·50, Akcye kolei południowej 100·25, Losy tureckie 59·60, Akcye kolei państwowej 371·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 296·—, 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 97·40, Akcye tytoniowe 192·50, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 97·—, Akcye kolei Elbetal 281·50, Akcye banku dla krajów koronnych 258·25, 4-procentowa węgierska renta złota 122·35, Akcye banku związkowego 192·50, Rubel papierowy 1·30·—, Węgierska renta papierowa 99.15, Kredytowe ziemskie 483·—, Kredyty 382·50, Rimamurania 248·— Usposobienie spokojne.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

Do dzisiejszego numeru dołącza się Przewodnik naukowy i literacki dla prenumeratorów cało- i półrocznych za miesiąc luty.

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1. maja 1895.
(czas środkowo-europejski).

Do Lwowa przychodzą	Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			
Z Berlina	1·22	5·10	—	7·00	9·06	9·00	—
Z Krakowa, Wiednia i Wrocławia	1 22	8·40	5·10	7·00	9·06	9·00	—
Z Warszawy	5·10	—	—	—	9·06	9·00	—
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów (od 1/6 do włącznie 30/9)	—	—	—	—	—	9·00	—
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (od 25/6 do włącznie 15/9)	5·10	—	—	—	—	—	—
Z Muszyny - Krynicy i Mszany dolnej przez Tarnów	—	—	—	—	9·06	—	—
Z Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów	5·10	1·22	—	—	—	—	—
Z Rozwadowa i Nadbrzezia	—	—	—	7·00	—	—	—
Z Rawy ruskiej przez Jarosław	1·22	—	—	—	9·06	—	—
Z Möze-Laborcz (Pesztu Miskolcza), przez Przemyśl	—	—	—	—	—	9.00	—
Z Chabówki przez Przemyśl	—	1·22	—	—	—	—	—
Z Zagórza przez Przemyśl	—	1·22	—	—	—	9·00	—
Z Chyrowa przez Przemyśl	—	1·22	—	7·00	—	9·00	—
Z Ławocznego (Pesztu, Miskolcza. Munkacza)	—	—	—	12·05	8·10	—	—
Z Hrebenowa (od 10/7 do 31/8)	—	—	—	—		1·42	—
Ze Skolego i Stryja	—	—	—	12 05	8·10	1·42	9·16
Z Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj	—	—	—	12·05	8·10	1·42	—
Z Suczawy, Husiatyna, Woronienki, Peczeniżyna, Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolungu, Bukaresztu i Jas	9·50	—	—	—	—	—	—
Z Suczawy, Czortkowa, Woronionki. Kałusza, Słobody rung., Jas i Bukaresztu	—	—	—	1·32	—	—	—
Z Suczawy, Radowiec, Berhomethu i Czudyna (każdego poniedziałku), i Sopowa	—	—	—	6·17	—	—	—
Z Zuczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Radowiec, Kimpolunga. Jas, Bukaresztu	—	—	—	7·37	—	—	—
Z Sokala i Jarosławia p. Rawę ruską	—	—	—	8·00	4·40	—	—
Z Bełzca	—	—	—	—	4·40	—	—
Z Podwołoczysk i Brodów na dw. Z Podzamcze	2·09	9·44	—	8·02	4·33	—	—
Z Podwołoczysk i Brodów na dw. główny	2·25	10 00	—	8·25	5·00	—	—
Z Brzuchowic (od 12 maja do 10 września włącznie)	—	—	—	8·25	—	—	—
Janowa	—	—	—	9·38	2·45	7·22	—

Ze Lwowa odchodzą	Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			
Do Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia)	8·40	2·50	11·00	4·55	10·25	6·45	—
Do Warszawy	—	—	11·00	4·55	—	6·45	—
Do Muszyny-Krynicy przez Tarnów (od 1/6 do włącznie 30/9)	—	—	—	—	—	6·45	—
Do Muszyny-Krynicy, przez Tarnów	8·40	—	11·00	4·55	—	—	—
Do Chabówki przez Tarnów	—	—	11·00	—	—	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Rzeszów	—	—	11·00	—	—	—	—
Do Chabówki przez Rzeszów	—	—	11·00	10·25	—	—	—
Do Rozwadowa i Nadbrzezia	—	8·40	11·00	4·55	—	—	—
Do Rawy ruskiej przez Jarosław	—	2·50	—	4·55	—	—	—
Do Mezö-Laborcza (Pesztu, Miskolcza) przez Przemyśl	—	—	—	4·55	6·45	—	—
Do N. Zagórza przez Przemyśl	—	—	—	4·55	10·25	6·45	—
Do Chabówki przez Przemyśl	—	—	—		10·25	—	—
Do Chyrowa przez Przemyśl	—	2·50	—	4·55	10·25	6·45	—
Do Ławocznego (Munkacza, Miskolcza, Pesztu)	—	—	—	5·25	7·38	—	—
Do Hrebenowa (od 10/7 do 31/8	—	—	—	—	9·33	—	—
Do Skolego i Stryja	—	—	—	5·25	9·33	3·00	7·38
Do Stanisławowa i Chyrowa p. Stryj	—	—	—	—	9·33	—	7·38
Do Chyrowa przez Stryj	—	—	—	5·25	—	—	—
Do Suczawy, Husiatyna, Woronienki, Peczeniżyna, Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolunga, Jas i Bukaresztu	6·15	—	—	—	—	—	—
Do Suczawy, Słobody rung., Czudyna i Berhomethu (co poniedziałku) Radowiec	—	—	—	10·35	—	—	—
Do Suczawy, Czortkowa, Kałusza, Woronienki, Kimpolunga, Jas i Bukaresztu	—	—	—	2·40	—	—	—
Do Suczawy, Husiatyna, Kałusza Nowosielicy, Radowiec, Jas i Bukaresztu	—	—	—	10.30	—	—	—
Do Sokala, Jarosławia, przez Rawę ruską	—	—	—	9 15	7·10	—	—
Do Bełzca	—	—	—	9·15	—	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów z dw. Podzamcze	—	2·10	6·00	—	10·14	10·44	—
Do Podwołoczysk i Brodów z dw. głównego.	—	1·56	5·46	—	9·50	10·20	—
Do Brzuchowic (od 12/5 do 10/9) w dnie powszednie	—	—	—	3·20	—	—	—
Do Brzuchowic (od 12/5 do 10/9) co niedzieli i święta	—	—	—	2·26	—	—	—
Do Janowa	—	—	—	7·18	1·09	6·07	—

Uwaga: Godziny drukowane tłustemi czcionkami, oznaczają porę nocną od godziny 6·00 wieczór do godz. 5·59 min. rano.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei psństw. we Lwowie ul. Trzeciego Maja l. 3 (Hotel Imperial) sprzedaż biletów strefowych, okrężnych, dowolnie zestawialnych zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów jazdy w formacie kieszonkowym. Informacye w sprawach taryfowych i przewozowych.

Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 m. Godzina 12·00 czasu środkowo-europejskiego = godzinie 12·36 podług zegara lwowskiego.

Nadesłane.

Specyalista w chorobach żołądka, kiszek i wątroby

dr. Eugeniusz Kozierowski

po odbyciu specyalnych studyów w klinikach wiedeńskich, berlińskich, tudzież poliklinice profesora Martiusa w Rostoku, **mieszka przy ulicy Kopernika l. 3, I. piętro,** i ordynuje od godz. 9 do 10 rano i od 3 do 5 po południu. 1116

Wino Chassaing z pepsyną i djastazą (czynnikami naturalnemi i niezbędnemi dla funkcyi trawienia). W 1864 roku o Winie Chassaing złożono bardzo pochlebny raport paryskiej Akademii medycznej. Od tej chwili produkt ten otrzymał nagrody najwyższe na wszystkich wystawach, gdzie się znajdował. W 1883 r. Rada, złożona z uczonych sędziów na wystawie produktów farmaceutycznych we Wiedniu, przyznała mu dyplom na medal złoty. Kilka miesięcy zaledwie, jak otrzymał znowu taką samą nagrodę na wystawie w Kalkucie w Indjach.

Wszędzie to wino jest dziś znane i cenione w leczeniu organów trawienia, gastralgii, boleści żołądka, trudnego powrotu do zdrowia, utracie sił, apetytu, upośledzonemu i trudnemu trawieniu (dyspepsji). 50

Przyjechali do Lwowa

dnia 20 lutego 1896.

Hotel Imperial.

PP. A. ks. Radziwłł z N. Varad, W. br. Anchenman z Budapesztu, J. hr Komorowski z Bilinki, B. Łodziński z Gorlic, A. Gubatta z Gorlic, C. Ziembicki z Malczyc, W. Do ański z Jedlicz, G- F. Bukowski z Wołynia.

Wystawy i Muzea.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godz. 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dnie powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dn. 21. lutego 1896.

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	219	—	222	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	295	—	298	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a. I. emisyi	380	—	390	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	210	—	—	—
Akc. garbarni, Rzeszów po 200 zł.	200	—	203	—
Akc. fabr. Lipińskiego po 500 kr.	250	—	260	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku h. g. 5% a.w. wyl. z 10% pr.	109	80	110	50
„ „ „4½%„ los. w 50 l.	99	80	100	50
„ „ „4% „ „w 60 l. po 200K.	96	60	97	30
Banku kr. 4½ prc. w. a. los. w 51 l.	100	50	101	20
„ „ 4 prc. w. a. „ w 57 l.	97	50	98	20
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc. w. a. I. emis.	97	80	98	50
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc. w. a. los. w 41½ lat	97	70	98	40
4 prc. w. a. los. w 56 l.	97	65	98	35
4. Obligi za 100 zł.				
Gal. funduszu propin. 4 prc. w. a.	97	60	98	30
Bukow. fund. propin. 5 prc. w. a.	101	75	—	—
Komunalne Banku kr. 5 prc. II. em.	102	—	102	70
„ „ „ 4½ prc. „ „	99	80	100	50
Pożyczki kr. 6 prc. w. a.	105	—	—	—
„ „ 4½ prc. w. a.	99	70	—	—
„ „ 4 „ „	97	—	97	70
„ „ 4 prc. koronowej	97	—	97	70
Losy miasta Krakowa	26	—	28	—
„ „ Stanisławowa	44	—	—	—
5. Monety.				
Dukat cesarski	5	63	5	73
Napoleondor	9	55	9	65
Półimperiał	9	75.—	—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	27.—	1	29.—
„ „ papierowy	1	28.—	1	29.—
100 marek niemieckich	58	80	59	40

bez kuponu bieżącego

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 19 lutego 1896

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	101.20	101.40
luty-sierpień	101.15	101.35
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	101.15	101.35
kwiecień-październik	101.15	101.35
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	151.—	153.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	148.—	148.50
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	158.—	159.—
„ „ 1864 po 100 zł.	193.50	194.50
„ „ 1864 po 50 zł.	193.50	194.50
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	158.25	159.—
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	121.95	122.15
Renta koronna 4 pr. za 200 k.	101.45	101.65

2. Obligacye indem. 5 prc. (za zł. m. k.)	płacą	żądają
Bukowiny	—.—	—.—
Galicyi	—.—	—.—
Niższej Austryi	—.—	—.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 prc.	97.35	98.35

3. Akcye.	płacą	żądają
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	173.80	174.40
Inst. kredyt. dla handlu po 160 zł.	383.—	383.50
Niższo-austr. Tow. eskont. po 500 zł.	847.—	848.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. ban. d h. i prz. á zł. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. á 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koron. á 200 zł.	256.75	257.75
Bank austro-węgierski á 600 zł.	998.—	1002.—
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	482.—	486.—
Koi. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) á 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m k.	3480.—	3500.—
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k.	—.—	—.—
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w.	295.—	297.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. aw.	137.75	138.50
I. kol. węg. gal. á 200 zł. w srebrze	208.—	209.50

4. Listy zastawne losowane.	płacą	żądają
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Gal. i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. w złocie w 50 l.	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. a. w. w 50 l.	99.25	100.25
„ „ „ „ 3. pr.	116.25	117.25
„ „ „ 3. pr. em. 1889	117.75	118.50
G. zakł. kr. ziems. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ „w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ „w 36 l. 6 pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 p.	—.—	—.—
„ „ „ „ „po 4 pr. 41 l. wyl.	97.50	98.25
„ „ „ „ „ po 4½ pr. w 62 latach zwrotne	98.50	—.—
Banku kraj. 4½ pr. wa. los w 51½ l.	100.50	100.95
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	101.40	—.—
Banku austr. węg. 4½ pr.	100.30	100.80
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 pr.	101.40	—.—
„ „ „ „ wyl. 4½ pr.	101.40	101.70
„ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4 pr.	99.50	100.50

5 Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)	płacą	żądają
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w. ex) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	100.85	101.85
Kol. półn. po 100 zł. em. 1886 4%	100.85	101.85
„ „ po 100 zł. „ 1887 „	—.—	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. em. z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal)	—.—	—.—
Kol. gal. Lwów-Czern-Jas. em. a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	91.60	92.60
z r. 1884	98.50	99.50
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	—.—	—.—
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	142.50	143.50

6. Losy.	płacą	żądają
Inst. kr. dla han. i pr. po. 100 zł. aw.	198.—	200.—
Clarego po 40 zł. m. k.	56.50	57.50
Tow. żegl. na Dunaju po 100 zł. mk.	136.—	140.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. aw.	27.—	28.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	22.—	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. aw	61.75	62.75
Palfiego po 40 zł. m. k.	58.—	59.—
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18.50	19.—
„ „ weg. „ po 5 zł.	11.—	11.50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. a. w.	23.75	24.75
Salma po 40 zł. m. k.	67.75	68.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	72.50	73.—
Poż. m. Stanisławowa (po 20 zł. aw.)	—.—	—.—
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k.	147.—	151.—
„ „ „ 50 zł. a. w.	70.—	74.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	54.—	—.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	—.—	—.—

7. Weksle (za 3 miesiące).	płacą	żądają
Augsburg za 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	121.90	121.20
Paryż	47.90	48 97.5

Kurs złota.	płacą	żądają
Dukat cesarski men.	5.70.—	5.74.—
„ pełnej wagi	5.68.—	5.70.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.58.5—	9. 9.5—
Rosyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 121 (767 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 5000 zł. wa. z pn. na rzecz Władysława barona Gostowskiego odbędzie się dnia 9 kwietnia i 7 maja 1896 o godzinie 10-tej przed południem w biórze Nr. 3 egzekucyjna sprzedaż majętności dłużnika Tadeusza Rosińkiewicza własnej „Część Pilatkowce-Ziembówka“ zwanej wykazem hip. l. 359 księgi gruntowej większej posiadłości w Tarnopolu objętej w powiecie Borszczowskim położonej.

Cena wywołania poniżej której majętność ta na pierwszym terminie sprzedaną nie będzie wynosi 16434 zł. 86 ct.

Wadyum 1643 zł. 48 ct.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu. Dla wierzycieli, którzyby po wystawieniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 17 grudnia 1895 prawa zastawu uzyskali lub którymby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum pana adwokata dr. Łuczakowskiego a pana adwokata dr. Zarzyckiego zastępcą tegoż.

Tarnopol, dnia 18 stycznia 1896.

Ч. 18214 (754 1—3)

Ц. к. Судъ обводовий въ Перемишли подає до публичной вѣдомости, що въ справѣ єгзекуцїйной Общого рольничо кредитного Заведенїя для Галичины и Буковины въ Львовѣ въ лїквїдацїи, противъ Францїшки Ковальскои и наслѣдникôвъ бл. п. Казимира Ковальского о заплачене сумы 495 зл. 57 кр. а. к. и т. д. съ прин. вôдбуде ся дня 8 Цвѣтня 1896 и дня 6 Мая 1896 каждымъ разомъ о годинѣ 10 передъ полуднемъ въ бюрѣ Ч. 2 примусова спродажь реальности пôдъ Ч. конс. 43|487 въ Перемишли на Подвѣню положенои вык. ипот. Ч. 981 обнятой, довжникôвъ Францїшки съ Ружицкихъ Ковальскои и масы наслѣдственои бл. п. Казимира Ковальского власнои.

Цѣна выклична становитъ сума 1600 злр.

Вадїюмъ же 10% тойже 160 злр.

Кураторомъ вѣрителївъ невѣдомихъ установлено адв. др. Теофиля Кормоша въ Перемишли зъ субституцїєю адв. др Лужецкого.

Решту условій лїцитацїйнихъ, протоколъ описаня приналежитостей, актъ оцѣненя и вытягъ табулярный вôльно переглянути въ тусудовой реґистратурѣ.

Перемишль, 7 Грудня 1895.

L. 6024 (923 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Mariem Silberstein w kwocie 28 zł. wa. z pn. rozpisuje Sąd egzekucyjną publiczną sprzedaż realności pod lk. 25 w Sieniawie położonej, dłużników Andrucha Zdana i Piotra Zdana własnej w dniu 9 kwietnia 1896 i w dniu 7 maja 1896 zawsze o godz. 9 rano, tutaj odbyć się mającą.

Cena wywołania stanowi wartość szacunkową 1235 zł. wa.

Zakład wynosi 124 zł.

Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania rzeczonej realności mogą być przejrzane w tusąd. registraturze.

Lubaczów, dnia 30 października 1895.

L. 9205 (932 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Antoniego Strzałkowskiego w kwocie 255 zł 50 ct. wa. w dniach 5 maja 1896 i 9 czerwca 1896 w sądzie o godz. 10 rano 1/4 część realności pod lk. 348 w Wieliczce lwh. 317 ks. gr. gm. Wieliczka objęta przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie

Cena wywołania wynosi 540 zł.

Zakład 54 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy oraz resztę warunków licytacyjnych przeglądnąć można w registraturze sądu.

Wieliczka, 17 grudnia 1895.

L. 67604 (1094 3—3)

C. k. Sąd krajowy w sprawach cywilnych we Lwowie podaje do wiadomości, że w skutek prośby Izaaka Berger z 28 listopada 1895 l. 67604 celem zaspokojenia połowy z wierzytelności 285 zł. 32 ct. w. a., z 6 prc. odsetkami od 25 lutego 1869, kosztami 7 zł. 87 ct., 5 zł. 67 ct, 8 zł. 77 ct., 10 zł. 31 ct., 4 zł. 50 ct., tudzież kosztami całymi 5 zł. 40 ct., 3 zł. 67 ct. i teraźniejszych, które w kwocie 8 zł. 82 ct. wal. a. przyznajemy, dozwoloną zostaje sprzedaż pretensyi dłużnika Antoniego Grimm przeciw Amalii Grimm 2o Erhardt w sądzie tut. pozwem z 7 lutego 1894 l. 6572 w kwocie 1050 zł. 53 ct. wa. zaskarżonej, na dwóch terminach, a to dnia 26 marca 1896 i 16 kwietnia 1896 o godz. 11 przed południem w sali rozpraw sądu tutejszego z tem, iż na pierwszym terminie pretensya ta z przyn. tylko za cenę nominalnej wartości 1050 zł. 53 ct. lub też wyżej takowej, zaś przy drugim terminie też niżej ceny powyższej sprzedaną będzie.

Jako wadyum stanowi się 150 zł. wa.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzane być mogą w tutejszo sądowej registraturze.

Lwów, dnia 11 stycznia 1896.

L. 74250 (1153 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi Banku hipotecznego pko Stanisławowi Ostoja Ostaszewskiemu o zapłatę 4 rat po 1440 zł. wa. z pn., odbędzie się dnia 26 marca 1896 i 27 kwietnia 1896 każdym razem o godz. 10 przed południem przymusowa licytacya dłużniczej realności pod l. 554⁴/₄ we Lwowie położonej, w. h. l. 457 IV. objętej, że na pierwszym terminie realność ta tylko wyżej ceny wywołania 90084 zł. lub przynajmniej za tę cenę, zaś na drugim nawet niżej ceny wywołania, lecz nie mniej 1/3 ceny wywołania sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 9008 zł. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie dla wszystkich tych, którzyby po uzupełnieniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 18 grudnia 1895 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adw. dr. Margasz kuratorem a jego zastępcą adwokat dr. Illewicz tus. uchwałą l. 3944|95 mianowany został.

Lwów, dnia 1 lutego 1896.

L. 8783 (1194 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia hipotekowanej wedle wyk. hip. l 144 karty C poz. 3, 17 i 30 pretensyi Schlomci Tenenbaum w kwocie 220 zł. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w sali nr 12 w dniach 26 marca i 30 kwietnia 1896 każdym razem o godz. 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności pod n. 219/220 w Brzeżanach położonej, wedle wyk. hip. l. 144 karty B poz. 4 własność Doroty Rosenblatt stanowiącej.

Cena wywołania wynosi 2147 zł., niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.

Wadyum ustanowione na kwotę 215 zł. a. w.

Nabywca obowiązany będzie te wierzytelności, których zapłatę wierzyciele przed terminem zapłaty lub umówionem wypowiedzeniem przyjąćby nie chcieli, przyjąć do zapłaty z hipoteki za potrąceniem z ceny kupna o ileby z takowej wedle porządku tabularnego do zapłaty przypadały.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w sądzie tutejszym.

O rozpisaniu licytacyi uwiadamia się strony interesowane a tych wierzycieli, którzyby dopiero po dniu 11 grudnia 1895 jako dniu wystawienia extraktu tabularnego hipotekę uzyskali, lub którymby uchwała ni niejsza lub późniejsze w tej sprawie zapaść mające z jakiegokolwiek powodu nie mogły być doręczone, do rąk ustanowionego tusąd. uchwałą z 9 marca 1895 l 1438 kuratora p. adw. dr. Czajkowskiego jakoteż za pomocą niniejszego edyktu.

Brzeżany, 28 grudnia 1895.

L. 22986 (1226 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 225 zł 40 ct. w. a. z pn. na rzecz Kasy oszczędności miasta Tarnopola odbędzie się dnia 26 marca i 30 kwietnia 1896 o godz. 10 przedpołudniem w biórze nr. 3 egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Peisacha Herzoga pod l. spis. 1154 w Tarnopolu położonej, wyk. hip. l. 51 gminy kat. Tarnopol objętej.

Cena wywołania, poniżej której realność ta na pierwszym terminie sprzedaną nie będzie, wynosi 2923 zł. 25 ct.

Wadyum 292 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze Sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 8 grudnia 1895 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacyi z jakiego kolwiek powodu doręczona być nie mogła, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum p. adw. dr. Sygalla a p. adw. dr. Zarzyckiego zastępcą tegoż.

Tarnopol, dnia 28 grudnia 1895.

L. 9733 (791 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowy podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Michała i Katarzyny małż. Pobrywów z Woli Rusinowskiej w kwocie 350 zł. aw. z pn. odbędzie się w tym sądzie dnia 27 marca 1896 i dnia 30 kwietnia 1896 każdym razem o godz. 10 rano, egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę całej realności objętej l. wyk. hip. 198 ks. gr. gm. kat. Wola rusinowska, dłużnika Karola Głowackiego własnej.

Cena wywołania 500 zł.

Wadyum 50 zł.

Resztę warunków licytacyi, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze tego sądu.

Kolbuszowa, 21 grudnia 1895.

L. 10717 (1213 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Jana Sanetry przeciw Józefowi Kani pto 60 zł. w. a. z pn. rozpisaną została egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Józefa Kani własnej pod n. k. 70 a w Zabłociu położonej, składającej się z 1/4 części posiadłości lwh. 70, 2/96 części posiadłości lwh. 380, 2/16 części posiadłości lwh. 381, połowa posiadłości lwh. 385. 2/64 części posiadłości lwh. 388, 2/64 części posiadłości lwh. 389, 2/32 części posiadłości lwh. 506 i 2/32 części posiadłości lwh. 547 ks. gr. gm. kat. Zabłocie, jak również 1/4 części posiadłości lwh. 610 ks. gr. gminy Zabłocie Franciszki Rakoczy własnych na dzień 26 marca 1896 i na dzień 29 kwietnia 1896, każdym razem o godz. 10 rano.

Wadyum 85 zł.

Cena szacunkowa i wywołania 850 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Junger w Zabłociu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w tutejszosądowej registraturze.

Żywiec, dnia 13 grudnia 1895.

L. 12255 (956 3—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 przedpołudniem w dniu 27 marca 1896 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 24 kwietnia 1896 nawet poniżej takowej, licytacya realności pod l. k. 68 w Baliczach podróżnych położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, Samuela Turteltauba własnej na rzecz Józefa Freudenheima pto 3000 zł.

Cena wywołania 3500 zł.

Wadyum 350 zł.

Resztę warunków, protokół zastwniczego opisania i akt oszacowania wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla wierzycieli rzeczowych powyższej realności ustanawia się kuratorem Pana Mansueta Janiszewskiego w Żurawnie.

C. k. Sąd powiatowy.

Żurawno, dnia 29 grudnia 1895.

L. 18894 (1144 3—3)

W tut. Sądzie obdędzie się o godzinie 11 rano w dniu 15 kwietnia 1896 powyżej ceny szacunkowej lub za takową, zaś w dniu 15 maja 1896 nawet poniżej takowej, licytacya realności, 1) według wyk. hipot. 371 gminy kats. Bełeluja Wasyla Petryka i z realności według wyk. hip. 549 gminy kats. Bełeluja Mojżesza Rescha własnej na rzecz c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi pto 25 rat po 6 zł. z pn.

Cena wywołania realności ad 1) wynosi 200 zł., wadyum 20 zł., zaś cena wywołania realności ad 2) 180 zł., wadyum 18 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem adw. dr. Rosenhecka.

C. k. Sąd powiatowy

Śniatyn, dnia 13 stycznia 1896.

L. 12583 (859 2—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Pawła Ludwika Zalarskiego do Jana Madeji w kwocie 400 zł. z pn. odbędzie się w tut. sądzie w dniu 27 marca 1896 o godz 9 rano egzekucyjna relicytacya połowy realności pod lwh. 389 w Chrzanowie położonej, Jana Madeji własnej pod warunkami tus. prawomocną rezolucyą z dnia 1 kwietnia 1889 l. 2384 objętymi z nadmienieniem, że rzeczona połowa tej realności będzie sprzedana na tym terminie za jakąkolwiekbądź cenę nawet poniżej ceny szacunkowej.

Chrzanów, dnia 11 grudnia 1895.

L. 7342 (1175 2—3)

Podaje się do publicznej wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi kasy zaliczkowej i oszczędności w Łańcucie w kwocie 45 zł. 58 ct. wa. z pn. odbędzie się w tut. c. k. sądzie w dniu 27 marca 1896 i w dn. 27 kwietnia 1896 egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 154 i lwh. 224 gm. kat. Brzóza stadnicka, pierwszej Michała Tokarza, drugiej Anny Tokarz własnej.

Wadyum wynosi co do pierwszej realności kwotę 42 zł. 50 ct. a co do drugiej realności kwotę 14 zł. 70 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze tut. c. k. sądu.

C. k. Sąd powiatowy.

Łańcut, dnia 31 stycznia 1896.

L. 13618 (1248 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Jana Pocicy w kwocie 100 zł. odbędzie się w dniu 12 marca 1896 i w dniu 9 kwietnia 1896 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 189 gminy Brzeziny objętej, dłużnika Michała Święcha własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 2114 zł. 19 ct.

Wadyum 222 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony został dr. Strowski w Ropczycach.

Ropczyce, 31 grudnia 1895.

L. 7920 (1246 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 200 zł. aw. z pn. odbędzie się w sądzie tut. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności na hipotekę służącej realności lwh. 59 gm. Burcze objętej, dłużnika Fedka Macyny a względnie tegoż spadkobierców Wasyla, Maryi, Kseńki, Michała i Hanuśki Macynów własnej na rzecz Iwana Pasternaka jako cesyonaryusza ck. uprz. gal. Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi we Lwowie w dniach 16 marca 1896 i dnia 16 kwietnia 1896 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Realność ta sprzedaną zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 403 zł., w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 Dz. p. p.

Zakład wynosi 10 procent ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adw. dr. Józefa Gottlieba w Komarnie.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tusąd. registraturze przejrzeć.

Komarno, dnia 31 lipca 1895.

L. 3963 (1244 2—3)

W dniach 23 marca 1896 i 22 kwietnia 1896 o godz. 10 rano odbędzie się w tut. sądzie przymusowa sprzedaż realności pod lk. 104 lwh. 110 i 6|66 części posiadłości lwh. 447 w Osielcu położ nych i ks. gr. dla tejże gminy objętych małol. Józefa, Jana, Wiktoryi, Anny, Maryanny i Rozalii Stecoń własnych na rzecz Stowarzyszenia pożyczkowego „Wzajemna Pomoc“ w Makowie o 145 zł. 14 ct. wa. z pn.

Cena wywołania 985 zł. i 186 zł. aw.

Wadyum 100 zł. i 20 zł. aw.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tut.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono p. Piotra Michalka c. k. not. w Jordanowie.

Z c. k. Sądu powiatowego

Jordanów, dnia 16 grudnia 1895.

L. 6447 (1241 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dubiecku ogłasza, że w tymże sądzie przeprowadzoną zostanie dnia 26 marca 1896 i dnia 27 kwietnia 1896 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna publiczna sprzedaż realności objętej whl. 312 ks. gr. gm. kat. Dubiecko dłużnika Stanisława Morawieckiego własnej na rzecz Jana Skowrońskiego celem zaspokojenia kwoty 75 zł. z pn.

Cena wywołania 765 zł.

Wadyum 75 zł. 50 ct.

Resztę warunków sprzedaży można przeglądnąć w tutejszo-sądowej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony c. k. not. Włodzimierz Witoszyński w Dubiecku.

Dubiecko, 11 listopada 1895.

L. 1038 (896 2—3)

C. k. Sąd powiatowy Rohatyński ogłasza, że przeprowadzi w swem zabudowaniu przymusową publiczną sprzedaż realności lk. 619 w Rohatynie wedle wyk. hip. l. 477 tejże gminy, dłużników Stefana i Anny Michalewicz po połowie własnej, tudzież ciała hip. objętego wykazem hip. l. 409 ks. gł. gm. Załuże-Sołoniec, Anny Michalewicz własnego na zaspokojenie wierzytelności Tow. zaliczkowego w Rohatynie w kwocie 175 zł. wa. z pn. dnia 8 kwietnia 1896 i dnia 15 maja 1896 o godz. 10 rano na pierwszym terminie za lub wyżej ceny szacunkowej, która odnośnie do ciała l. 477 ks. gł. gminy Rohatyn na kwotę 2950 zł., zaś odnośnie do ciała hipot. objętego wyk. hip. l. 409 księgi gł. gm. Załuże-Sałoniec na kwotę 110 zł. wyposrodkowaną została na drugim, zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej i wywołania.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt ocenienia można przejrzeć w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony p. Kazimierz Abgarowicz.

Rohatyn, dnia 25 stycznia 1896.

L. 16897 (918 2—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 8 kwietnia 1896 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 29 kwietnia 1896 nawet poniżej takowej licytacya realności w. h. 75 gm. kat. Probabina objętej, Mendla Wolfa własnej na rzecz Stowarzyszenia kredytowego dla handlu i przemysłu w Śniatynie za wierzytelność 128 zł. 76 ct. z pn.

Cena wywołania 510 zł.

Wadyum 51 zł.

Resztę warunków licytacyi, wyciąg tabularny i protokół oszacowania przejrzeć wolno w tus. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem adw. dr. Okuniewskiego z Horodenki.

C. k. Sąd powiatowy.

Horodenka, 20 grudnia 1895.

L. 809 (1247 2—3)

Sąd powiatowy Mielecki podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności dr. Ignacego Apfelbauma cesyonaryusza Katarzyny 1 Duj 2 Uhrich w kwocie 270 zł., odbędzie się w gmachu sądowym dnia 27 marca i dnia 1 maja 1896 każdym razem o 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 264 gminy Padew Jana Jakóba Duja i spól własnej.

Cena wywołania 2322 zł.

Wadyum 232 zł. 50 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Brzeski.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny, akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Mielec, 22 stycznia 1896.

L. 9198 (1053 2—3)

W celu zaspokojenia pretensyi Izaaka Spodeka w kwocie 41 zł. 68 ct. wa. z przynależytościami odbędzie się w sądzie tutejszym dnia 30 marca 1896 i dnia 30 kwietnia 1896 zawsze o godzinie 10 rano przymusowy publiczny przetarg realności w Białymkamieniu położonej według wykazu hipotecznego l. 522 księgi gruntowej gminy katastralnej część I Białykamień w połowie Josla Włodigera własnej.

Poręczne wynosi 10% ceny wywołania to jest kwotę 12 zł. 50 ct.

Bliższe warunki, akt ocenienia i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tusądowem archiwum.

C. k. Sąd powiatowy.

Olesko, dnia 29 grudnia 1895.

L. 7343 (1174 2—3)

Podaje się do publicznej wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi kasy Zaliczkowej i Oszczędności w Łańcucie w kwocie 110 zł. 16 ct wa. z pn. odbędzie się w tut. c. k. sądzie w dniu 27 marca 1896 i w dniu 27 kwietnia 1896 egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 722 i lwh. 841 gm. kat. Rakszawa pierwszej Jakóba Dobka, drugiej Wojciecha Deca własnej.

Wadyum wynosi co do pierwszej realności kwotę 73 zł., co do drugiej realności kwotę 8 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg hip. można przejrzeć w registraturze tnt. c. k. sądu.

C. k. Sąd powiatowy.

Łańcut, 31 stycznia 1896.

L. 8448 (994 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowy podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Banku krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem w kwocie 500 zł. wa. z pn. odbędzie się w tym sądzie dnia 27 marca 1896 i dnia 30 kwietnia 1896 każdym razem o godzinie 10 rano, egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę całej realności pod l. kons. 6 we Wildenthalu położonej, lwhip. 431 ks. gr. gm. kat Dzikowiec objętej, dłużników Jana i Maryanny z Tabaków małż. Gräberów własnej.

Cena wywołania 1120 zł.

Wadyum 112 zł.

Resztę warunków licytacyi, wyciąg hipoteczny i protokół opisania przynależności tej realności przejrzeć można w registraturze tego sądu.

Kolbuszowa, 19 grudnia 1895.

L. 8582 (1214 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Ewy Olszowskiej przeciw spadkobiercom Józefa Stasicy pto 100 zł. wa. z pn. rozpisaną została egzekucyjna sprzedaż 2/8 części posiadłości l. w. h. 103 2/120 części posiadłości lwh. 225, 3/384 części posiadłości lwh. 227, 1/16 części posiadłości lwh. 289 i 2/16 części posiadłości lwh. 325 ks. gr. gminy Swinna egzekutów własnych na dzień 26 marca 1896 i na dzień 29 kwietnia 1896 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadyum 12 zł.

Cena szacunkowa i wywołania 113 zł. 14 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. Junger w Żywcu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protół oszacowania można przejrzeć w tut. sąd. registraturze.

Żywiec, dnia 4 listopada 1895.

L. 10659 (815 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sołotwinie podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności Stanisławowskiej kasy oszczędności 1421 zł. 40 ct, 82 zł. 50 ct. i 82 zł. 50 ct. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 26 marca 1896 i dnia 30 kwietnia 1896, każdym razem o godzinie 9 rano egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności wh. 107 gm. kat. Starunia objętej, Maryi Grzybowiczowej własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 5560 zł. 78 ct. wa.

Wadyum 557 zł. aw.

Resztę warunków można przejrzeć w registraturze.

Sołotwina, 31 grudnia 1895.

L. 8656 (1212 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności gal. Zakładu kred. ziems. w likwidacyi we Lwowie, a to 5 rat zaległych po 25 zł. z pn. odbędzie się w dniu 24 marca 1896 i 29 kwietnia 1896 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzodaż realności wyk. h. l. 55 ks. gr. gm. Joniny objętej, dłużnika Walentego Samsona własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 1950 zł.

Wadyum 195 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony został c. k. notaryusz Goyski.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania można przejrzeć w registraturze.

Tuchów, dnia 23 stycznia 1896.

L. 8352 (1204 3—3)

W sprawie egzekucyjnej Aftana i Teodory Polańskich przeciw Ilkowi Halczakowi pto 200 zł. odbędzie się w tut. sądzie w dwóch terminach, to jest dnia 20 marca 1896 i dnia 24 kwietnia 1896 zawsze o godz. 10 przed południem przymusowa sprzedaż 1|3 części realności lwh. 54, 1|9 części realności lwh. 56, 2/48 części posiadłości lwh. 58 i 16/768 części lwh. 59 ks. gr. gm. Powroźnik.

Cena szacunkowa wynosi 158 zł. 42 ct. a. w.

Wadyum 15 zł. 85 ct.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest c. k. not. Jan Arlet w Muszynie.

C. k. Sąd powiatowy.

Muszyna, 29 grudnia 1895.

L. 8332 (1138 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności dr. Walentego Szpunera w kwocie 9 zł. 60 ct. w. a. z pn. dozwoloną została sprzedaż połowy realności lwh. 1043 gm. Leżajsk objętej masy spadkowej Antoniego Maruszaka względnie tegoż deklarowanych spadkobierców własnej.

Sprzedaż ta odbędzie się przez licytacyę w tut. Sądzie w dwóch terminach dnia 24 marca i 28 kwietnia 1896 każdym razem o godz. 10 rano.

Cenę wywołania stanowić będzie kwota 40 zł.

Wadyum wynosi 4 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszej registraturze w godz. urzędowych.

Leżajsk, dnia 25 listopada 1895.

L. 4730 (844 3—3)

Dnia 26 marca i 30 kwietnia 1896 o godz. 10 z rana odbywać się będzie w tut Sądzie w biurze nr. 24 publiczna licytacya posiadłości whl. 16, 82 tudzież 3/6 części whl. 19 i posiadłości whl. 78 w Lisowie, będących własnością Jana i Józefy Wójcików, Michała i Anieli Rozparów, m. Heleny Anny i Klary Wójcików i Maryanny Sokulskiej na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kred. włościańskiego w likwidacyi we Lwowie, a to 7 rat po 32 zł. 50 ct. i kapitału 354 zł. 63 ct. z pn.

Wadya wynoszą 292 zł. 10 ct., 205 zł. i 9 zł. w. a.

Kuratorem ad actum dr. Steinhaus w Jaśle.

C. k. Sąd powiatowy m d.

Jasło, dnia 10 września 1895.

L. 9601 (1178 3—3)

W c. k. Sądzie powiatowym Tyczyńskim celem zaspokojenia wierzytelności Herscha Horna w kwocie 36 zł. 90 ct. z pn., odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności pod nk. 23 w Jaworniku położonej, whl. 32 ks gł. gm. kat. Jawornik objętej, na imię Lejzora Klausnera zaintabulowanej w dniach 23 marca i 20 kwietnia 1896 każdym razem o godzinie 10 przed południem

Cena wywołania 149 zł. 50 ct.

Wadyum 14 zł. 95 ct.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Tyczyn, dnia 31 grudnia 1895.

L. 9270 (1169 3—3)

Celem zaspokojenia pretensyi powiat. Kasy oszczędności w Wadowicach w kwocie 1015 zł. z pn. odbędzie się w Wadowickim c. k. Sądzie powiatowym miejsko-delegow. dnia 16 marca 1896 i dnia 16 kwietnia 1896 o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 43 gminy kat. Woźniki objętej, Wincentego, Julii, Wojciecha i Maryanny Janików własnej.

Cena szacunkowa wynosi 2089 zł.

Wadyum 209 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli dr. Izydor Daniel w Wadowicach.

Wadowice, 19 grudnia 1895.

L. 12780 (1211 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Stanisława Dolańskiego w kwocie 35 zł. a. w., odbędzie się w tut. sądzie w dniach 26 marca i dnia 28 kwietnia 1896 każdym razem o 10 rano publiczna licytacya realności wyk hip. l 309 ks. gr. gm. Knapy objętej, Jana Durdy własnej.

Cena wywołania 75 zł.

Wadyum 7 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Tarnobrzeg, 12 lutego 1896.

L. 9113 (742 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowej podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w kwocie 89 zł. 92 ct. wa. z pn. odbędzie się w tym sądzie dnia 27 marca 1896 i dnia 30 kwietnia 1896 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę:

a) całej realności pod l. kons. 19 w Kossowach położonej, lwhip. 15 ks. gr. gm. kat Kossowy objętej, Ludwiki z Posłusznych Czachorowej i nieletniej Anny Czachorównej własnej i

b) całej realności pod l. kons. 151 w Kossowcach położonej, lwhip. 125 ks. gr. gm. kat. Kossowy objętej, Mendla Krulika własnej.

Cena wywołania ad a) 825 zł., a ad b) 120 zł

Wadyum ad a) 83 zł., a ad b) 12 zł.

Resztę warunków licytacyi, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze tego sądu.

Kolbuszowa, 21 grudnia 1895.

L. 5900 (939 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że w sprawie Salomona Steinberga przeciw nieobjętej masie spadkowej bł. p. Reli Gorne zamęż. Bardach i Leiby Bardacha o zapłacenie 300 zł. z pn. odbędzie się w tutejszej sali rozpraw egzekucyjna publiczna licytacya:

A. tej 1/7 części ze sumy 7000 zł monety konwencyjnej z pn. na realności pod l. kons. 148 3/4 we Lwowie ciężącej, która to 1/7 część według poz. 1, 24, 13, 28 i 39 karty C wyk. hip. l 108 III dz. na rzecz Reli Gorne zam. Bardach i Leiby Bardacha jest zahipotekowana i niniejszem egzekwowanej pretensyi za hipotekę służy i

B tej 1/6 z 5/12 z 2/3 części realności pod l. kons. 148 3/4 we Lwowie, tudzież 1|5 z 1|3 części tej rzeczonej realności lk. 148 3/4, które w poz. 13, 14, 18 i 29 na rzecz Leiby Bardacha a względnie tegoż masy spadkowej i na rzecz Reli Gorne zamęż. Bardach jako tychże własne w wyk hip. księgi gruntowej dla gminy miasta Lwowa l. wyk. hip. 108 dz. III są wpisane a niniejszem egzekwowanej pretensyi jak poz. 57 i 117 karty B za hipotekę służących.

Sprzedaż sumy ad A. odbędzie się dnia 9 kwietnia 1896 i dnia 30 kwietnia 1896 każdym razem o godzinie 11 zrana w sali rozpraw tutejszego sądu.

Cenę wywołania stanowi kwota 1050 zł. wa, wadyum wynosi 53 zł.

Sprzedaż ad B wymienionych części realności odbędzie się w tej samej sali dnia 7 maja 1896 i dnia 11 czerwca 1896 każdym razem o godzinie 11 zrana.

Cenę wywołania wynosi kwota 4447 zł. 81 ct., wadyum zaś 445 zł.

Na pierwszych terminach będą obie te sumy tylko za lub wyżej ceny wywołania sprzedane, na drugich terminach także i niżej takowej.

Wierzycieli nieznanych z miejsca pobytu i z życia: 1. Abrahama Dawida Korkesa a względnie jego możliwych spadkobierców, 2. nieznaną z miejsca pobytu i życia Sarę Grabscheid, 3. Etlę Grabscheid, 4. Abrahama Benziona Sokala, 5. spadkobierców Chaji Fradli Józefowicz, nieznanych z miejsca pobytu i życia jako to: a] Chanę Jolles, b] Naftalego Sokala, c] Izraela Zalleta Sokala, d] Feigę Rebekę Unger, e] Mendla Sokala, f] Chaję Sarę Margulies i g] Peretza Sokala 6. nieznanych z miejsca pobytu i życia spadkobierców bł. p. Dawida Hersza Sokala a to: Simę Sokal zam. Pineles, b] Chanę Sokal zam. Braun i c] Jakóba Hersza Sokala i wreszcie 7. wszystkich tych nieznanych sądowi wierzycieli, którzyby na sprzedaż się mających encyach hipotecznych po dniu 28 grudnia 1895 jakie prawa uzyskali uwiadamia się niniejszym edyktem i przez kuratora adw. dr. Bubera, którego substytutem ustanawia się adw. dr. Brukmana.

Lwów, dnia 1 lutego 1896.

L. 6826 (1273 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności powiatowej kasy Oszczędności w Wieliczce w kwocie 2000 zł. w dniach 19 marca 1896 i 22 kwietnia 1896 w sądzie o godzinie 10 rano realność pod lk. 4 w Lednicy niemieckiej przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie.

Cena wywołania wynosi 3312 zł. 80ct, zakład 331 zł. 28 ct.

Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy, oraz resztę warunków licytacyjnych przeglądnąć można w registraturze sądu.

Wieliczka, 3 stycznia 1896.

L. 46819 (1256 1—3)

W c. k. Sądzie delegowanym miejskim w Krakowie odbędzie się w sprawie egzekucyjnej Julii Ślizowej przeciw Janowi Kochańskiemu o 220 zł. z pn. celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 220 zł. z pn. w dniach 20 marca i 21 kwietnia 1896 o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę 1/4 części realności lwh. 46 gm. Dąbie objętej, Jana Kochańskiego własnej.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa, która wynosi 70 zł., wadyum 7 zł.

Wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w Registraturze.

Kuratorem wierzycieli jest adwokat dr. Schwarz w Krakowie, tegoż zastępcą adwok. dr. Bobilewicz w Krakowie.

Kraków, 5 grudnia 1895.

L. 47357 (1257 1—3)

W c. k. Sądzie deleg. miejskim w Krakowie odbędzie się w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa zaliczkowego w Krakowie przeciw Antoninie Pissa i spól. o 755 zł. z pn. celem zaspokojenia wierzytelności tegoż Towarzystwa w kwocie 755 zł. z należytościami ubocznemi w dniach 20 marca i 24 kwietnia 1896 o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę połowy realności pod lk. 7 w Półwsiu Zwierzynieckiem położonej, lwh. 144 ks. gr. gminy Zwierzyniec objętej, będącej własnością Antoniny Pissa i połowy realności pod l. k. 32 w Półwsiu zwierzynieckiem położonej, lwh. 168 ks. gr. gm. Zwierzyniec objętej, będącej własnością Franciszka Korna.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tj. co do połowy realności lwh. 144 gm Zwierzyniec suma 1595 zł., zaś co do połowy realności lwh. 168 gm. Zwierzyniec suma 3917 zł.

Wyciągi hipoteczne i akta przejrzeć można w Registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiono adw. dr. Kwiecińskiego w Krakowie, tegoż zastępcą adwokata dr. Fedorowicza.

Kraków, dnia 12 stycznia 1896.

L. 9398 (1279 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sołotwinie podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Wysokiego Skarbu Państwa przeciw Lei Vogel pto 10 zł. i 10 zł. z pn. odbędzie się egzekucyjna sprzedaż realności wyk. hip. l. 1434 gminy kat. Sołotwina objętej w dwóch terminach dnia 26 marca 1896 i dnia 5 maja 1896 każdym razem o godzinie 10 przed południem w których realność ta przy pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę szacunkową, w drugim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 1316 zł.

Wadyum 131 zł. 60 ct., resztę warunków przejrzeć można w tus. archiwum.

Sołotwina, 28 września 1895.

L. 11264 (1269 1—3)

Celem przymusowego ściągnięcia wierzytelności stanisławowskiej kasy oszczędności w kwocie 420 zł. wa. z pn odbędzie się w dniach 26 marca 1896 i 29 kwietnia 1896 o godzinie 10 rano licytacya posiadłości lwh. 1394 w Pniowie Józefa Lachety własnej.

Wadyum 154 zł. wa

Cena wywołania 1540 zł. wa.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adwokat dr. Frey.

C. k. Sąd powiatowy.

Nadwórna, dnia 14 października 1895.

L. 53 (1267 1—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 26 marca 1896 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 30 kwietnia 1896 nawet poniżej takowej licytacya realności pod l. k. 27 według wyk. hip. 230 ks. gr. gm. kat. Baryłów niegdyś. Filipa, Fedora i Teodozyi Witiuków własnej na rzecz Jakóba Burgharda i Stefana Witiuka pto 300 zł. z pn.

Cena wywołania 2558 zł., wadyum 255 zł. 80 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratora Jana Parameja z Łopatyna.

Łopatyn, 17 stycznia 1896.

L. 22368 (1259 1—3)

C. k. Sąd powiatowy md. w Złoczowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy dłużnej 46 zł. 68 ct. wa. wraz z 10 prc. odsetkami od dnia 22 lutego 1888 aż do rzeczywistej zapłaty bieżącemi dalej 3 raty zapadłych 28 lutego, 30 sierpnia 1888 i 28 lutego 1889 po 11 zł. 76 ct. wa. z 10 prc. odsetkami od dnia zapadłości każdej z trzech rat aż do rzeczywistej zapłaty bieżącymi i resztującego kapitału w kwocie 67 zł. 87 ct. wa. z 10 prc. odsetkami zwłoki od dnia 28 lutego 1889 aż po dzień rzeczywistej zapłaty bieżącymi na zaspokojenie przyznanych już kosztów egzekucyjnych w kwotach 17 zł. 63 ct., 8 zł. 82 ct. i 10 zł 82 ct. wa., tudzież obecnie przyznanych kosztów niniejszego podania w kwocie 12 zł. 21 ct. wa. odbędzie się przymusowa sprzedaż a) ciała tab wyk. hip. 100 gm. kat. Żulice objętego a Naści Kratiów własnego, dalej b) ciała tab. wyk. hip. 471 gm. kat. Żulice objętego a nieletnich Justyny i Maryi Gnyp własnego, c) ciała tab. wh. 472 gm. kat. Żulice objętego nieletnich Ołeksy i Maksyma Gnyp własnego, d) ciała tab. wh. 473 gm. kat. Żulice objętego a niel. Justyny Gnyp własnego, e) ciała tab. wyk. 474 gm. kat. Żulice objętego a nielet. Parańki Gnyp własnego, f) ciała tab. wyk. hip 475 gm. kat. Żulice objętego a nielet. Semka Gnyp własnego, g) ciała tab. wyk. 476 gm. kat. Żulice objętego a nielet Ołeksy Gnyp własnego, h) ciała tab. wh. 477 gm. kat. Żulice objętego a niel. Maryi Gnyp własnego a wreszcie i) ciała tab. wh. 478 gm. kat. Żulice objętego a nielet. Maksyma Gnyp własnego w tut. sądzie w drodze publicznego przetargu na rzecz c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredytowego włośc. w likwidacyi we Lwowie, na dniu 7 marca 1896 i na dniu 18 kwietnia 1896 każdym razem o godz. 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie a to na pierwszym terminie rzeczone ciała hip. tylko za cenę wywołania tj. cenę szacunkową ad a) w kwocie 460 zł., ad b) w kwocie 40 zł., ad c) w kwocie 60 zł., ad d) w kwocie 110 zł., ad e) w kwocie 150 zł., ad f) w kwocie 100 zł., ad g) w kwocie 115 zł., ad h) w kwocie 120 zł., ad i) w kwocie 180 zł. lub też wyżej tejże, zaś na drugim także niżej ceny wywołania jednak nie niżej 1|3 części ceny wywołania sprzedane zostaną.

Poręczne 10 procent ceny ocenienia.

Resztę warunków tudzież wyciąg hip. realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych, którymby uchwała rozpisująca licytację i inne uchwały zapaść mające wcale nie lub też wcześnie doręczone nie zostały ustanowiono adw. dr. Heynego z zastępstwem adw. dr. Billeta w Złoczowie.

Złoczów, dnia 28 grudnia 1895.

L. 8013 (653 1—3)

Dnia 30 kwietnia i dnia 21 maja 1896 zawsze o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie tut. licytacya 1/4 części realności pod l. spis. 40 w Janowie położonej, wyk. hip. l. 376 tej gminy objętej, dłużnika Abrahama Farba własnej na rzecz kasy pożyczkowej gminy Janowa dla wydobycia sumy 38 zł. aw. z pn.

Cena wywołania 175 zł.

Wadyum 17 zł. 50 ct.

Reszta warunków, akta i wyciąg hipoteczny mogą być przejrzane w tusąd. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych jest dr. Abraham Wiesenberg c. k. not. w Janowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Janów, dnia 30 września 1895.

L. 82 (1264 1—3)
W dniach 26 marca 1896 i 1 maja 1896 o godz. 10 przed południem przeprowadzoną zostanie celem ściągnięcia wierzytelności Herscha Schwadrona w kwocie 15 zł. 75 ct. z pn. przez sąd tut. licytacya połowy ciała hipot. wyk. hip. l. 144 ks. gr. gm Dzwinogród objętego, Anny Litwin zamężnej Hanz własnego, na drugim terminie także poniżej ceny szacunkowej 112 zł. 50 ct. a. w.
Poręczne 10 prc.
Kurator wierzycieli c. k. not. pan Robert Adamski.
C. k. Sąd powiatowy,
Bóbrka, 12 lutego 1896.

L. 1481 (1208 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie ogłasza, że przeprowadzi w swem zabudowaniu przymusową publiczną sprzedaż realności lk. 87 w Babuchowie wedle wyk. hip. l. 76 tejże gminy, dłużników Michała, Mykity, Osyny i Hanki Danylyszyn własnej na zaspokojenie wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w kwocie 50 zł. dnia 8 kwietnia 1896 i dnia 15 maja 1896 o godz. 10 rano, na pierwszym terminie za lub wyżej ceny szacunkowej 503 zł. aw, na drugim zaś i poniżej takowej.
Wadyum wynosi 10 procent ceny wywołania.
Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt oceniania można przejrzeć w sądzie.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony p. Kazimierz Abgarowicz.
Rohatyn, dnia 3 lutego 1896.

L. 12420 (1206 1—3
Dnia 31 marca i 30 kwietnia 1896 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna przymusowa licytacya połowy realności według wyk. hip. l. 72 ks. gr. gm. Rozdół Tomasza Czekańskiego własnej celem zaspokojenia wierzytelności Firmy Bracia Fluhr we Lwowie w kwocie 580 zł.
Cena wywołania 300 zł., wadyum 30 zł.
Na pierwszym terminie realność ta sprzedaną zostanie tylko za cenę wywołania lub wyżej, na drugim zaś terminie także niżej takowej.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono Franciszka Szydłowskiego z Rozdołu.
C. k. Sąd powiatowy.
Mikołajów, 24 grudnia 1895.

L. 11285 (1202 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Dolinie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 257 zł. i 1430 zł. wa. z pn. odbędzie się dnia 1 kwietnia 1896 i dnia 5 maja 1896 każdym razem o godz. 10 przed połudn. egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności wyk. hip. l. 213 w Dolinie objętej dłużników Filipa i Maryi Schulz własnej.
Cena wywołania 800 zł., wadyum 80 zł.
Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej regi. straturze.
Dolina, 2 grudnia 1895.

Konkursa.

L. 3201 (1238 3—3)
Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę gr. kat. nauczyciela religii w c. k. Seminaryum nauczycielskiem męskiem w Tarnopolu i w c. k. Seminaryum nauczycielskiem żeńskiem w Przemyślu.
Do każdej z tych posad przywiązana jest po myśli §. 36 państwowej ustawy szkolnej z dnia 2 maja 1883 (Dz. u. p. Nr. 53) roczna płaca w kwocie 1000 zł., z dodatkiem aktywalnym dla IX klasy rangi i prawem pobierania dodatków pięcioletnich.
Kandydaci, ubiegający się o te posady mają wnieść podania swoje, zaopatrzone w potrzebne dokumenty, za pośrednictwem swej przełożonej władzy, do Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej, najpóźniej do dnia 15 marca 1896.
Z c. k. Rady szkolnej krajowej.
We Lwowie, dnia 11 lutego 1896.

L. 242 (1281 1—2)
Celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich ogłasza się niniejszem konkurs:
1. Przy 5-klasowej szkole męskiej w Podhajcach:
a) Posady katechety rzymsko-katolickiego,
b) Posada katechety grecko-katolickiego,
c) Posada nauczyciela starszego do przedmiotów III. grupą objętych — wszystkie z płacą po 450 zł. i 10pr. dodatku na pomieszkienie.
d) Posada młodszego nauczyciela z płacą 300 zł. i 10prc. dodatkiem na mieszkanie.
2. Przy 5-klasowej szkole żeńskiej w Podhajcach, posada nauczycielki starszej, z egzaminem z II. lub III. grupy wydziałowej z płacą 450 zł. i 10prc. dodatku na mieszkanie.
3) Przy 2-klasowych szkołach mieszanych w Hnilczu i Nowosiółce posady młodszych nauczycieli lub nauczycielek z płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem w budynku szkolnym, a w Zawałowie z płacą 300 zł. i 10pr. dodatku na mieszkanie.
4. Przy 1-klasowych szkołach mięszanych posady samoistnych nauczycieli (nauczycielek) z płacą 300 zł. wolnem pomieszkaniem i użytkiem pola: w Bieniawie, Bohatkowcach, Iszczkowie, Kotuzowie, Litwinowie, Nosowie, Panowicach, Rakowcu, Sławentynie, Sosnowie, Staremmieście i Uwsiu, w Beckersdorfie zas z płacą 215 zł. 25 ct. użytkiem z ogrodu szkolnego wartości 6 zł. i 15¾ korca zboża, w Białokiernicy z płacą 290 zł. 58 ct. i użytkiem z ogrodu szkolnego wartości 9 zł. 42 ct., w Małowodach z płacą 211 zł., użytkiem z ogrodu szkolnego wartości 6 zł. i 17 korcy zboża wartosci 83 zł., w Rosochowaćcu z płacą 298 zł. i użytek z ogrodu wartości 2 zł. w Siemikowcach z płą ą 154 i 27 i pół korca zboża wartości 146 zł.
W szkołach w Podhajcach, Panowicach, Białokiernicy, Małowodach, Rosochowaćcu i Siemikowcach jest język wykładowy polski, w Beckersdorfie niemiecki, we wszystkich zaś innych szkołach język ruski.
Nauczyciele religii obowiązani są pełnić obowiązki także i w szkole 5-klasowej żeńskiej do 24 godzin tygodniowo.
Mogą nimi być tylko kanonicznie ordynowani świeccy lub zakonni kapłani, lecz nie mogą zajmować równocześnie posady duszpasterskiej.
Kandydaci (kandydatki) ubiegający się o powyższe posady, mają osobne co do każdej posady podania, zaopatrzone w tabelę kwalifikacyjną, wykaz lat służby dekret wymiaru wkładek emerytalnych, dowody uzdolnienia i odbytej praktyki, wnieść do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Podhajcach za pośrednictwem swej władzy przełożonej najpóźniej do końca marca 1896 r.
Z c. k. Rady szkolnej okręgowej
Podhajce, dnia 17 lutego 1896.

L. 828 (1286 1—3)
Prezydyum Magistratu król. stoł. miasta Lwowa rozpisuje niniejszem konkurs.
1. na jedną posadę inżyniera miej. Urzędu budowniczego z płacą roczną 1400 zł. dodatkiem kwaterowym 360 zł. i prawem do dwóch pięcioleci po 200 zł.
2. na jedną posadę adjunkta z płacą 1100 zł., kwaterowem 300 zł. i dwoma pięcioleciami po 100 zł.
3. na jedną posadę asystenta z płacą 900 zł., kwaterowem 240 zł. i dwoma pięcioleciami po 50 zł.
4. na dwie posady elewów technicznych z adjutum rocznem 600 zł.
Kandydaci winni wnieść podania najdalej do dnia 15 marca b. r. i przedłożyć dowody ukończenia studyów technicznych na instytutach politechnicznych w Austryi lub w innym równorzędnym zakładzie naukowym zagranicą, dalej świadectwa z przepisanych egzaminów państwowych, wreszcie wykazać, że 40 roku życia nie przekroczyli.
W szczególności kandydaci na posadę inżyniera winni wykazać się ukończonemi studyami w dziale inżynieryi, tudzież dłuższą praktyką w robotach około kanalizacyi miast lub budowy wodociągów.
O posadę adjunkta mogą się ubiegać także geometrzy, posiadający dłuższą praktykę w robieniu pomiarów, niwelowaniu i tachymetrowaniu.
Kandydaci na posadę asystenta winni mieć ukończone studya na politechnice w dziale budownictwa lądowego i dwa egzamina państwowe.
Wreszcie o posadę elewów mogą się ubiegać ukończeni technicy (oddziału inżynieryi lub architektury), mający przynajmniej pierwszy egzamin państwowy.
We Lwowie dnia 15 lutego 1896

L. 3201 (1278 1—3)
Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę gr. kat. nauczyciela religii w c. k. Seminaryum nauczycielskiem w Tarnopolu i w c. k. Seminaryum nauczycielskiem żeńskiem w Przemyślu.
Do każdej z tych posad przywiązana jest po myśli §. 36 państwowej ustawy szkolnej z dnia 2 maja 1883 (Dz. u. p. 53) roczna płaca w kwocie 1000 zł., z dodatkiem aktywalnym dla IX klasy rangi i prawem pobierania dodatków pięcioletnich.
Kandydaci, obiegający się o te posady, mają wnieść podania swoje, zaopatrzone w potrzebne dokumenty, za pośrednictwem swej przełożonej władzy, do Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej, najpóźniej do dnia 15 marca 1896.
Z c k. Rady Szkolnej krajowej.
We Lwowie, dnia 11 lutego 1896.

L. 2012 (1252)
Przy sądzie powiatowym w Wieliczce opróżnioną została posada woźnego z roczną płacą 250 zł., dodatkiem aktywalnym 25 prc. umundurowaniem i prawem postąpienia na wyższy stopień płacy.
Podania o tę lub przy innym sądzie powiatowym opróżnić się mogącą, dla wysłużonych podoficerów zastrzeżoną posadę woźnego wnosić należy do 26 marca 1896 do Prezydyum sądu krajowego w Krakowie.
Prezydyum sądu wyższego
Kraków, 18 lutego 1896.

Kuratele.

L. 10300 (1232 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Zborowie ustanawia dla uznanej za obłąkaną Etli Pasternak kuratora Chaskla Pasternak w Zborowie.
Zborów, dnia 19 września 1895.

L. 896 (1227 3—3)
Jędrzej Bodzioch z Grabiu, uznany za marnotrawcę kuratorem ustanowiono Macieja Raka z Grabiu.
C. k. Sąd powiatowy.
Dębica, dnia 30 stycznia 1896.

L. 12654 (1229 3—3)
Józefa Nawrocka z Krosna, wdowa po Janie Nawrockim, uznaną zostaje za obłąkaną na umyśle.
Kuratorem ustanowiony Jakób Nawrocki, urzędnik Banku zaliczkowego we Lwowie.
C. k. Sąd powiatowy.
Krosno, dnia 13 grudnia 1895.

L. 34228 (1168 3—3)
Sime Sobel uznana za umysłowo chorą, kuratorem jej ojciec Abraham Sobel z Tarnowa.
C. k. Sąd powiat. miej. deleg.
Tarnów, dnia 24 grudnia 1895.

L. 14237 (1210 3—3)
Mikołaj Ordon z Tarnowskiej woli, został uchwałą c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie z 29 listopada 1895 l. 11636 uznany za marnotrawcę, kuratorem dla niego ustanowiony Wojciech Wilk.
C. k. Sąd powiatowy.
Tarnobrzeg, dnia 15 stycznia 1896

L. 788 (1217 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, że ustanowiona nad Ciurlą z Pietrzykowic kuratela została na zasadzie uchwały c. k. Sądu obwodowego w Wadowicach z dnia 18 stycznia 1897 l. 211 zniesioną.
Żywiec, 4 lutego 1896.

L. 20241 (1130 3—3)
C. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany w Nowym Sączu uznaje Jerzego Batysa, mylnie Janem Ramachem zwanego, z Nowego Sącza umysłowo chorym i mianuje dlań kuratorem pana Dominika Berezowskiego.
C. k. Sąd powiat. miej. deleg.
Nowy Sącz, 28 listopada 1895.

L. 12904 (1146 3—3)
Fedia Wełet z Isaj uznano za obłąkanego. Kuratorem jego ustanowiono Mikołaja Hałyszyn z Isaj.
C. k. Sąd powiatowy.
Turka, 22 listopada 1895.

L. 53901 (1147 3 3)
Uchwałą c. k. Sądu krajowego w Krakowie z dnia 20 grudnia 1895 l. 28185 uznany został dr. Aleksander Steuermark lekarz pułkowy, umysłowo chorym.
Kuratorem jego jest dr. Karol Pieniążek adwokat w Krakowie.
Sąd miejsko-delegowany.
Kraków, 2 lutego 1896.

L. 8423 (1261 1—3)
Dyonizy Czerewaty z Dzwinogrodu uznany marnotrawcą.
Kuratorem tegoż ustanowiony Hryńko Sobeńko z Dzwinogrodu.
C. k. Sąd powiatowy.
Bóbrka, 15 lipca 1895.

L. 14372 (1275 1—3)
Mikołaj Nikorek z Iliniec uznany marnotrawcą.
Kuratorem Iwan Danysz Oleksy z Iliniec
C. k. Sąd powiatowy.
Zabłotów, 17 stycznia 1896.

L. 12931 (1276 1—3)
Olenę Hupało zam. Pawluk z Pomorzan uznano za umysłowo niedołężną i głupkowatą.
Kuratorem jej ustanowiony Jędrzej Hupało z Pomorzan.
C. k. Sąd powiatowy.
Zborów, 20 listopada 1895.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 1624 (1173 3—3)
Zamieszczony w edykcie z dnia 11 grudnia 1895. l. 15 984 termin amortyzacyjny dla wierzytelności 1500 zł. intabulowanej w stanie biernym lwh. 105 i 252 gm. Trzebinia na rzecz Rafała i Anastazyi Hadziewiczów potem Agnieszki 1o Głowackiej 2o Brodowskiej i Błażeja Głowackiego upływa z dniem 15 stycznia 1897 roku.
C. k. Sąd powiatowy.
Chrzanów, dnia 30 stycznia 1896.

L. 20988 (1145 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Śniatynie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Esterę Metzger urodz. Zeuger, że Izak Sueber Liebster wniósł przeciw niej pozew de praes 18 grudnia 1895, l 20988 o zapłacenie 50 zł. w. a. na który termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 27 marca 1896 o godz. 9 rano wyznaczono.
Ustanawiając dla niewiadomej z miejsca pobytu Estery Metzger kuratorem adw. Ziembę w Śniatynie, któremu się pozew doręcza, wzywa się ją, by temuż kuratorowi przed terminem potrzebnej informacyi udzieliła lub swego pełnomocnika sądowi wskazała, inaczej złe skutki sama sobie przypisze.
Śniatyn, dnia 24 stycznia 1896.

L. 773 (962 3—3)
C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Jaśle zawiadamia Leona Rosenzweiga z Gorlic, że przeciw niemu wniósł Mendel Bodner pozew de praes 31 stycznia 1896. l. 773 o wydanie nakazu zapłaty sumy 75 zł. z pn. i że wydany wskutek tego nakaz zapłaty z 1 lutego 1896, l 773 doręczonym został kuratorowi adw. dr. Chwalibogowi ze substytucyą adw. dr. Baranowskiego w Jaśle ustanowionemu i poleca mu, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, lub też tutejszemu sądowi innego pełnomocnika wskazał, gdyż w przeciwnym razie skutki zaniedbania sam sobie przypisze.
Jasło, 1 lutego 1896.

L. 11109 (1140 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Radomyślu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Tylca, że Dawid Balsam wniósł przeciw niemu skargę de praes 25 listopada 1895, l. 11109 o zapłacenie sumy 15 zł., na którą do rozprawy ustnej w postępowaniu drob. wyznaczono termin na dzień 6 maja 1896 o godz. 8 rano.
Niewiadomego z miejsca pobytu Jana Tylca wzywa się, ażeby ustanowionemu dlań kuratorowi Marcinowi Dymkowi z Kądziołek, swych obron i dowodów udzielił, albo też innego pełnomocnika sądowi wymienił.
Radomyśl, dnia 29 listopada 1895.

L. 24263 (1171 3—3)
Wskutek podania komisarza dla wykupna gruntu pod budowę II toru c. k. kolei państwowej Lwów-Złoczów z 11 listopada 1895 l. 24263 c. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Złoczowie zarządza w myśl ustawy z 19 maja 1874 l. 70 dz. u. p. bezciężarowe wydzielenie części gruntów zajętych w gminie Kutkorz pod rozszerzenie stacyi wywłaszczonych orzeczeniem c. k. Namiestnictwa we Lwowie z 13 lutego 1891 l. 7877 i zaintabulowanie takowych na rzecz Skarbu kolejowego.
Wzywa się wszystkich tych, którzyby tem bezciężarowem wydzieleniem gruntów czuli się pokrzywdzeni, aby najdalej do 15 marca 1896 roszczenia swoje w tutejszym sądzie ustnie lub pisemnie zgłosili, albowiem później takowe uwzględnione nie zostaną.
Z c. k. Sądu powiatowego miej. deleg.
Złoczów, dnia 28 stycznia 1896.

L. 47628 (978 3—3)
C k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Mojżeszo Orleana, iż w sprawie uznania za pustkę części realności pod l. k. 13 Dz. VIII w Krakowie l. w. h. 1409 objętej doręczono ts. uchwałę z dnia 7 sierpnia 1895 l. 43970 ustanowionemu kuratorowi adw. dr. Ichheiserowi w Krakowie, któremu także dalsze uchwały będą doręczane i wzywa Mojżesza Orleana, aby temuż kuratorowi dostarczył potrzebnych środków obrony, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.
Kraków, 13 grudnia 1895.

L. 7784 (966 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bohorodczanach uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Nastunię Iwanyszyn, że taż z mocy ustawy powołaną jest do spadku po Ołeksie Iwanyszyn w Babinie 12 stycznia 1878 zmarłym i wzywa ją, by w ciągu roku w tutejszym Sądzie sama lub przez pełnomocnika do spadku tego się oświadczyła, w razie bowiem przeciwnym spadek z Onufrym Chmielowskim kuratorem dla niej ustanowionym, pertraktowanym i jej część spadkowa, aż do wykazania jej śmierci dla niej zachowaną będzie.

Bohorodczany, dnia 3 grudnia 1895.

L. 3914 (979 3—3)

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Norberta Marguliesa, że przeciw niemu wniósł Efraim Rakower pozew de praes. 30 stycznia 1896, l. 3914 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 500 zł. z przyn. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 31 stycznia 1896 L. 3914 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adwok. dr. Emilowi Schwarzowi ze substytucyą adw. dr. Kwiecińskiego w Krakowie, i poleca Norbertowi Marguliesowi, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Kraków, dnia 31 stycznia 1896.

L. 48 509 (981 3—3)

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Majera Schlesingera, że przeciw niemu wniosło Towarzystwo Eskontowe w Krakowie pozew de praes. 7 listopada 1895 l 42.803 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 80 zł. w. a z pn., i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 8 listopada 1895 l. 42.803 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adw. dr. Benisowi, z substytucyą adw. dr. Betta w Krakowie, i poleca Majerowi Schlesingerowi, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika sobie obrał i Sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Kraków, dnia 20 grudnia 1895.

L. 9187 (1027 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w sporze sumarycznem Wojciecha Lachowicza przeciw Janowi Hudyce o zapłacenie kwoty 139 zł. wa. dla niewiadomego z miejsca pobytu Jana Hudyki ustanawia kuratorem Sebastyana Bulagę z Dąbrówki.

Tuchów, dnia 22 stycznia 1896.

L. 8398 (1007 3—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ustanawia w sprawie Samuela Fischera przeciw Zygmuntowi Fischer o 200 zł. wa. adw. dr. Tennera z zastępstwem przez adw. dr. Brendla kuratorem dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego Zygmunta Fischera i zawiadamia go z wezwaniem, aby temu kuratorowi potrzebną informacyę udzielił, do swej obrony służące kroki uczynił i o tem Sądowi doniósł.

Lwów, 6 lutego 1896.

L. 15082 (1015 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia nieznaną z miejsca pobytu Pesię Demant, że celem doręczenia tus. uchwały z 1 lipca 1895 l. 10393 w sprawie egzekucyjnej Wysokiego Skarbu przeciw Pesi Demant i innym o zaległy podatek w kwocie 161 zł. 78 ct., kuratorem ad actum p. adwokata dr. Sygalla, zastępcą tegoż p. adwokata dr. Zygmunta Leiblingera ustanowiono i zarządzono doręczenie wymienionej uchwały p. kuratorowi.

Tarnopol, dnia 24 sierpnia 1895.

L. 11723 (1228 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Krośnie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Szymona Janika, że Antoni Połchłopek wniósł przeciw niemu pozew de praes 19 listopada 1895, l. 11723 o zapłacenie kwoty 100 zł. z pn. i że kuratorem dla niego ustanowiono dr. Feliksa Czajkowskiego adw. w Krośnie, termin do obrony wyznaczono na dzień 28 stycznia 1896.

Wzywa się zatem Szymona Janika, aby przed terminem udzielił kuratorowi stosownych informacyi lub ustanowił sobie innego pełnomocnika, w przeciwnym bowiem razie szkodliwe skutki sam sobie przypisze.

Krosno, dnia 20 listopada 1895.

L. 873 (1230 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Pilznie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Cwika, iż rezolucya tutejszo-sądowa z dnia 31 stycznia 1896, l. 873 z wezwaniem na termin na dzień 19 marca 1896, do sporządzenia spisu aktów w sporze jego przeciw Maryannie 1go-Coikowej 2go Bałowej i spół o własność realności l. wh. 59 gminy Zasów wyznaczony doręczono ustanowionemu dlań kuratorowi dr. Tadeuszowi Fiderkiewiczowi adwokatowi w Pilznie.

Pilzno, dnia 31 stycznia 1896.

L. 2784 (1042 3 3)

C. k Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że w sporze wekslowym Mojżesza Oflena przeciw Wojciechowi Kołodziejowi z pobytu niewiadomemu o 75 zł. dla pozwanego kuratorem adwokata dr. Mieczysława Gałeckiego ustanowił.

Tarnów, 6 lutego 1896.

L. 21182 (1017 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach w sporze prowizoryalnym Władysława Gniewosza przeciw Danyle Szelestowi o naruszenie w posiadaniu pgr. 1037 i 1040 we Wysocku zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Danylę Szelesta, iż celem doręczenia mu uchwały z dnia 13 maja 1895, l. 6941 którą wpis egzekucyjnego prawa zastawu dla kosztów sporu w kwocie 60 zł. 45 ct z pn. w stanie dłużnym ciał hipotecznych 373, 78, 81, 428, 79 i 80 księgi gruntowej dla gminy Wysocko objętych dozwolony został, ewentualnie dalszych uchwał w tej sprawie zapaść mogących, ustanowiony został kurator ad actum w osobie dr. Grossa adw. w Brodach, któremu wymienioną uchwałę doręczono i któremu też potrzebną do obrony praw swoich informacyę udzielić lub sądowi innego zastępcę wskazać ma, gdyż w przeciwnym razie następstwa zaniedbania tego sobie samemu przypisać będzie musiał.

Brody, dnia 29 grudnia 1895.

L. 2678 (1041 3—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że w sporze wekslowym Józefa Schwarza przeciw Stefanowi i Janinie Badowskim o 600 zł. dla pozwanych z pobytu niewiadomych kuratorem adwokata dr. Mieczysława Gałeckiego ustanowił.

Tarnów, 6 lutego 1896.

L. 7294 (1113 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Muszynie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Andrzeja Smetanę, że Dawid Keil jako prawonabywca Maksyma Tomczaka wniósł przeciw niemu pozew do postępowania sumarycznego de praes. 24 października 1895 l. 7294 który udzielono c. k. notaryuszowi Arletowi jako kuratorowi i do rozprawy wyznaczono termin na 24 marca 1896.

Wzywa się zatem niewiadomego z życia i miejsca pobytu Andrzeja Smetanę, ażeby temu kuratorowi swych obron udzielił lub sobie innego zastępcę ustanowił i o tem tut. Sądowi doniósł, gdyż w razie przeciwnym skutki szkodliwe sam sobie przypisać będzie musiał

Muszyna, 18 grudnia 1895.

L. 426 (1117 3—3)

Rymanowski Sąd powiatowy zawiadamia nieznanego z życia i miejsca pobytu Franciszka Wojtunia z Bzianki, że Wincenty Wojtuń zaskarżył go pozwem de praes. d 11 stycznia 1896 l. 426 o zapłatę 70 zł. wa na który to pozew wyznaczono termin na 18 marca 1896 godz. 9 rano.

Zarazem ustanowiono dla niego kuratorem Ludwika Rzewuskiego c. k. notaryusza w Rymanowie, z którym ma się co do swej obrony porozumieć, inaczej bowiem złe stąd wyniknąć mogące skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Rymanów, 12 stycznia 1896.

L. 24736 (1240 2—3)

W skutek podania komisarza dla wykupna gruntów pod budowę IIgo toru c. k. kolei państwowej Lwów-Złoczów 16 listopada 1895 l. 24736 c. k. sąd powiat.-miejsko-delegowany w Złoczowie zarządza w myśl ustawy z 19 maja 1874 dz. u. p. bezciężarowe wydzielenie części gruntów zajętych w gminie Woroniaki pod rozszerzenie stacyi kolejowej Złoczów wywłaszczonych orzeczeniem c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dn. 13 lutego 1891 l. 7882 i zaintabulowanie takowych na rzecz Skarbu kolejowego.

Wzywa się wszystkich tych, którzyby tem bezciężarowem wydzieleniem gruntów czuli się pokrzywdzeni, aby najdalej do 15 marca 1896 roszczenia swoje w tut. Sądzie ustnie lub pisemnie zgłosili, albowiem później takowe uwzględnione nie zostaną.

Z c. k. sądu pow. miej. deleg.

Złoczów, dnia 28 stycznia 1896.

L. 167 (1071 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach wdrażając na prośbę Józefa Wróbla, syna Jana postępowanie w celu uznania Józefa Wróbla, syna Antoniego, w Skomielny czarnej w dniu 5 marca 1822 urodzonego, który będąc około r. 1847 do wojska austryackiego asenterowany, w roku 1849 we Włoszech przy armii pozostawał i od tego czasu żadnej wiadomości o sobie nie dał, za zmarłego, — wzywa tegoż Józefa Wróbla, syna Antoniego oraz każdego, ktoby o życiu lub śmierci jego miał wiadomość, aby o tem albo tutejszemu sądowi albo kuratorowi p. dr. Janowi Iwańskiemu, adw. w Wadowicach doniósł, w przeciwnym bowiem razie po bezskutecznym upływie jednego roku, który się na dzień 20 lutego 1897 naznacza, tenże nieobecny za zmarłego uznany zostanie.

Wadowice 18 stycznia 1896.

L. 1325 (1037 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ustanowił w sprawie Simona Eichenbaum przeciw Joelowi Lazarowi o 750 zł., 1000 zł. i 1500 zł. z pn. dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego adw. dr. Freudenberga kuratorem i doręczył temuż kuratorowi nakazy zapłaty z dnia 31 stycznia 1896 do l. 1147, 1148 i 1149 wydane, a dla pozwanego przeznaczone.

Kołomyja 23 stycznia 1896.

L. 1113 (1070 2—3)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu ustanowił w sporze wekslowym powiatowej Kasy Oszczędności w Trembowli przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Eliaszowi Füllenbaumowi o 37 zł. w. a. dla tegoż Eliasza Füllenbauma kuratorem Wgo pana adw. dr. Eliasza Abrahama Sygalla w Tarnopolu z substytucyą Wgo pana adw. dr. Joachima Bindera w Tarnopolu o czem Eliasza Füllenbauma zawiadamia z wezwaniem, by p. kuratorowi potrzebnych środków dowodowych dostarczył, lub innego zastępcę sądowi wskazał.

Tarnopol, dnia 1 lutego 1896.

L. 7175 (1095 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie, ustanawia w sprawie Towarzystwa wzajemnego kredytu, przeciw Antoniemu i Anieli Raszewskim pto 850 zł. w. a z pn dla niewiadomej z życia i miejsca pobytu Anieli Raszewskiej kuratorem adw. dr. Marynowskiego z substytucyą adw. dr. Schiera i zarządzając doręczenie tus. nakazu zapłaty l. 68101/95 do rąk tegoż kuratora, wzywa niewiadomą Anielę Raszewską, by się co do środków obrony z ustanowionym kuratorem porozumiała względnie o innego pełnomocnika postarała, gdyż inaczej sama sobie ewentualne skutki niedbalstwa przypisać będzie zmuszona.

Lwów, dnia 4 lutego 1896.

L. 7174 (1096 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ustanawia w sprawie Towarzystwa wzajemnego kredytu przeciw Antoniemu i Anieli Raszewskim pto 850 zł. w. a. z pn. dla niewiadomej z życia i miejsca pobytu Anieli Raszewskiej kuratorem adw. dr. Marynowskiego z substytucyą adw. dr. Schiera i zarządzając doręczenie tus. nakazu zapłaty l. 68.102/95 do rąk tegoż kuratora wzywa nieobecną Anielę Raszewską, by się co do środków obrony z ustanowionym kuratorem porozumiała względnie o innego pełnomocnika postarała, gdyż inaczej sama sobie ewentualne skutki niedbalstwa przypisać będzie zmuszoną.

Lwów, dnia 4 lutego 1896.

L. 2656 (1074 2—3)

Zawiadamia się Teklę Oświęcimską, że celem doręczenia rezolucyi tutejszo-sądowej z 21 marca 1894 l 1063 w sprawie intabulacyi prawa własności 1|6 części ciała hip. whl. 427 gm. Moszczenica jej własnej na rzecz Jana Oświęcimskiego, kuratorem Jan Dąbrowski ustanowionym z Moszczenicy został, któremu lub tut. sądowi wszelkich informacyi udzielić ma.

C. k. Sąd powiatowy.

Biecz, 10 września 1895.

L. 9670 (1076 2—3)

C k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Piotra Wójcika, że Jan Popiel wniósł przeciw niemu prośbę tabularną dnia 7 września 1895 l. 9670 o wpis prawa zastawu dla sumy 22 zł. 50 ct. wa. w stanie biernym realności wyk. hipot. l. 23 Gawrzyłowa, że dla niego p. Aleksandra Wisłockiego z Dębicy kuratorem ustanowiono.

Wzywa się go, aby kuratorowi informacyi udzielił, lub innego pełnomocnika ustanowił.

Dębica, 7 października 1895.

L. 20182 (1103 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu ustanawia dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu: Jossla Rosenblatta, Feigi Riwy Schnür, Chany Rosenblatt, Scheindli, Benjamina i Aschera Dawida Rosenblattów kuratorem ad actum adw. dr. Leona Peipera, w sprawie sprostowawczej z powodu zgłoszenia przez Jakóba Schächtera, Ettlę z Schächterów Landau, Mojżesza Schächter, Grüne Schächter, Lei Schächter imieniem Dawida i Mojżesza Schächterów prawa własności do 160/1680 części realności pod lk. 259, lwh. 246 E. ks. gr. miasta Przemyśla i wywa kurandów, ażeby dla obrony praw swoich z z ustanowionym kuratorem się porozumieli, inaczej bowiem skutki swego zaniedbania sobie przypiszą.

Przemyśl, 7 grudnia 1895.

L. 847 (1119 2—3)

Nieznanych z miejsca pobytu Józefa i Rozalię Lewkowiczów, zawiadamia się, że tus. uchwałę tabularną z dnia 30 lipca 1891, l. 5942 dla nich przeznaczoną, doręczono ustanowionemu dla nich kuratorowi Teodoremu Pelswiszowi ze Zborowa.

C. k. sąd powiatowy

Zborów, 29 stycznia 1896.

L. 20143 (1038 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ustanowił w sprawie Izaka Rubina przeciw Janowi Kowalskiemu i tow. o 30 zł. dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego Karola Kowalskiego adw. dr. Rittigsteina kuratorem z substytucyą adw. dr. Milgroma i doręczył kuratorowi adw. dr. Rittigsteinowi nakaz zapłaty z 26 października 1895 l. 17870 dla Karola Kowalskiego przeznaczony.

Kołomyja, 12 grudnia 1895.

L. 343 (1073 2—3)

Niewiadomą z pobytu Maryannę Drauka zawiadamia się, że celem doręczenia jej rezolucyi z 10 października 1892 l. 4675 w sprawie hipotecznej Antoniego Gomułki o wykreślenie prawa zastawu dla sumy 250 zł. ze stanu biernego realności whl. 17 gminy Pagorzyna na rzecz Maryanny Klima zaintabulowanego kuratorem Jan Drauka z Pagorzyny ustanowiony został, któremu informacyę udzielić winna.

C. k. Sąd powiatowy.

Biecz, dnia 24 lipca 1895.

L. 71 (1104 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach ogłasza, że dr. Samuel Reich adwokat w Białej stałym zarząd a masy konkursowej Ignacego Siedera w Białej, zaś jego zastępcą dr. Plessner kandydat adwokacki w Białej ustanowiony został.

Wadowice, dnia 11 stycznia 1896.

L. 19653 (1197 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ustanowił w sporze Józefa Safirsteina względnie tegoż cesyonaryusza Efroima Seligera przeciw M. Jakubowi Gottesmann pto 15 zł. a. w. z pn. dla niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Safirsteina adw. dr. Wieselberga kuratorem z substytucyą adw. dr. Jurczenki i doręczył kuratorowi dr. Wieselbergowi uchwałę z 23 lutego 1895 l. 1869 da Józefa Safirsteina przeznaczoną.

Kołomyja, 31 grudnia 1895.

L. 72155 (1154 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa wskutek prośby Peissacha Rubina z dnia 7. grudnia 1895, l. 67.720 posiadacza kartki zastawniczej galicyjskiego Banku kredytowego we Lwowie Nr. 16.546 na zastawione dnia 13 lipca 1895 za 110 zł. w. a. następujące rzeczy: jeden złoty łańcuszek 38 gr., dwa lichtarze, siedm kubków, 12 łyżek i dziesięć grabków 2580 gr. ważące z terminem wykupna 13 stycznia 1896, ażeby tę kartkę zastawniczą w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i 3 dni, licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w Gazecie urzędowej. tem pewniej Sądowi przedłożył, ileże kartka ta na powtórne żądanie proszącego Peisacha Rubina za umorzoną uznaną zostanie.

Lwów, 21 grudnia 1895.

L. 2335 (1139 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Olesku zawiadamia niewiadomą z życia i miejsca pobytu Maryę Krasowską urodz. Zahorojko, że celem prawidłowego doręczenia jej tusądowej uchwały tabularnej z dnia 29 marca 1894, l. 2161 ustanowiono dla niej kuratorem ad actum Michała Zahorojko syna Józefa z Podhorzec.

Olesko, 31 marca 1895.

L. 11865 (1132 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bursztynie ustanawia adw. dr. Gehmana kuratorem dla niewiadomych z miejsca pobytu Judy Jakuba Teichberga i Wittli Bleiman w sprawie egzekucyjnej Stanisławowskiej kasy Oszczędności przeciw nim o zapłatę 270 zł. w. a. z pn.

Bursztyn, dnia 31 października 1895.

L. 194 (1131 1—3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Jana Głowackiego, że dla niego w sprawie egzekucyjnej Henryka br. Chrystyaniego przeciw Janowi Głowackiemu i Henrykowi Erazmusowi o 65 zł. w. a. z pn. kuratorem adw. dr. Busia z Tarnowa ustanowionym i temuż kuratorowi rezolucyę z dnia 10 stycznia 1895 l. 194 doręczoną została.

C. k. sąd powiatowy miej. deleg.

Tarnów, dnia 10 stycznia 1896.

L. 298 (1283 1—3)
C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Salamona Kallera, a w razie jego śmierci jego nieznanych spadkobierców, iż z powodu wniesionego przeciw pierwszemu względnie ostatnim w tut. Sądzie pod dniem 14 stycznia 1896, l. 298 przez Michalinę z Praweckich Widmanową i Zofię Prawecką pozwu o uznanie zaintabulowanego w poz. 4 karty C wyk. hip. 1025 ks gr. gminy miasta Brzeżan w stanie biernym realności wykazem tym objętej, prawa zastawu dla sumy 2335 zł. w. a. z pn. za zgasłe w skutek przedawnienia i o wykreślenie tegoż z pn. ze stanu biernego tej realności z prośbą o adnotacyę sporu, celem zastępywania pozwanego względnie jego spadkobierców w przeprowadzić się mającym sporze na jego koszt i niebezpieczeństwo kurator m tutejszy adw. dr. Schätzel z dodaniem mu zastępcy adw. dr. Schüssla ustanowionym został.

Wzywa się przeto pozwanego, a względnie jego spadkobierców, aby się do ustanowionego kuratora zgłosili i jemu swe środki obrończe podali, gdyż w przeciwnym razie wynikłe złe skutki sobie samym przypisać będą musieli.

Brzeżany, 25 stycznia 1896.

L. 1233 (1270 1—3)
Niniejszem ogłasza się, że pozew 2 lutego 1896 l. 1233 wniesiony przez dr. Kazimierza i Augusta Szczurowskich przeciw Abrahamowi Bergstein i nieznanemu z życia i miejsca pobytu Majerowi Tennenbaum o rozwiązanie kontraktu dzierżawy dóbr Dryszczów zawartego 7 kwietnia 1892 do rozprawy sumarycznej na 18 marca 1896 o 10 rano zadekretowano, że dla Majera Tennenbauma tutejszy adw. dr. Maurycy Roth kuratorem ustanowiony.

Wzywa się więc Majera Tennenbauma, aby temuż kuratorowi podał swe środki obrony, lub też innego swego zastępcę wymienił sądowi, gdyż skutki tego zaniedbania sobie będzie musiał przypisać.

C. k. Sąd powiatowy
Podhajce, dnia 3 lutego 1896.

L. 5642 (1266 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Krośnie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Pawła Hurylaka, że przeciw niemu wniosł Michał Hurylak skargę de praes 7 stycznia 1895 l. 159 o zniesienie współwłasności realności lwh. 75 w Bratkówce objętej, że kuratorem dla niego ustanowiono dr. Jana Jugendfeina adw. w Krośnie i po own termin do rozprawy w tej sprawie na dzień 29 lutego 1896 wyznaczono.

Krosno, dnia 7 października 1895.

L. 297 (1282 1—3)
C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Jana Pokutyńskiego, a w razie jego śmierci jego nieznanych spadkobierców, iż z powodu wniesionego przeciw pierwszemu względnie ostatnim w tut. Sądzie pod dniem 14 stycznia 1896 l. 297 przez Michalinę z Praweckich Widmanową i Zofię Prawecką pozwu o uznanie zaintabulowanego w poz. 2 karty C wyk. hip. 1025 ks gr. miasta Brzeżany w stanie biernym realności wykazem tym objętej, prawa zastawu dla sumy 394 zł. m. za zgasłe w skutek przedawnienia i wykreślenia tegoż z pn. ze stanu biernego tejże realności z prośbą o adnotacyę sporu celem zastępywania pozwanego względnie jego spadkobierców w przeprowadzić się mającym sporze na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratorem tut. adw. dr. Schätzel, z dodaniem mu zastępcy adw. dr. Schüssla i że dr. Schätzlowi doręczono powyższy pozew wyznaczając do rozprawy sumarycznej termin na dzień 23 marca 1896 ustanowionym został.

Wzywa się przeto pozwanego, a względnie jego spadkobierców, aby się do ustanowionego kuratora zgłosili i jemu swe środki obrończe podali, gdyż w przeciwnym razie wynikłe złe skutki sobie samym przypisać będą musieli.

Brzeżany, 25 stycznia 1896.

L. 910 (1192 1—3)
C. k. Sąd krajowy w Krakowie jako Trybunał handlowy wdraża postępowanie amortyzacyjne względem wekslu z daty Kraków dnia 5 listopada 1895 na 300 zł opiewającego w dniu 31 marca 1896 płatnego, akceptowanego przez Salomona Wienera, a przez Seliga Wienera żyrowanego, i wzywa pos adacza powyższego wekslu, aby takowy tut. Sądowi w terminie 45 dniowym od dnia następnego po dniu płatności wekslu t. j. po dniu 31 marca 1896 licząc, przedłożył, w przeciwnym bowiem razie na ponowne żądanie weksel powyższy za umorzony uznany będzie.

Kraków, dnia 17 stycznia 1896.

L. 49.719 (1191 1—3)
C. k. Sąd krajowy w Krakowie wzywa wszystkich mających wiadomość o życiu lub miejscu pobytu Kazimierza Orzechowskiego, urodzonego w dniu 4 marca 1815 w Niepołomicach, który w r. 1868 udał się z Niepołomic, gdzie stale mieszkał na flis do Królestwa Polskiego i dotąd nie wrócił, ani żadnej o sobie nie dał wiadomości lecz w powrocie na drodze do Puław miał zasłabnąć i umrzeć, aby o tem donieśli albo sądowi tutejszemu, albo ustanowionemu dla nieobecnego kuratorowi adw. dr. Raczyńskiemu w Krakowie najpóźniej do dnia 1 marca 1897 poczem załatwioną będzie prośba o uznanie tegoż nieobecnego za zmarłego.

Kraków, dn. 17 stycznia 1896.

L. 37839 (1190 1—3)
C. k. sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Kernera, że przeciw niemu wniosła powiatowa Kasa oszczędności w Wieliczce pozew de praes 22 lipca 1895 l. 27369 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 1000 zł. w. a. z przyn i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 26 lipca 1895 l. 27.369 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adw. dr. Tomikowi ze substytucyą adw. dr. Kołodziejczyka w Krakowie i poleca Józefowi Kernerowi, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Kraków, dnia 11 października 1895.

L. 1440 (1189 1—3)
C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Jana, Fryderykę, Katarzynę i Reginę Steglerów, że przeciw nim wniósł Jakób Bober podanie de praes 20 czerwca 1895, l. 23042 o intabulacyę prawa zastawu dla sumy wekslowej 175 zł w. a. z przyn. i że wydana wskutek tego podania uchwała z dnia 21 czerwca 1895, l. 23 042 doręczoną została ustanowionemu dla tychże kuratorowi adw. dr. Seinfeldowi, ze substytucyą adw. dr. Fischlowitza w Krakowie i poleca tymże, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczyli lub innego pełnomocnika sobie obrali i Sądowi o tem donieśli, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sami sobie przypiszą.

Kraków, dnia 17 stycznia 1896.

L. 1599 (1186)
C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla spółek handlowych przy firmie „Fabryka parowa dachówek żłobionych patentowanych, szwajcarskich w Niepołomicach, St. Homolacs, S. Żeleński, W. Wimmer“:

1) że ta jawna spółka handlowa przemienioną została z dniem 1 stycznia 1896 r. w spółkę komandytową przez przystąpienie jednego komandytnika;

2) że począwszy od dnia 1 stycznia 1896 firma tej spółki komandytowej opiewać będzie w języku polskim: „Fabryka parowa dachówek żłobionych patentowanych szwajcarskich w Niepołomicach St. Homolacs, S. Żeleński, W. Wimmer i Spółka, zaś w języku niemieckim „Dampffabrik patentirter Schweitzer - Falz - Dachziegel in Niepolomice, St. Homolacs, S. Zelenski, W. Wimmer und Compagnie“;

3) że do zastępstwa spółki uprawnieni są zawsze łącznie dwaj z dotychczasowych spólników jawnych a mianowicie osobiście odpowiedzialni spólnicy. Stanisław Homolacs, Stanisław Żeleński i Władysław Wimmer, którzy firmę spółki w ten sposób podpisywać będą, że pod odciskiem stampilii „Fabryka dachówek w Niepołomicach St. Homolacs, S. Żeleński, W. Wimmer i Spółka“ zawsze dwaj spólnicy podpiszą własnoręcznie nazwiska swe z początkowemi literami imion: „St. Homolacs, S. Zeleński, W. Wimmer“.

Kraków, dn. 31 stycznia 1896.

L. 408 (1185)
C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Towarzystwo pożyczkowe i oszczędności w Skawinie — stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“, że

1) na zgromadzeniu dnia 16 września 1894 r., zastępcami Dyrektorów Towarzystwa wybrani zostali:

a) Władysław Czapkiewicz emerytowany nadstrażnik skarbowy,

b) Paweł Kozłowski nadzorca wozów kolei państwowej,

c) Wojciech Bieniasz c. k. woźny sądowy wszyscy w Skawinie zamieszkali;

2) że ciż zastępcy Dyrektorów podpisywać będą firmę Towarzystwa ważnie w ten sposób, że jeden z nich wspólnie z jednym z Dyrektorów, lub też dwaj z nich pod słowami stampilią wyciśniętemi: „Towarzystwo pożyczkowe i Oszczędności w Skawinie, Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“ — swoje imiona i nazwiska podpiszą.

Kraków, dn. 10 stycznia 1896.

L. 1132 (1161 1—3)
C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Józefę Cibową, że na prośbę Abrahama Nagla, prawo zastawu dla sumy 200 zł. z pn. na jego korzyść na realności lwh. 1003 w Przemyślu położonej do niej należącej w skutek uchwały t. s. z dnia 5 października 1895, l. 16020 wpisanem zostało.

Przy równoczesnem doręczeniu tej uchwały do rąk ustanowionego dla niej kuratora w osobie adw. dr. Mantla, poleca się jej, ażeby z kuratorem się porozumiała lub innego pełnomocnika sądowi przedstawiła, inaczej skutki zaniedbania sama sobie przypisać będzie musiała.

Z c. k. Sądu obwodowego
Przemyśl, 25 stycznia 1896.

L. 919 (1160 1—3)
C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia z miejsca pobytu nieznanych Meilecha Hellera i Maryą Heller, że na prośbę Dwojry Grohman wydano przeciw nim tusądową uchwałę z dnia 20 lipca 1895 l. 11891 nakaz zapłaty sumy wekslowej 150 zł. w. a. z pn.

Oraz ustanowił Sąd dla tych pozwanych kuratora w osobie adw. dr. Eliasza Mantla i poleca pozwanym, aby co do swej obrony z kuratorem się porozumieli, lub innego pełnomocnika Sądowi w czas przedstawili, inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.

Z c. k. Sądu obwodowego
Przemyśl dnia 25 stycznia 1895.

L. 652 (1199)
In das Genossenschafts - Register bei dem k. k. Kreis als Handelsgerichte in Sambor wurde die Firma:

„Hannover'sch- galizische Petroleum-gesellschaft „Opaka“ in Borysław. registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung“ — mit nachstehenden Rechtsverhältnissen eingetragen:

1) Die Genossenschaft gründet sich auf die Statuten de dato Borysław 30 November 1895.

2) Dieselbe hat ihren Sitz in Borysław.

3) Der Gegenstand des Unternehmens ist die Erwerbung und Betrieb von Naphtawerken, Gewinnung von Petroleum und anderer im Gesetze vom 11 Mai 1884, Nr. 71 R. G. B. genannten Mineralien, sowie Verwerthung derselben.

4. Die Zeichnung für die Genossenschaft geschieht dadurch, dass zu der Firma derselben zwei Direktoren ihre Unterschriften hinzufügen.

5. Jedes Mitglied haftet im Falle des Konkurses oder der Liquidation für die Verbindlichkeiten der Genossenschaft mit dem doppelten Betrage seines gezeichneten Geschäftsantheiles, denselben mit eingerechnet.

6) Alle Bekanntmachungen der Genossenschaft erfolgen durch die amtliche Lemberger Zeitung und eine Hannover'sche Zeitung und müssen von Präsidenten und Sekretär der Direktion oder deren Stellvertreter gefertigt werden.

Sambor, 1 Februar 1896.

L. 1919 (1195 1—3)
C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi w sprawie wekslowej Mikołaja Kostymuka Aleksandra przeciw Szymonowi Gold i tow. pto 70 zł. w. a. z pn. ustanowił dla niewiadomego z miejsca pozwanego Mechla Golda kuratora ad actum adw. dr. Allerhanda z substytucyą adw. dr. Wieselberga i doręczył pierwszemu nakaz zapłaty z dnia 1 lutego 1896 l. 1919, dla Mechla Golda przeznaczony.

Kołomyja, 1 lutego 1896.

L. 37.840 (1193 1—3)
C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Ludwikę Mroczkowską, że przeciw niej wniosła powiatowa kasa oszczędności w Wieliczce pozew de praes 26 sierpnia 1895 l. 32323 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 422 zł. i podanie de praes 18 września 1895 L. 35.719 i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 27 sierpnia 1895, l 32 323 i uchwała z dn. 4 października 1895, l. 35.719 doręczone zostały ustanowionemu dla tejże kuratorowi adw. dr. Łepkowskiemu z substytucyą adw. dr. Kwiecińskiego w Krakowie i poleca tejże, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczyła lub innego pełnomocnika sobie obrała i Sądowi o tem doniosła w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sama sobie przypisze.

Kraków, 17 stycznia 1896.

L. 552 (1127)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Sanoku ogłasza, że w rejestrze dla firm pojedynczych wpisał przy firmie: „Markus Schönbach handel towarami żelaznemi w Sanoku“, jej wykreślenie z powodu zwinięcia przedsiębiorstwa.

Sanok, 24 stycznia 1896.

L. 8114 (1128)
Sanocki c. k. Sąd obwodowy jako handlowy ogłasza, że w rejestrze firm pojedynczych wpisał przy firmie „Karol Gołkowski handel solą w Lutowiskach“, że takowa z powodu zaprzestania przedsiębiorstwa wykreśloną zostaje.

Sanok, dnia 31 grudnia 1895.

L. 10201 (1198 1—3)
C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Sabinę Łapczyńską, iż wydany na skutek pozwu wekslowego Jędrzeja Sowińskiego przeciw niej nakaz zapłaty sumy 24 zł. z pn. z dnia 9 czerwca 1894 l. 4850 doręcza się kuratorowi adw Wąsikiewiczowi w Nowym Sączu dla niej ustanowionemu.

Nowy Sącz, dnia 30 listopada 1895.

L. 242 (1188)
C. k Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wykreślenie z rejestru dla spółek handlowych firmy „Freylich et Wadler“ handel towarów bławatnych w Krakowie, z powodu zaniechania przedsiębiorstwa.

Kraków, dnia 10 stycznia 1896.

L. 1986 (1196 1—3)
C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi w sprawie wekslowej Jndustryjnego stowarzyszenia zaliczkowego i oszczędności w Kołomyi przeciw Mechlowi Dawidowi Banner i tow. pto 660 zł. aw. ustanowił kuratorem dla pozwanego z miejsca pobytu niewiadomego Mechla Dawida Bannera adw. dr. Hulesa i doręczył mu nakaz zabezpieczenia z dnia dzisiejszego.

Kołomyja, 5 lutego 1896.

L. 1459 (1187)
C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru spółek handlowych firmy „Reim i Friedrich“ handel towarów mieszanych w Krakowie z tem:

1. jawnymi spólnikami firmy są Gustaw Reim, Jakób Friedrich i Józef Hanke, wszyscy kupcy w Krakowie zamieszkali,

2. siedzibą spółki jest Kraków,

3. spółka rozpoczęła swą działalność od 1 stycznia 1895, i

4. każdy z spólników ma prawo do zastępowania spółki i do podpisywania firmy i będzie firmę słowami „Reim i Friedrich“ podpisywać

Kraków, 17 stycznia 1896.

L. 253 (1184)
C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wykreślenie z rejestru dla firm pojedynczych firmy: „E. Bannet“ handel towarów bławatnych w Krakowie, z powodu zaniechania przedsiębiorstwa.

Kraków, 17 stycznia 1896.

L. 12298 (1176 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Łopatynie dla niewiadomych z miejsca pobytu, Łucia i Chrystyny Mielników celem doręczenia uchwały tabularnej z dnia 22 września 1895 l. 9686 ustanowił kuratorem c. k. notaryusza Holzera w Łopatynie.

Łopatyn, 28 listopada 1895.

L. 2737 (1165 1—3)
C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż w sprawie egzekucyjnej Jadwigi Pędrackiej przeciw Gwalbertowi Mikuszewskiemu i spól. pto 61 zł. 99 ct. ustanawia dla niewiadomych z miejsca pobytu Stanisława, Pauliny i Włodzimierza Łuczakowskich, kuratorem ad actum adw. dr. Henryka Kronbelma z substytucyą adw. dr. Hermana Münza.

Tarnów, 6 lutego 1896.

L. 20776 (1163 1—3)
C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia z miejsca pobytu i zamieszkania nieznanego Henryka hr. Steckiego, iż celem doręczenia temuż tusądowej uchwały tabularnej z dnia 20 października 1894 l. 16453 ustanowił dla niego kuratora ad actum w osobie dr. Mantla adw. w Przemyślu.

Przemyśl, dnia 28 grudnia 1895.

L. 2575 (1164 1—3)
C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż w sprawie egzekucyjnej gm. miasta Tarnowa imieniem ubogich Tarnowskich przeciw masie spadkowej Franciszka Stumreicha o 300 zł. dla niewiadomej z miejsca pobytu Ludwiki Godlewskiej kuratorem adw. dr. Ludwika Glasera z substytucyą adw. dr. Józefa Rosta ustanowił.

Tarnów, 6 lutego 1896.

L. 50113 (1200 1—3)
Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Natana Goldschneidra, że przeciw niemu wniósł Efroim Rakower skargę o 130 zł., którą doręczono ustanowionemu kuratorowi adw. dr. Federowiczowi i poleca mu się, aby temu kuratorowi informacyi udzielił lub innego pełnomocnika Sądowi wymienił.

Kraków, 9 grudnia 1895.

Doniesienia prywatne.

Damasty jedwabne
65 ct.
aż do zł. 14.65 za meter w mojej fabryce.

Jakoteż **jedwab Henneberga czarny, biały, kolorowy** od 35 ct. do zł. 14.65 (około 240 rozlicznych jakości i 2000 różnych barw i deseni itd.) czarne, białe i kolorowe od 45 ct. do zł. 11.65.

Jedwabne damasty	od zł. —.55	do	14 65	Jedwabne bengaliny	od zł. 1.20	do	6.30
Jedw. materye włos. na suknie	„ 8.65	„	42.75	Jedwabne grenadyny	„ —.80	„	7.65
Jedwabne fulary	„ —.60	„	3,85	Jedwabne Faille française	„ 1.45	„	6.80
Jedwabny atlas dla masek	„ —.35	„	1.90	Jedwabna Surah	„ —,80	„	8.80
Jedwabne Merveilleux	„ —.45	„	4.85	Jedwabny fular japoński	„ —.80	„	3.35
Jedwabne materye balowe	„ —.35	„	14.65	Jedwabne Crep de Chine	„ 1.35	„	6.65

za meter.

Jedwab Armures, Merveilleux, Duchesses etc. Cristalique, Moire antique, Moscovito, Marcellines, jedwabne kołdry i materye na chorągwie — wolne od porta i cła do domu. — Wzory odwrotnie. — Listy do Szwajcaryi kosztują 10 ct., karty 5 ct.

Fabryka jedwabiu G. Henneberga w Zurychu, c. k. dostawca nadworny.

W TRUSKAWCU
leczy się z nadzwyczajnym skutkiem: reumatyzm, podagra, otyłość, piasek nerkowy, astmę, ischias, choroby kobiece. 209

Obszerną broszurę o Truskawcu wysyła na żądanie Zarząd. — Pierwszorzędna restauracya p. Józefa Dolińskiego, restauratora hotelu Imperial we Lwowie. — W pierwszym i trzecim sezonie o 30 prc. taniej.

Drobne ogłoszenia
od wyrazu petitem centa, tłustym petitem dwa centy.

Kandydat notaryalny uprawniony do zastępstwa poszukuje posady pod F. K. kandydat notaryalny w Sołotwinie koło Stanisławowa w domu Lokera. 257

Spólnik z udziałem 15000 zł.
potrzebny zaraz celem rozszerzenia wprowadzonego przedsiębiorstwa (firma protokołowana) dla wyrobu patentowanego nowego przyrządu niezbędnego dla domowego użytku. Odbyt na całą Austryę, Węgry i eksport zagranicę zapewniony. Zysk. Kapitał pewny. Pośrednictwo wykluczone. Adres: W. F 15000 Biuro dzienników i ogłoszeń Plohna, Lwów.

Ważne dla plantacyi chmielowych. Drut telegraficzny w sztukach długości 200—300 metrów do ogrodzeń plantacyi chmielowych i ogrodów — jak i inne przybory do plantacyi chmielu jak i najlepsze sadzonki prawdziwe zateckie do nabycia u J. O. Seelenfreunda, Lwów pasaż Hansmanna l. 3. 201

Jedyne nieszkodliwe są tutki wyrobu **S. W. Niemojowskiego** odznaczone medalami, które wszędzie nabyć można. 2

Korzystnie do sprzedania
z powodu wyjazdu właścicieli **dwa domy w Lisku** (jeden szwajcarski) z ogrodem, nowe, doskonale w zrąb budowane, urządzone z wykwintem. przynoszące rocznego czynszu 400 zł. (wolne od podatku 11 lat). Wiadomość pod adresem W. Jeleński, inżynier powiatowy w Gródku.

Tableau fotograficzne
Najjaśniejszy Pan w otoczeniu 63 panujących, z podpisami francuskimi, w passe-par-tout po 4 zł., na planotypii po 6 zł.
Czysty dochód na fundusz pomnika dla poległych pod Königgraetzem.
W. Wybranowski
fotograf.
Lwów, ul. Karola Ludwika 3.

Artykuły japońskie
poleca w najlepszej jakości w olbrzymim wyborze po najtańszych cenach
Ludwik Feigl
Lwów, pasaż Hausmana 8.

BIURO EQUITABLE
ulica Czarnieckiego l. 4 8
udziela wyjaśnień co do nieprześcignionej przez żadne inne Towarzystwo tontyny zysków przy ubezpieczeniach życiowych.

Wincenty Kuczabiński
Lwów, ul. Kopernika 2
Fabr. skład książek do nabożeństwa
poleca
ramy do obrazów,
sztychów, fotografij, premii Tow. sztuk pieknych itd.
Ceny zadziwiająco niskie. 240

HERBATA
najświeższy zbiór
tylko w I. aromat. składzie.
Ceny bez konkurencyi. Wysyła się za gotówkę lub za pobraniem w pół. kilogr. pakiecikach.
Ceny za kilogram.
Herbata czarna po zł. **1.44, 1.80, 2.40,**
Kwiatowa po zł, **2.50, 3.60.**
Okruchy po zł- **1.20, 1.80.**
Od 4 kilogr. franko mniej 40 ct. za porto. (Za 1 zł. płaci się od klgr. zł. 1.20). Wzory za nadesłaniem 20 ct. w markach. 252
Ludw. C. Schmidt, Hamburg II.

Do wydzierżawienia
pod bardzo korzystnymi warunkami 1) dwa folwarki 3/4 mili od Lwowa o przestrzeni przeszło 1200 morgów, z czego około 250 morgów najlepszej nadpełtwiańskiej łąki i 2) dwa znaczniejsze majątki w powiecie Rohatyńskim. Bliższej wiadomości udzieli kancelarya adwokatów dr. dr. Aleks. i [illegible] Lisiewiczów (Lwów, Kościuszki 16). 132

SZEMATYZM
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem
na rok
1896
nabyć można
po cenie 2 zł. 60 ct. w ekspedycyi „Gazety Lwowskiej."
Zamiejscowi zechcą przysłać **2 zł. 70** ct., z których przypada 10 ct. na opakowanie i list frachtowy.
Szematyzm przesyłamy tylko za uiszczeniem należytości z góry. Za pobraniem należytości nie przesyłamy Szematyzmu.

WYROBY SPECYALNE
PARFUMERYA
AUX VIOLETTES DE PARME
ED. PINAUD
Mydło........ AUX VIOLETTES DE PARME
Essencya dla chustek.. AUX VIOLETTES DE PARME
Woda tualetowa.. AUX VIOLETTES DE PARME
Pomada...... AUX VIOLETTES DE PARME
Olejek .... AUX VIOLETTES DE PARME
Puder ryżowy. AUX VIOLETTES DE PARME
Kosmetyki.... AUX VIOLETTES DE PARME
37, Boulevard de Strasbourg, 37

Wielki wybór ram do obrazów



WINCENTY KUCZABINSKI
Lwów ul. Kopernika l. 2.
Wydawnictwo książek do nabożeństwa i skład przedmiotów treści religijnej,
poleca
po cenach fabrycznych
Stacye drogi krzyżowej t. j. **14 obrazów** Męki Pańskiej naciągane na płótno w podwójnych ozdobnych ramach z krzyżami u góry w cenie za cały komplet 56 zł., 80 zł., 100 zł., 125 i 140 zł. do 200 zł.
Wypukłorzeźby 14 Stacyi z figurami i tłem, malowanem w kolorach naturalnych (polychromowane) miejscami prawdziwem dukatowem złotem złocone, w ramach w cenie 400 zł., 500 zł. i wyżej.
Obrazy do kościołów artystycznie wykonane w pięknych ozdobnych ramach.
Ołtarzyki procesyjne 204
Druki dla urzędów parafialnych.
WINCENTY KUCZABIŃSKI Lwów **ulica** Kopernika l. 2.

Wielki wybór ram do obrazów

Wielki wybór ram do obrazów

Wielki wybór ram do obrazów

Zaproszenie
na trzynaste zwyczajne
Walne Zgromadzenie
członków Towarzystwa zaliczkowego i kredytowego w Skałacie, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką, które dnia 4 marca 1896 o godzinie 4 po południu w sali Rady gminnej się odbędzie.

Porządek dzienny:

1, Zagajenie zgromadzenia przez przewodniczącego,
2. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za r. 1895,
3. Sprawozdanie Rady nadzorczej oraz wniosek na udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z rachunków za r. 1895.
4. Zatwierdzenie uchwalonego przez Radę nadzorcza rozdziału zysku z r. 1895.
5. Wybór 3 członków Rady nadzorczej i 3 zastępców w miejsce z kolei ustępujących.
6. Wnioski członków.

Rada nadzorcza Towarzystwa zaliczkowego i kredytowego w Skałacie Stowarzyszenia zarejestr. z ogran. poręką.

Dr. Arnold Ehrlich, Prezes — 270 — Maurycy Eichenkatz, Sekretarz

Ogłoszenie.
269

Dnia 10 marca 1896 o godz. 6 po południu odbędzie się w lokalu stowarzyszenia zwyczajne walne zgromadzenie „Spółki pożyczkowej w Bóbrce stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką", na które się niniejszem wszystkich członków tegoż stowarzyszenia zaprasza.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków z r. 1895.
2. Wniosek rady nadzorczej do zarządzenia co do zysku i strat.
3. Wniosek rady nadzorczej, o udzielenie im i członkom Dyrekcyi absolutoryum z czynności i rachunków roku 1895,
4. Wybór 5 członków na zastępców członków Dyrekcyi,
5. Wybór 1 członka do rady nadzorczej w miejsce ustąpić się mającej 1/5 części tejże.

Bóbrka, dnia 19 lutego 1896.

Dawid Erden, Dyrektor — Nathan Mohl, Kontrolor — Lipa Aszkenazy, Kasyer



Aparata najlepsze i przybory fotograf[illegible]ne
poleca najtaniej choć [illegible]ej jakości
największy skład fotograficzny[illegible] przyborów
Ludwik Feigl
we Lwowie, pasaż Hausmanna 8.

Walne zgromadzenie
272

towarzystwa kredytowego „Pomoc" w Zaleszczykach, odbędzie się w sali Rady gminnej dnia 8 marca 1896 o godz. 4 popołudniu z następującym porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie dyrekcyi z czynności za rok 1895;
2. udzielenie dyrekcyi absolutoryum z rachunków;
3. zatwierdzenie wyboru 2 członków dyrekcyi;
4. wybór jednego członka do Rady nadzorczej;
5. wybór 3 członków komisyi rewizyjnej na rok 1896;
6. wnioski członków;

Stanisław Promiński, prezes — Szymon Kajetanowicz, sekretarz.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich.